Nr 231. Dnia 16 października. Sobota. Dnia 4 (16) października 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Florentyna Biskupa M.
Jutro: śś. Wiktora B. i Lucyny M.
Poniedziałek: ś. Łukasza Apost. i Ewang.
Wtorek: ś. Piotra z Alkantary.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 27
Zachód „ „ 5 „ 3

Długość dnia godzin 10 minut 36
Ubyło „ „ 6 „ 7

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: ś. Ireny P. i Przenies. ś. Wojciecha.
Czwartek: ś. Urszuli Panny.
Piątek: śś. Korduli P. M. i Alfonsa.
Sobota: ś. Jana Kapistrana W.

— Jutrzejszej więc niedzieli odbywać się będą uroczyste nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami, w połączeniu z odpustem zupełnym, w następujących świątyniach Pańskich, a mianowicie:

w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Panny Marji, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru;

w kościele św. Krzyża,—i

w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (Panien Wizytek).

W pierwszej z wymienionych świątyń obchodzoną będzie doroczna pamiątka św. Teresy; w drugiej św. Filomeny, a w trzeciej błogosławionej Marji Małgorzaty.

W kościele zaś św. Marcina przy ulicy Piwnej odbędzie się jutro o godzinie 9-tej rano, jako w 3-cią niedzielę rozpoczętego kwartału, przed ołtarzem św. Tekli, uroczysta Wotywa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją, na intencję bractwa panieńskiego imienia św. Tekli, przy tymże kościele istniejącego.

— W niedzielę też jutrzejszą, t. j. dnia 17-go października, odbędzie się w kościele św. Franciszka Serafickiego pięćdziesięcioletnia uroczystość jubileuszowa JX. Wincentego Feliksa Maciejewskiego, który o godzinie 11-tej zrana celebrować będzie Sumę jako *sekundarję*.

Lat temu pięćdziesiąt, tenże sam kapłan odprawiał w tejże samej świątyni pierwszą Mszę świętą jako *prymicję* — było to dnia 16-go października 1830 roku.

Przemawiać do szanownego jubilata z ambony w dniu jutrzejszym będzie JX. Zygmunt Chełmicki, rektor kościoła św. Ducha.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą 22 po Świątkach przypadająca, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 22: „O oddawaniu czynszowej monety“.

Dochody i rozchody miast w Królestwie Polskiem w roku 1877.

Ciekawy bardzo i pouczający szczegółowy wykaz dochodów, wydatków i kapitałów wszystkich miast w Królestwie Polskiem pomieścił w jednym z ostatnich swych numerów *Praw. wiest.*

Wybieramy zeń niektóre ważniejsze dane:

W roku więc 1877 w Królestwie było miast ogółem 116, a mianowicie: w gub. kaliskiej 13, w kieleckiej 7, w lubelskiej 13, w łomżyńskiej 9, w piotrkowskiej 11, w płockiej 11, w radomskiej 11, w siedleckiej 12, w suwalskiej 10 i w warszawskiej 19.

Dochody wszystkich tych miast wynosiły w roku 1877 ogółem 3,563,448 rs., w tej liczbie: dochody Warszawy 2,293,582 rs., wszystkich zaś pozostałych 115 miast, razem 1,296,866 rs.

Podług gubernij dochody owe rozkładały się w następujący sposób: miasta w gub. piotrkowskiej miały dochodu—298,687 rs., w gub. lubelskiej—161,124 rs., w gub. płockiej—149,392 rs., w kaliskiej—129,168 rs., w warszawskiej (z wyjątkiem Warszawy)—111,839 rs., w siedleckiej—100,521, w łomżyńskiej—86,601 rs., w kieleckiej—83,727 rs., w radomskiej—79,358 rs. i w suwalskiej—69,444 rs.

Z miast największą po Warszawie sumę dochodów w r. 1877 posiadała niegubernjalna Łódź, a mianowicie—90,287 rs., dalej Lublin—75,800 rs. i Siedlce—75,800 rs.; inne miasta gubernjalne szły w następującym porządku: Kalisz—46,419 rs., Piotrków—44,829 rs., Kielce—34,854 rs., Płock—34,657 rs., Radom—28,356 rs., Suwałki—19,268 rs. i Łomża—17,662 rs.

Z miast niepowiatowych zwracają jeszcze uwagę wysoką sumą dochodu następujące: w gub. piotrkowskiej: Częstochowa—49,375 rs., Będzin—34,102 rs., Nowo-radomsk—20,479 rs. i Brzeziny—17,451 rs.; w gub. łomżyńskiej: Ostrów—23,811 rs., w gub. płockiej: Mława—21,117 rs. i Ciechanów—15,869 rs., oraz w gub. warszawskiej: Włocławek—19,526 rs. i Łowicz—18,101 rs.

Najmniejszą sumę dochodu w Królestwie mają Terespol, w gub. siedleckiej—1817 rs. i Kałuszyn w gub. warszawskiej—1865 rs.

Co do kategorji dochodów, to dochody z nieruchomości i wogóle posiadłości miejskich dały w 115 miastach prowincjonalnych Królestwa—178,059 rs., w Warszawie zaś—64,629; opłata od nieruchomości prywatnych, w miastach prowincjonalnych—24,264 rs., zaś w m. Warszawie—458,702 rs.; opłaty od przemysłowców, w miastach prowincjonalnych—68,842 rs., w Warszawie—249,073 rs.; podatki niestałe, w miastach prowincjonalnych—138,702 rs., w Warszawie—295,482; dochody pomocnicze, w miastach prowincjonalnych—289,287 rs., w Warszawie—717,097 rs.; dochody drobne i przypadkowe, w miastach prowincjonalnych—56,013 rs., w Warszawie—34,593 rs.; wreszcie dochody nadzwyczajne (ze skarbu, z kapitałów państwowych, z niedoborów i innych źródeł), w miastach prowincjonalnych—514,696 rs., w Warszawie—474,001 rs.

Przechodzimy do wydatków miast w Królestwie.

Wydatki owe wynosiły w r. 1877 ogółem 3,210,418 rs., w tej liczbie wydatki 115 miast prowincjonalnych—1,057,523 rs. i m. Warszawy—2,152,895 rs.

Najwięcej rozchodu miały miasta w gub. piotrkowskiej położone, a mianowicie: ogółem—266,413 rs., później idą: gub. kaliska—136,738 rs., lubelska—120,408 rs., płocka—114,007 rs., warszawska (z wyjątkiem miasta Warszawy)—103,152 rs., siedlecka—75,266 rs., radomska—65,033 rs., kielecka—60,912 rs., łomżyńska—58,240 rs. i suwalska—57,349 rs.

Z pomiędzy miast najwięcej miały wydatku: niegubernialna Łódź—86,563 rs. i gubernjalne: Lublin—60,013 rs. i Kalisz—57,689 rs.; inne miasta gubernjalne pod względem wysokości rozchodów idą w następującym porządku: Piotrków—43,350 rs., Siedlce—42,740 rs., Kielce—27,799 rs., Radom—27,668 rs., Płock—25,754 rs., Suwałki—17,784 rs. i Łomża—17,613 rs.

Nadto z miast niegubernjalnych wydatkowały znaczniejsze sumy: Częstochowa—41,294 rs., Będzin—26,680 rs., Włocławek—17,136 rs., Mława—16,782 rs., Brzeziny—15,947 rs., Łowicz—14,904 rs., Łęczyca—14,693 rs. i Noworadomsk—14,445 rs.

Co do kategorji wydatków, to na utrzymanie zarządów miejskich, 115 miast prowincjonalnych w r. 1877 wydatkowało 333,599 rs., i Warszawa—788,985 rs.; na utrzymanie w porządku majątków miejskich i najem lokali, miasta prowincjonalne—38,455 rs. i Warszawa—98,613 rs.; na zewnętrzne utrzymanie porządku miasta prowincjonalne—67,540 rs. i Warszawa—250,127 rs.; na kwaterunek i inne wydatki dla wojska, miasta prowincjonalne—2281 rs. i Warszawa—392,019 rs.; na utrzymanie zakładów dobroczynnych i innych społecznych, miasta prowincjonalne—55,970 rs. i Warszawa—135,399 rs.; na spłatę długów, miasta prowincjonalne—79,242 rs. i Warszawa—135,399 rs.; na wydatki drobne i nadzwyczajne, miasta prowincjonalne—185,406 rs.; wreszcie na wydatki jednorazowe, a mianowicie budowlane i inne dla zadośćuczynienia potrzebom miejskim, miasta prowincjonalne—295,028 rs. i Warszawa—182,037 rs.

W przytoczonej tu kategoryzacji zwraca uwagę zaniedbanie w budżetach miast prowincjonalnych, dwóch ważnych niezmiernie rubryk, a mianowicie: zewnętrznego urządzenia miasta—i utrzymania zakładów dobroczynnych i innych „społecznych“, pod

KRONIKA TYGODNIOWA.

Utyskiwania potwarców i przyjaciół kobiet i popęd do reform w wychowaniu domowem. — Poezja Towarzystwa małych gałganiarek wobec prozy życia. — Ekonomija burmistrzowska. — Czy wznowienie *taks* jest pożądane? — Jakie dziwne skutki wywołaćby mogło wskrzeszenie *taks*?

Niema co taić — prawdy. W Warszawie są pesymiści, którzy nawet w kobietach śmią dopatrywać błędów i wad!

Mówią oni — co z oburzeniem powtarzamy — że kobiety mają nie wiele zdrowia, ale dużo kaprysów, że nie umieją pracować i wstydzą się pracy, że lubią zbytki, ale nie znają się na gospodarstwie, słowem, że są niepraktycznie wychowane.

Praktyczne wychowanie—dodają pesymiści—mogłoby zrobić z kobiety niewielką wprawdzie, ale rzeczywistą siłę społeczną. Dzisiejsze zaś wychowanie robi z niej „salonową lalkę.“

Patrzcie — ciągną dalej — na angielki: jakie one są zdrowe, silne, odważne, zręczne, zaradne, nie przestając być cudnie pięknemi i nad wszelki wyraz ponętnemi. Patrzcie na niemki, które nie wstydzą się chodzić na targ, gotować, myć podłóg, chociaż niejedna z nich posiada znakomity posag.

A tymczasem nasze panie!...

(W tem miejscu wymownie rozkładają ręce na znak, że jest—bardzo źle).

Jakolwiek każdy domyśla się, że podobne opinje o kobietach są szkaradną potwarzą, mimo to, wielu, nawet przyjaciół płci nadobnej, wyznaje, że w dzisiejszem wychowaniu niewiast naszych tkwi coś niezupełnie dobrego. Wciąż między nami, bez względu na schyłek XIX wieku, tułają się poglądy — z epoki granatowych fraków i płaszczów z sześcioma pelerynkami—wypowiedziane w dwuwierszu:

„Kobieto! puchu marny, ty wietrzna istoto,
„Której postaci zazdroszczą anieli...“

I zgodnie z taką definicją kobiety wciąż wychowują się w stylu niebiańskim. Za młodu są cherubinami, około 20-go roku życia aniołami, w wigilję ślubu — archaniołami, trochę później — męczennicami, a gdy piąty krzyżyk nadciągnie zostają odrazu, bez wszelkich wstępnych przygotowań...

Zamilczmy...

Nie dość tego. Przyjaciele kobiet, a nawet i one same, nietylko uznają wady obecnego wychowania domowego, ale jeszcze pragną je zreformować. W tym celu wydają pisma, drukują książki, opracowują szczegółowe projekta...

Właśnie w bieżącym miesiącu wylągł się jeden projekt mający na celu zrobić wychowanie praktyczniejszem, nauczyć dziewczynki szacunku dla pracy, miłości bliźniego, oszczędności i innych cnót.

Nowy ów zakon pedagogiczny nosi nazwę: „Towarzystwa... *małych gałganiarek*.“

Między małemi gałgankami i dużemi gałganami niema podobno różnicy. Ale między *małemi gałganiarkami* i gałganiarkami z profesji *vulgo* „siódemkami“ istnieją różnice bardzo znaczne.

„Siódemki“ zbierają śmiecie z konieczności, — *małe gałganiarki* z amatorstwa. Pierwsze robią to na swój benefis, drugie—na pożytek bliźnich. „Siódemki“ biorą się do profesji na starość i uważają takową za nieszczęście — *małe gałganiarki* pracują w tym interesie za młodu i uważają go za honor.

W pismach, które rozpływają się nad amatorską komedyjką p. t. *Mała gałganiarka*, znajdujemy obraz działalności i pożytków towarzystwa.

W pokoju, na ścianie, zawiesza się worek z szarego płótna. W ten worek grzeczne dziewczynki zsypują śmiecie, w formie skrawków papieru, gałganków i t. d. Potem sortuje się materjał, a potem—papier i mniejsze kawałki tkanin sprzedają sztuczne gałganiarki prawdziwym żydkom, z większych zaś gałganków szyją się sukienki dla... biednych dziatek.

Zapytajmy teraz: jaki cel ma podobna maskarada?

Czy zbieranie śmieci nauczy dziewczynkę oszczędności? Nie sądzę. Znałem jegomościa, który w oszczędzaniu *zapałek* dochodził do obłędu, co mu jednak nie przeszkodziło strwonić krociowego majątku.

Czy może chcą tym sposobem nauczyć dzieci pracy?... Zapewne, że zbieranie odpadków jest pracą, nawet użyteczną. Ależ w domowej edukacji znaleść można setki prac nierównie użyteczniejszych, których poznanie bardzo przydałoby się panienkom.

Tymczasem owe prace są lekceważone i powierzane sługom, a *mała gałganiarka* być może wstydziłaby się ich. Chociaż kto wie, czy nie byłoby korzystniej i dla jej przyszłości i dla społeczeństwa, ażeby nauczyła się: zamieść pokój, załatać bieliznę, pójść ze sługą do miasta, zrobić rachunek wydatków, pomyć kuchenne naczynia i t. d.

Wychowanie domowe jest szkołą techniczną życia. Coby zaś powiedziano o takiej szkole technicznej, która, zamiast uczyć rzemiosł, mechaniki, rysunku, uczyłaby — czyścić buty i pasać bydło?

Czyszczenie butów jest pracą, ale mniej popłatną,

którą to jedynie rubrykę podciągnąć się dadzą — szkoły miejskie.

Pierwsza pozycja wynosi ogółem na 15 miast zaledwo 67,540 rs., przeciętnie więc wypada na jedno miasto mniej aniżeli półsetki rubli; dodać należy, iż są miasta, jak: Opatów, Ostrowiec, Szydłowiec, Kolno, Nasielsk, Mińsk powiatowy i Kałuszyn, w których nic nie wydatkowano na zewnętrzne utrzymanie porządku.

Z miast gubernjalnych tylko Lublin wydaje na utrzymanie w porządku miasta 11,884 rs., a Kalisz 8,964; Łódz nawet przy 90 tysiącach dochodu wydatkuje na ten cel zaledwo 4,495 rs., a Częstochowa 856 rs.

Czyż wobec tego można mówić o porządnem utrzymaniu miast i miasteczek?

Jeszcze gorzej przedstawia się utrzymanie zakładów dobroczynnych i innych „społecznych“.

Wydatki w tej tak ważnej rubryce, mieszczącej między innemi i szkoły, wynoszą 55,970 rs. razem dla wszystkich 115 miast.

Przeciętnie więc wypada mniej, aniżeli po 500 rs. na miasto; jeżeli zaś większą połowę tego odliczymy na zakłady filantropijne i inne, pozostanie na same szkoły miejskie zaledwo po 200 rubli w każdem mieście...

W rubryce tej kilka tylko miast przedstawia znaczniejsze pozycje, a mianowicie: Kalisz — 7,478 rs., Radom — 4,027 rs., Lublin — 3,896 rs., Płock — 2,146 rs.

Inne wydają na ten cel niezmiernie mało; Łódź naprzykład przy 90,000 dochodu i 86,000 rozchodu wydatkuje w tej rubryce zaledwo 1,688 rs., Częstochowa przy 40 tysiącach dochodu 697 rs., Siedlce przy takim samym dochodzie 315 rs., Będzin przy 34 tys. przychodu 838 rs. i t. d., i t. d.

Chmielnik, Rzuców i Działoszyce nie wydatkują na cele dobroczynności i oświaty nic, a inne miasta kwotki do śmieszności małe; tak np. Błonie 33 rs., Garwolin 51 rs., Terespol 41 rs., Szczebrzeszyn 30 rs., Radziejów 21 rs., Zawichost 50 rs. i Słupce 23 rs.

Cyfry te tak są wymowne, że dodawać do nich nic nie potrzeba.

Skąpstwo takie na najważniejsze potrzeby nie jest wcale uwarunkowane brakiem funduszów, niektóre bowiem miasta oszczędziły w roku 1877 po kilka tysięcy rubli, a żadne prawie nie miało deficytu.

Na zakończenie dorzucimy kilka danych o stanie kapitałów miast, ich długach i niedoborach podatkowych.

Kapitały miast w Królestwie wynosiły w r. 1877 ogółem 2,065,692 rs., w tej liczbie 115 miast prowincjonalnych — 1,990,673 i Warszawy — 375,019 rs.

Najwięcej kapitału mają miasta w gub. piotrkowskiej, a mianowicie: 417,969 rs., później idą: gubernja płocka 278,786 rs., warszawska, z wyjątkiem Warszawy—241,548 rs., kaliska — 236,702 rs., suwalska —157,576 rs., radomska—152,939 rs., łomżyńska—150,933 rs., siedlecka—149,305 rs., lubelska — 134,480 rs. i kielecka—70,431 rs.

Z miast największe kapitały posiadają: niegubernjalna Łódź, a mianowicie: 164,480 rs., dalej Kalisz — 114,697 rs., Płock — 80,850 rs., Siedlce — 67,514 rs., Płońsk—59,314 rs., Mława — 56,495 rs., Częstochowa — 50,487 rs., Maków — 49,620 rs., Brzeziny — 49,259 rs., Gostynin — 41,985 rs., Łowicz — 41,568 rs., Przedbórz—41,283 rs., Radom—41,044 rs., Suwałki—39,853 rs. i Piotrków—37,786 rs.; pozostałe trzy miasta gubernjalne mają następujące kapitały: Łomża—37,786 rs., Lublin—30,857 rs. i Kielce — 7,205 rs.

Miasta: Rypin i Wyszogród, w gubernji płockiej, oraz Nowy-Dwór, Kałuszyn i Gombin nie posiadają żadnych kapitałów.

Co się tyczy długów, te ogółem wynoszą 257,795, a mianowicie: w miastach prowincjonalnych — 138,651 rs., w Warszawie — 119,144 rs.

Dług posiada zaledwo 8 z pomiędzy 115 miast prowincjonalnych, a mianowicie: Kalisz — 12,135 rs., Dębe — 642 rs., Słupce — 3,730 rs., Radom — 22,219 rs., Krasnystaw — 1,827 rs., Tomaszów — 32,286 rs., Brzeziny — 32,000 rs. i Kielce — 33,810 rubli.

Niedobory wreszcie wynosiły w r. 1877 ogółem 343,199 rs., a mianowicie: w miastach prowincjonalnych — 102,273 rs. i w Warszawie — 240,926 rs.

TEATR.

—*B*— Kiedy przed czterema miesiącami przedstawienie tragedji „Faust“ było już tak blizkiem, że odbyto nawet próbę jeneralną w kostjumach—staraliśmy się w trzech artykułach *) przypomnieć czytelnikom, pod jakiemi wpływami powstawało dzieło Goethego, zanim w swej ostatecznej formie stało się arcydziełem; jaka była myśl przewodnia poety, jak ją wcielił w trzy postacie: Fausta, Małgorzaty i Mefista i jakie są wreszcie piękności tego nieśmiertelnego poematu.

Po długiej przerwie, która pod wielu względami okazała się dla wykonania pożyteczną, przedstawiono wczoraj po raz pierwszy „Fausta“ w teatrze wielkim; pozostaje nam więc powiedzieć o nim słów kilka jako o dziele scenicznem i ocenić w krótkości udział artystów w doprowadzeniu do skutku myśli, która była bardzo piękną schedą pozostawioną przez poprzednią dyrekcję.

Przedstawienie „Fausta“ na scenie jest dążeniem, ideałem wszystkich znaczniejszych scen niemieckich, a niemal koniecznością w ojczyźnie pisarza, którego kult dochodzi do tego stopnia, że niedawno jakiś profesor jakiejś szkoły handlowej w odczycie swoim o „Torquacie Tassie“ porównywał Goethego z Chrystusem!

Ale jeżeli wszystkie sceny niemieckie, posiadające ku temu jakie takie środki, kuszą się o przedstawienie „Fausta“, bardzo mała ich liczba jest w stanie zbliżyć się do wymarzonego ideału form scenicznych, a żadna osiągnąć go w zupełności nie zdoła.

Dzieje się to nie tyle z powodu trudności napotykanych w samym układzie scenicznym w zewnętrznych wymaganiach wystawy, — bo pod tym względem pomysłowość reżyserji, pomoc, jaką scena mieć może od wszystkich sztuk, usunąć jest zdolna, lub ominąć wszelkie szkopuły; ale trudności tkwią głębiej w psychologicznej treści i w kompozycji samego dzieła.

„Faust“, przeniesiony z książki na scenę, staje przed nami w odrębnych zupełnie warunkach; wymagamy od niego, ażeby żył, działał, ażeby jako bohater tragiczny urzeczywistniał sam swoje dumne tłómaczenie słów Genezy: „na początku był czyn“ — ażeby się nam tłómaczył ze swego istnienia, bez pomocy komentatorów, ażeby ze sfer abstrakcyj filozoficznych zstąpił do nas niekoniecznie, jako charakter, lecz jako typ wszechludzki, — słowem domagamy się od dzieła jednolitości psychologicznej i artystycznej.

Dla widza powierzchownego wystarcza niekiedy zewnętrzny koloryt średniowieczny, rozlany na całości umiejętną ręką reżysera, — i tu wystawa znakomite istotnie oddaje usługi — głębszy spostrzegacz, głębszego pragnie zadowolenia, a tego mu pierwsza część „Fausta“, jedynie według nas sceniczna, w zupełności dać nie może.

Nie pomogą tu nic ani najlepsze chęci reżyserji, ani najznakomitsze talenta artystów; „Faust“, zredukowany do bohaterstwa w romansie z Małgosią, pozostawić musi wrażenie fragmentu, jakiejś wielkiej całości, nierozwiązanego zagadnienia natury rozdwojonej, goniącej po bezdrożach codziennego realizmu za marami najidealniejszej poezji.

Czują to dobrze niemcy; wiedzą, że „Faust“ jest streszczeniem ośmdziesięciu lat życia Goethego; że bohater tragedji jest zupełnym dopiero wtedy, gdy, przeszedłszy w pierwszej części dramat osobistych indywidualnych uczuć, zjawia się w drugiej na szerszej widowni „owego czynu“, którego tak pragnął; że Mefisto między wiedźmami w nocy Walpurgi potrzebuje dopełnienia w Mefistofelesie rozmawiającym ze sfinksami w klasyczną noc Walpurgi; że Helena, jako piękne greckie, stanowi drugą fazę ideału niewieściego, którego Małgosia jest romantycznem wcieleniem; rozumieją to, powtarzamy, ziomkowie Goethego i gdzie mogą i ile mogą grają drugą część „Fausta“.

Nie mamy, broń Boże, zamiaru zachęcać do tego naszej dyrekcji, ani jej z tego formułować zarzutu, że na pierwszej części poprzestała: pragniemy tylko rozjaśnić naturę wrażenia widza, który po spadnięciu zasłony na ostatnią scenę wychodzi czując, iż mu czegoś brakuje, że Faust uwodzący przy pomocy szatana biedną dziewczynę, żabijający jej matkę i brata i pozostawiający wszystkie następstwa własnej winy na wątłych barkach Małgosi—nie jest owym bohaterem wszechludzkiego dramatu, który nazwisko Goethego w dziejach literatury obok nazwiska Szekspira postawił.

Czy ten sam widz wytrzymałby cierpliwie na drugiej części,—to inne pytanie; na które zdaje się z góry przecząco odpowiedzieć można.

Ażeby „Fausta“ podzielonego na dwa lub trzy wieczory przedstawić z całem dla Goethego nabożeństwem, opuszczając to tylko, co żadną miar-

*) Patrz nra 142, 143 i 144 z d. 30 czerwca, 1 i 2 lipca.

---

aniżeli budowa machin. I zbieranie śmieci jest także pracą, ale znowu mniej zyskowną od szycia, gotowania i buchalterji domowej.

Gdy dziewczynka urośnie i za mąż wyjdzie, małżonek z pewnością nie wyszle jej na śmietnik, ale — zechce mieć dobry obiad i ładnie upraną koszulę!

Nareszcie owe gałganki sprzedają się, — a z niektórych *szyją się sukienki*. Jedno zaś i drugie idzie na rzecz ubogich.

Łaskawe nieba! jakże pracowite jest nasze miłosierdzie i jak wątłe — jego skutki. Gdyby *mała gałganiarka* wyrzekła się jedwabnej szarfy, albo, zamiast aksamitów, nosiła korty, to na tej drodze oszczędziłaby dla ubogich więcej, aniżeli — przetrząsnąwszy wszystkie śmietniki. A proszę mi teraz powiedzieć, ile czasu zabiera uszycie *sukienki z gałganków* — i — co warta jest taka suknia w noszeniu?.. Czy nie byłoby praktyczniej wyrzec się jakiegoś cudackiego kapelusika, za oszczędzone pieniądze kupić perkalu, albo barchanu i uszyć biedakowi sukienkę trwałą w czasie dziesięć razy krótszym?...

Najkomiczniejszą stroną tej „reformy wychowawczej“, tego „wykładu praktycznych zajęć“ — jest poparcie udzielone jej przez bardzo poważną gazetę. Wyobraźcie sobie sceptyków, którzy zaledwie raczą wierzyć w słońce i to z pewnemi zastrzeżeniami, a którzy — rozczulają się nad panienkami grzebiącemi w śmieciach, dla — poprawy obyczajów społecznych!

Może za wiele poświęciliśmy uwagi towarzystwu *małych gałganiarek*, faktowi napozór drobnemu. Istotnie, jako fakt, znaczy on mało, ale bardzo wiele—jako symptom.

Z wytworzenia się owego towarzystwa i z reklamowania go w pismach widać, że pewne klasy narodu, które ze względu na położenie majątkowe i stopień oczytania powinnyby przewodzić innym, że klasy te wciąż prowadzą żywot lunatyczny, nierealny.

Do ich uśpionej, rozmarzonej świadomości, dochodzą odgłosy rzeczywistego świata. One słyszą coś o potrzebach społecznych, coś o praktyczniejszem wychowaniu młodych pokoleń. Słyszą, trochę rozumieją, chciałyby nawet przyjąć udział w ruchu ogólnym, ale napróżno, gdyż—nie ocknęły się jeszcze.

Z tego powodu, pomimo dobrej chęci, zamiast celów rzeczywistych w życiu, stawiają sobie jakieś cele sztuczne, urojone, nie pasujące do tego co jest.

A zamiast uczyć swoje dzieci prac i oszczędności zwyczajnych, uczą ich gałganiarstwa i szycia odzieży ze skrawków.

Brakuje tylko, ażeby owe sentymentalne śmietnikarstwo stało się u nas modą i ażeby, w dalszym ciągu, obok towarzystwa „małych gałganiarek“, wystąpiło towarzystwo „małych łapaczy psów“,—„małych wywozicieli nieczystości“ i tym podobne rozrywki „kształcące“ i „umoralniające“.

Rzeczywiste zaś zajęcia domowe, oszczędność, nauka rzemiosł i handlu niechaj podawnemu będą przedmiotem lekceważenia i wzgardy.

Zbieranie gałganków, szycie sukienek ze skrawków, oszczędzanie na dorożkę 40 groszy, a niszczenie bucików za 4 ruble, są to wszystko paragrafy ekonomji tak zwanej (przepraszam za wyrażenie) „babskiej“. Obok niej na naszym błogosławionym gruncie hoduje się jeszcze ekonomja „burmistrzowska“, o której również wypada powiedzieć kilka słów.

Wiadomo, że była u nas epoka, podczas której burmistrze ogłaszali w miastach *taksy*, to jest ceny na chleb, mięso i tym podobne przedmioty. Historja nie jest pewna, czy na *taksach* dobrze wychodzili kupujący; to wszakże zdaje się nie ulegać wątpliwości, że burmistrze mieli się niezgorzej.

Z biegiem czasu *taksy*, potępione przez ekonomikę, wyśmiane przez ludzi rozważnych, ustąpiły miejsca wolnej konkurencji. I dopiero wobec ostatniej drożyzny mięsa w Warszawie, kilka pism wypowiedziało zdanie, że jednak dobrze byłoby wrócić do systematu *taks!*

Rzeczywiście projekt podobny wygląda wcale ładnie. Dziś naprzykład płacę za mięso 15 kop., a jutro wychodzi *taksa*, dzięki której wolno mi płacić tylko 10 kop. Jedno rozporządzenie magistratu, jedno pociągnięcie pióra wystarczyło do rozwiązania sprawy tak dokuczliwej!...

Wszak prawda, że projekt ponętny?... Przypatrzmy mu się jednak bliżej.

Pewnego dnia wzywa magistrat rzeźników i mówi im:

— Panowie, dotychczas obdzieraliście ludność kupującą. Ubodzy nie mogą płacić za mięso 15 kop., tylko 10 kop., i dla tego ustanawia się taksa na mięso po 10 kop. za funt.

— Dobrze — mówią rzeźnicy. — Ponieważ jednak my na takiej cenie musielibyśmy zbankrutować, gdyż płacimy za woły po rs. 100, więc ustanówcie panowie jakąś taksę dla handlarzy bydła.

— Prawda! — odpowiada magistrat i ustanawia dla handlarzy taksę, na mocy której nie wolno im brać więcej niż 80 rs. za wołu.

— Wybornie — mówią handlarze. — Ależ w takim

przedstawić się nie da, ażeby jak niedawno w Berlinie, sięgnąć według myśli Derienta, aż do wspomnień teatru średniowiecznego, traktować „Fausta“ jako *mysterium* i grać go dla uniknięcia ciągłych zmian na scenie podzielone na trzy piętra, na to trzeba mieć więcej środków, niż my mieć możemy, więcej kultu dla Goethego, niż go mieć potrzebujemy, trzebaby też mieć inną publiczność, a jak na teraz innej mieć nie chcemy.

„Faust“ w tej formie, jak go wczoraj u nas wystawiono, dowodzi i tak sumiennej pracy reżyserji, artystów, wielkiego we wszystkich dla arcydzieła poszanowania.

Wystawa dobra w szczegółach, troskliwie obmyślona, układ sceniczny staranny, skrócenia dokonane z uwzględnieniem wszystkiego, co przy różnych warunkach wewnętrznych i zewnętrznych uwzględnić się dało, przekład A. Krajewskiego, wierny i przeniknięty duchem oryginału, muzyka Radziwiłła i Münchheimera interesująca—wszystko złożyło się, ażeby temu przedstawieniu nadać nastrój artystyczny.

Z artystów grających najniewdzięczniejsze niewątpliwie miał zadanie p. Kotarbiński, na głównej bowiem postaci dramatu odbija się najwyraźniej niezupełność, niejednolitość dzieła, a artysta, który nie mogąc dopełnić rysunku rysami z drugiej części, skazany jest na to, ażeby był na pół abstrakcją, na pół człowiekiem, walczyć musi z ciężkiemi trudnościami.

P. Kotarbiński przezwyciężał je szczęśliwie tam gdzie przeważała refleksja; filozofem był dobrym i w pięknej, szlachetnej dykcji rzeźbił z doskonałem zrozumieniem poety wszystkie jego wzniosłe myśli.

W scenach miłosnych pragnęlibyśmy większej szczerości uczucia, a mniej egzaltacji na zimno, którą bardziej jeszcze prawdy pozbawia ciągłe trzymanie dykcji w wysokich rejestrach.

W całości jednak znać pracowite studja podjęte z inteligencją, bez której znikłoby całe filozoficzne tło postaci.

Królikowski uwieńczył swój dramatyczny repertuar rolą Mefistofelesa; jestto śmiała kreacja, w której artysta zespolił wszystkie najlepsze strony swego talentu.

Mefisto pojęty w ten sposób odpowiada w zupełności intencjom Goethego, który nie chciał mieć w nim ani romantycznego szatana, ani spekulatywnego sceptyka.

Mefisto w interpretacji Królikowskiego to uosobienie praktycznej pozytywnej życia mądrości, osolonej humorem, opieprzonej demoniczną ironją; figura żywa, o tyle szatańska, o ile w każdym człowieku tkwi zaród na szatana— bo pamiętajmy dobrze, że Mefisto nie jest przeciwstawieniem Fausta, ale jego dopełnieniem, uosobione w nim złe nie przedstawia się jako odrębny pierwiastek, ale jako ujemny biegun dobrego jako pewna jednostronność, zacieśnienie horyzontów.

Dla tego miara zachowana przez Królikowskiego w traktowaniu djabelstwa Mefista jest tak właściwą a humor taką wypukłą, żywotną ludzką nadaje cechę socjuszowi Fausta.

Jako najświetniejsze tego humoru perły przytaczamy scenę w ogródku.

Gra Królikowskiego nie ustępuje najlepszemu wzorowi, jaki zdarzyło nam się widzieć, i w zupełności dorównywa grze Lewińskiego.

Małgosia zaznajomiła nas przed laty po raz pierwszy z talentem panny Derynżanki.

Młoda artystka grała wówczas scenę w więzieniu, i odrazu słusznie zdobyła poklask szerokich kół publiczności.

Jestto w istocie kulminacyjna chwila roli, wraz ze sceną kościelną (połączoną u nas ze sceną pod posągiem Matki bolesnej); wrze w niej siła tragiczna, którą panna Derynżanka porywa najoporniejszych widzów.

Obłęd, przeplatany jasnemi chwilami wspomnień, oddany jest z przerażającą prawdą i grozą.

O sceny naiwne obawialiśmy się nieco, naiwność bowiem nie wchodzi jako motyw w skład czysto dramatycznego talentu artystki; nawet pierwsze wejście artystki zdawało się obawy nasze usprawiedliwiać; ale scena w ogrodzie, lekkim realizmem zabarwione opowiadanie o domu, o siostrzyczce, później wybuchy naiwnego, nieświadomego w sobie uczucia— wszystko to świadczyło, że p. Derynżanka wybornie przejęła życiową prawdę jednej z najpiękniejszych w literaturze świata postaci niewieścich i że Małgosi nie traktuje sentymentalnie.

Pojmujemy dlaczego panna Derynżanka tak pragnęła grać Małgosię; a po wczorajszem przedstawieniu pojmuje to i publiczność.

Winniśmy wreszcie oddać sprawiedliwość artystom, którzy podjęli się ról epizodycznych i z wszelkiem uznaniem wymienić nazwiska pp. Chomińskiego (Wagner), Wolskiego (student), Ostrowskiego (Siebel), Szymanowskiego (student), Prażmowskiego (Walentego), Stromfelda (czarownicy) i panny Micińskiej (Marta).

KOLONJA.

Ze snów i wspomnień.

Im Rhein im schönen Strome,
Da spiegelt sich in den Welln
Mit seinem grossen Dome
Das grosse, heilige Köln.
Heine.

Ciemno-zielone Renu płyną fale
Wstęgą od blasków słońca roziskrzoną
Wśród skał. Omszałe wieżyce na skale
Są jakby starców olbrzymich koroną,
Którzy przed wieki w łan ojczysty wrośli
I wnuków straszą ech potężną mową—
Czas płaszcz im na pierś rzucił granitową
Z bluszczu i z winnej tkany latorośli.
Przez gór nadbrzeżnych nieliczne rozłamy
Sinieje błękit daleki bez plamy
Zielenią lasów odcięty od ziemi,
Lub wioska szerszą w skałach rozpadliną,
Jakby porwana szumiącym potokiem,
Spływa do Renu domkami białemi—
Że zdala patrząc jak leżą rozsiane
Nad brzegiem, sądzisz, że to z falą siną
Przyniósł je potok korytem szerokiem
I rozbił wkoło jak wód własnych pianą...

Ach! pod tych jasnych lazurów sklepieniem,
Tych wód wspaniałych kołysani tonią,
Owiani lasów akacjowych wonią,
Ścianą granitów odcięci od świata,
Przez chwilę długie przeżyliśmy lata
I serca wiecznem zatruli... wspomnieniem!...

Lecz nagle znów się zmieniły miraże.

Oto na ciemnym niebiosów obszarze,
Cała miesiąca blaskiem osrebrzona,
Olbrzym-świątynia wznosi się przed nami.
Zewsząd nad arkad piętrząc się splotami
Wiotkich wieżyczek pokryły ją krocie—
Zda się meteor zatrzymany w locie
Sieć koronkowa misternie pleciona
Na podziw światu przykuła do ziemi.

Staliśmy długo zachwyceni, niemi,
Nie chcąc przerywać słowami próżnemi
Uroczej ciszy. Zdala Renu wody
Szumiały... Naraz wolny krok przechodnia
Zadzwonił głucho po kamiennej płycie.
Spojrzałem—za mną stał dziwnej urody
Człowiek. Wśród cieniów nocy jak pochodnia
Wzrok jego płonął, jakiś blask iskierczy
Tryskał z pod źrenic „bladego człowieka“,
A usta uśmiech mu wykrzywiał zlekka,
Uśmiech na poły smutny i szyderczy,
Który niedoli pełne rzeźbi życie...
I cicho rozśmiał się ów nieznajomy—
I zdało mi się, że gmachu ogromy
Jęknęły echem, że posągów twarze
Zbladły i drgnęły...

„Kto jesteś?—rzekłem—Północ na zegarze
Dzwoni i stają upiory w pamięci...“
On milczał. „Ktoś ty?“—zawołałem znowu—
I zdało mi się, że mojemu słowu
W odpowiedź głazy pod arkad łukami
Wyrzeźbionemi z kamienia ustami
Szepnęły: Hejne! To Hejne!...

. . . .

Czesław.

razie każcie obywatelom ziemskim brać od nas za woły taniej niż dotychczas.

Magistrat, uznawszy słuszność, każe obywatelom ziemskim, ażeby sprzedawali woły tylko po 50 rs. sztuka.

— Zgoda!—krzyczą obywatele.—Lecz w takim razie ustanówcie taksę dla parobków, którym płacimy duże pensje, a także dla szewców, krawców, stolarzy i dziennikarzy, którzy zbyt drogo żądają od nas za buty, odzież, sprzęty i gazety.

Rzeczywiście sprawiedliwy magistrat ogłasza taksy dla szewców, krawców, stolarzy i dziennikarzy. Ludzie ci zniżają ceny swoich wyrobów, skutkiem czego mają znacznie mniejsze zyski— i —już nie mogą płacić nawet 10 kop. za funt mięsa...

Następuje nowa taksa dla rzeźników, handlarzy, obywateli—i—co idzie zatem, dla szewców, krawców i t. d. I znowu ci ostatni, chociaż mięso kosztuje tylko 5 kop., nie mają go za co kupić.

W końcu dochodzi się do tego, że funt mięsa kosztuje grosz, ale nikt nie jest w stanie zarobić owego grosza...

Taki byłby ostateczny wynik taks sprawiedliwych.

Ale magistrat mógłby nie uwzględnić słusznych wymagań rzeźników, mógłby nie ustanawiać taks dla handlarzy bydłem, dla rolników, dla szewców, tylko powiedziałby rzeźnikom:

— Nie wolno wam sprzedawać mięsa drożej, niż po 10 kop. za funt.

W takim razie rzeźnicy, widząc przed sobą oczywiste bankructwo, przestaliby rznąć bydło i rozwozić mięso po jatkach. Wówczas zaś mieszkańcom Warszawy pozostałoby tylko jedno. Oto chodzić na targ wołowy, na Pragę, co piątek—i—z żywych wołów wycinać odpowiednie potrzebom kawały mięsa. Przyczem każdy musiałby mieć własny nóż i własne wagi, ostęplowane przez magistrat.

Taka jest druga, również ostateczna konsekwencja taksy.

Jakież więc lekarstwo na drożyznę?...

Są dwa: albo zmniejszyć ilość zużywających produkta, albo powiększyć ilość produktów. Gdy zaś żadna z tych recept wykonać się nie da, wówczas pozostaje jeszcze jeden środek: ograniczyć potrzeby.

Znaczna i stała podwyżka cen jest dowodem, że coś psuje się w gospodarstwie społecznem: w rolnictwie, przemyśle, handlu, skarbowości, albo — we wszystkich tych gałęziach odrazu. Na to zaś poradzić mogą tylko rozległe i głębokie reformy, nigdy zaś „burmistrzowskie“ lekarstwa w rodzaju *taks*.

Czasami człowieka boli głowa. Wówczas jego ciotki i babki ściskają mu czoło chustką, oblewają wodą, stawiają synopizma na karku i pijawki za uszami.

Nie pomaga nic.....

Wtedy wzywają lekarza, który mówi kumoszkom, że w tym wypadku nie tyle jest winna głowa, ile żołądek, i że nie głowę ale żołądek kurować potrzeba.

Podobnież choroby społecznej zwanej: drożyzną, nie trzeba szukać w jatkach, kantorach, sklepikach, ale w produkcji rolnej. Nie trzeba stanowić taks, lecz bardzo trzeba podnieść rolnictwo, o ile się to komu uda.

Bolesław Prus.

— W dzisiejszym dalszym ciągu *Kurjera* mieści się dalszy ciąg „Szkiców z Sybiru“ p. Feliksa Lewickiego.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Nowosti* donoszą, że wkrótce postanowioną zostanie kwestja dozwolenia kobietom zajmowania posad kancelistów w instytucjach sądów pokoju.

= *Nowoje wremia* przytacza cyfrowe dane wyjęte z projektu budżetu departamentu wyznań obcych na rok 1881, a który ma być wniesiony do rady państwa. Utrzymanie departamentu rs. 74,077, utrzymanie duchowieństwa ormiańsko-gregorjańskiego rs. 18,801, rzymsko-katolickiego 1,553,821, ewangelicko-augsurskiego i reformowanego rs. 115,805, mahometańskiego rs. 9561, specjalne wydatki rs. 28,108, razem zaś rs. 1,802,760. Co się tycze duchowieństwa rzymsko-katolickiego, to na Cesarstwo z ogólnej sumy wypada rs. 565,090, na Królestwo Polskie zaś rs. 988,731.

= Inżenier górniczy pierwszego okręgu w Królestwie polskiem, w zastosowaniu do obowiązującego prawa, zawiadamia, że w dniu 20 z. m. Jan Doleżyk na gruntach pustych i nieużytkach m. Olkusza odkrył w głębokości 12 stóp pokłady galmanu i błyszczu ołowiu.

= Jak słyszeliśmy, istnieje podobno projekt zaprowadzenia pociągów pośpiesznych na kolei nadwiślańskiej; obecnie kursujące pociągi osobowe mają też odbywać drogę daleko śpieszniej, aniżeli dotychczas.

= W dzisiejszym rozkazie p. oberpolicmajstra znajdujemy urzędowe zezwolenie „mieszkance m. Warszawy, pannie Annie Tomaszewiczównie, która odbyła egzamin na kursach żeńskich medycznych przy szpitalu wojskowym mikołajewskim, zajmowania się praktyką lekarską w Warszawie, w granicach wskazanych Najwyższym reskryptem z dnia 6 kwietnia 1879 roku“; wspomniane rozporządzenie dozwala kobietom praktyki lekarskiej, jak również ordynowania w szpitalach kobiecych położniczych i dziecinnych, wzbraniając im wszakże zajęć sądowo-lekarskich i lekarsko-policyjnych z wyjątkiem wydawania świadectw szczepienia ospy i świadectw o śmierci.

= P. oberpolicmajster w ostatnim rozkazie swoim, sprawy dotyczące dorożkarzy, dorożek, główny nadzór nad niemi itp. powierzył p. Plucińskiemu, starszemu pomocnikowi kierującego wydziałem administracyjnym.

= P. kurator szpitala Dzieciątka Jezus zawiadamia, że roboty restauracyjne w szpitalu ukończon

zostały. Wskutek tego odwołane zostało rozporządzenie policyjne, o którem w swoim czasie donosiliśmy, zalecające odsyłanie chorych do tego szpitala tylko w razie koniecznej potrzeby. Obecnie szpital funkcjonuje już we wszystkich swoich oddziałach. Łóżek w nim wolnych, jak o tem zawiadamia rozkaz p. ober-policmajstra, jest obecnie 176.

= Z powodu układania na ulicy Wareckiej nowego rodzaju bruku z kostek asfaltowych prasowanych, ulica ta zamknięta została dla przejazdu; jak wiadomo, bruk ten układany jest sposobem próby.

= Od rogatek powązkowskich aż do trzeciej bramy cmentarza urządzony został chodnik asfaltowy. Stacja zaś omnibusów, które przedtem dochodziły do samej rogatki, przeniesiona została na placyk około pola marsowego. Placyk ów oddalony od rogatki, a przytem niewybrukowany, jest formalnie nie do przebycia podczas błota, jak obecnie naprzykład. Wielka to niedogodność dla jeżdżących omnibusami i dozwolenie dojazdu, jak dawniej, do rogatki przynajmniej podczas błota, byłoby bardzo pożądanem.

= *Ogrodnik polski* w dzisiejszym numerze swoim domaga się założenia nowego ogrodu publicznego w Warszawie, o którego projekcje wczoraj w *Kurjerze* wspominaliśmy. Jako najlepszy ku temu punkt, uważa autor artykułu p. Fr. Szanior, kawałek ziemi między mokotowskiemi a jerozolimskiemi rogatkami, ograniczony ulicami: Nowomiejską, Koszykami, Teodora i Przyokopową. Grunt ten, mniej więcej 8 morgów obejmujący, wypuszcza miasto w trzyletnią dzierżawę pod hodowlę jarzyn, drogą licytacji. Ziemia gliniasta, pszenna pierwszej klasy. W rzeczy tej, ważnej dla miasta, powiemy wkrótce kilka słów więcej.

= W archidyecezji warszawskiej *otrzymali posady proboszczów*: ks. Ludwik Tymieniecki do Modlina dekanatu łęczyckiego, ks. Celestyn Pawłowski do Dobrzykowa dek. gostyńskiego, ks. Marcin Padziński do Kozłowa Biskupiego dek. sochaczewskiego, ks. Franciszek Malatyński do Żelaznej dek. skierniewickiego, ks. Karol Słupski do Dmosina dek. brzezińskiego, ks. Józef Bijakowski do Kompina dek. łowickiego, ks. Piotr Godlewski do Latowicza dek. mińskiego, ks. Władysław Sędziakowski do Rokitna dek. grodziskiego, ks. Jan Chojnacki do Lubani dek. rawskiego, ks. Ludwik Lewandowski do Koszewy dek. Kutnowskiego. *Zmarli:* ks. Zacheusz Zapałowski, bernardyn, wikarjusz w Cygowie; ks. Wilhelm Konopiński, proboszcz w Brzozach; ks. Franciszek Paszukiewicz, wikarjusz w Klembowie; ks. Dyonizy Sędziak, wikarjusz w Lesznie i ks. Andrzej Rzadki, augustjanin w Warszawie.

= W dniu onegdajszym, w drugim wydziale warszawskiego sądu okręgowego, młodszy rewirowy I/XI cyrkułu Worobcew i b. stójkowy tegoż cyrkułu, a obecnie żołnierz straży ogniowej Fiedorow, za obelgi zadane panu G. podczas pełnienia służby, skazani zostali, pierwszy na 4 miesiące więzienia, drugi na sześć tygodni, z zaliczeniem następnie w oddziale straży ogniowej do kategorji „karanych“.

= W dniu 20 b. m. odbędą się w kancelarji okręgu naukowego licytacje na dostawę drzewa za sumę 9,380 rs. i węgla za 9,730 rs.; jednocześnie odbędą się również licytacje na dostawę dla biura okręgu naukowego materjałów piśmiennych, nafty i świec.

= Oprócz zapowiedzianych już odczytów publicznych, Towarzystwo dobroczynności celem zasilenia swych środków krząta się już dzisiaj około zorganizowania przedstawień amatorskich w teatrzyku swoim, oraz loterji-tomboli.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze rozmaitości wznowioną będzie dawno nie grywana komedja Bayard'a: „Sztuka przypodobania się“.

* W „Aidzie“ występuje dziś po raz trzeci panna Marja Prószyńska (*Lubicci*).

* Popyt na bilety abonamentowe na występy Marceliny Kochańskiej jest — szalony.

Kasa teatralna od dwóch dni w oblężeniu.

Równocześnie z występami p. Kochańskiej obiecuje nam dyrekcja debiuty p. Władysława Seydemana (którego jedno z pism uparcie mieni bass-bouffo opery wiedeńskiej, a który jest śpiewakiem *serio* teatru drezdeńskiego) i tenorzysty p. Couriel czy Cariel.

Ten ostatni ma być podobno na stałe zaangażowany.

* W teatrze wiedeńskim *an der Wien* daną być ma wkrótce krotochwila Bałuckiego, w tłómaczeniu p. Juljusza Meixnera p. t. „Heuschrecke“ (?)

* Sara Bernard wybiera się do Warszawy!

Tak zapewnia nas jeden z artystów rzeźbiarzy, który w tych dniach, podróżując po Francji, poznał się z głośną artystką.

Sara zamierza w r. 1881 udać się do Petersburga, a w powrocie ztamtąd zatrzyma się w Warszawie.

* Józef Wieniawski w dalszej swej eskapadzie artystycznej wystąpi dnia 20-go b. m. w Dreźnie z Marceliną Kochańską,

Następnie wyjeżdża nasz pianista do Lipska, gdzie koncertować będzie w sali *Gewanhausu.*

= O grosz!

Chleb znów zdrożał.

Obecnie bochenek trzyfuntowy kosztuje złp. 1, groszy 2...

= Dowcipny burmistrz.

Gaz. lubelska daje kilka ciekawych szczegółów o zmarłym niedawno burmistrzu m. Firleja, Janie Jeziorze, typowej postaci, odznaczającej się sporym zasobem samorodnego dowcipu.

90-letni ów starzec był żywą kroniką miasta, znał wszystkich i każdego i troskliwie do ostatnich chwil pracował nad dobrem współmieszkańców...

Znanym był powszechnie jego jowjalny dowcip.

Raz naprzykład ktoś przejeżdżający zapytał go na ulicy:

— A powiedźcie mi, poczciwy człowieku, jak daleko ztąd do Kocka?

Na to starzec odrzecze:

— Najpierw ja burmistrz, nie żaden poczciwy człowiek; do Kocka zaś dawniej było wiorst 11, a teraz 9, bo jedną piorun spalił, a drugą uliczniki porąbali...

= Sprawa o dwumęztwo.

W Zamościu przez wydział lubelskiego sądu okręgowego, jak się dowiadujemy z miejscowego organu, sądzoną była nader ciekawa sprawa o dwumęztwo

Przed dwudziestu laty w Biłgoraju zamieszkiwali małżonkowie Futymscy.

Nadszedł rok 1863, Futymski udał się w świat...

Minęło lat kilka, nikt nie wiedział co się z nim stało, aż nadszedł list pisany do żony, z którego się dowiedziała, że mąż mieszka w Kijowie.

Sitarze biłgorajscy, wędrujący w najdalsze okolice, dowiedziawszy się o pobycie swojaka w Kijowie, gdy tam raz przybyli, postanowili się o niego dowiedzieć.

Po przepytywaniach dowiedzieli się wreszcie, że F. jest złożony ciężką chorobą i że znajduje się w szpitalu.

Udali się więc do szpitala, tu przecież objaśniono ich, że F. w szpitalu zmarł...

Sitarze przynieśli ową wieść do rodzinnego miasta.

Otóż w jakiś czas do wdowy F. począł się zalecać sitarz Smylec i chciał z nią wejść w związki małżeńskie.

Brakło jej tylko do tego dowodu o śmierci męża...

Sitarze jednak, którzy powrócili z Kijowa, zeznali o śmierci F. przed ówczesnym sądem policji prostej, jak również przed proboszczem — i związek małżeński został zawarty.

W kilka lat potem gromadka sitarzy biłgorajskich tych samych czy też innych zawędrowała do Kijowa i — o dziwo! — napotkała tam najżywszego i najzdrowszego Futymskiego.

Opowiedzieli mu, że rodzinne miasto uważa go już za nieboszczyka i że żona, opłakawszy go, powtórnie wyszła za mąż...

Futymski przybywa tedy czemprędzej do Biłgoraja i występuje przeciwko żonie ze skargą o dwumęztwo, nadmieniając, że z nadsyłanych listów wiedziała o jego losach.

Oskarżona otrzymywania listów zaprzeczyła i żadnych też na potwierdzenie tego faktu dowodów nie skonstatowano.

Sąd uwolnił Futymską z pod zarzutu, drugie jednak małżeństwo uznał za nieważne...

Dodać należy, że z tego drugiego związku ma ona dwoje dzieci...

= **Wypadki.**

* Nocy wczorajszej Antonina B., znajdując się w więzieniu kryminalnem w Warszawie, urodziła dziecię płci żeńskiej, które wrzuciła do kubła z nieczystościami.

Zanim się spostrzeżono, dziecina już nie żyła.

Wyrodna matka stanie znowu przed sądem kryminalnym.

* Powożący aparatem Bergera, Józef S., najechał na ulicy Twardej na przechodzącą Esterę G.

Koła ciężkiego wozu tak nieszczęśliwą pokaleczyły w głowę i ramię lewe, że odwieziona do szpitala, wkrótce ducha wyzionęła.

* Na Starem-Mieście trzyletnia dziewczynka Marjanna C., córka stróża, pozostawiona przez rodziców bez nadzoru w mieszkaniu, wylała na siebie naftę z zapalonej lampy.

Ubranie zapaliło się na niej i biedne dziecko bardzo silnie i niebezpiecznie poparzone zostało na całem ciele.

Odwieziono je do szpitala dziecięcego.

Rodzice za pozostawienie dziecka bez nadzoru, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

* W fabryce wyrobow metalowych na Pradze pod nr 381*A* robotnicy: Stanisław P. i Konstanty K. przez nieostrożne obchodzenie się z maszynami, wczoraj mocno pokaleczeni zostali.

Pierwszy przeciął sobie piłą dłoń lewej ręki, drugi zaś kołem tokarskiem odciął sobie palec wskazujący do drugiego stawu.

Obu odstawiono do szpitala praskiego.

* Na ulicy Nowogrodzkiej, szewc Walery S. będąc pijanym zadał, nożem ranę w czoło Leonardowi S., żonie zaś jego w prawy bok i rękę.

Pobił także i pokaleczył Jana R. i siostrę swoją własną, Marję S., tak, że wszystkich czworo odesłać było trzeba do szpitala.

Winny pociągnięty został do odpowiedzialności.

* Dorożkarz nr 80, Jan S., na ulicy Królewskiej najechał na Józefa G. i skaleczył go w głowę i lewą pachę.

* Adam C., powożący ciężkim wozem, najechał na Krakowskiem-Przedmieściu na przechodzącą kobietę i lekko ją skaleczył.

* Włościanin jakiś, powożący wozem na ulicy Twardej, przejechał przechodzącą Elżbietę Ch.

Koła wozu przeszły jej przez obie nogi,

Odesłano ją do szpitala.

Winny zbiegł.

* Na placu św. Aleksandra w domu nr 3 w piwnicy zapaliły się z niewiadomej przyczyny węgle drzewne, w znacznej ilości tamże złożone.

Ogień stróż ugasił przy pomocy mieszkańców.

= Liczba izraelitów.

Journ. of. commerce podaje liczbę żydów rozrzuconych po całej kuli ziemskiej.

Wynosi ona tedy, według najnowszych obliczeń, 7 miljonów.

Na pojedyńcze kraje przypada: na Austrję 1,475,000, Francję 50,000, Niemcy 512,000, Rosję z Król. Polskiem 2,621,000, Holandję 70,000, Włochy 35,000, Hiszpanję i Portugalję 4,000, Szwecję i Norwegję 2,000, Wielką Brytanję 60,000, Turcję 100,000, Stany Zjednoczone 500,000, z których około 70,000 żyje w Nowym Yorku.

W Azji żyje ogółem 200,000, z których 20,000 w Indjach wschodnich, a 25,000 w Palestynie

W Afryce żyje blisko 100,000 izraelitów, po największej części w Algierze.

= Osobliwa żałoba.

Czytamy w *Times*'ie.

„W dniu śmierci kompozytora Jakóba Offenbacha, członkowie londyńskiej „Alhambry“ odegrali operetkę tegoż „Córkę tamburmajora“, z krepową przepaską na ramieniu“!...

= Proces o wyrwane zęby.

Tragi-komiczny wypadek zdarzył się ostatniemi dniami w Wiedniu.

Dentysta dr W. zmuszony był z powodu nadmiaru zajęcia, pomyśleć o wykształceniu praktykanta do pomagania mu i zastępowania w niektórych wypadkach.

Praktykant znalazł się wkrótce — chodziło więc tylko o rozpoczęcie praktycznego kursu rwania zębów...

Dentysta nie mógł w żaden sposób zniżyć swego sławnego zakładu na próbną stację dla niedołężnego początkowca; nie wypadało mu także ludzi chcących się uwolnić za ciężko zapracowane pieniądze od dokuczliwego bólu i od zębów powierzać w ręce niezręcznego praktykanta.

A jednak trzeba było za jakąkolwiek cenę znaleść środek, za pomocą którego pomocnikowi nastręczyłaby się sposobność przyswojenia sobie sztuki dentystycznej.

Doktor wpada na myśl, że będzie leczyć za darmo pacjenta, który pozwoli sobie rwać zęby pomocnikowi.

Rozpoczęło się polowanie na pacjenta.

Długi czas niepodobna było upatrzeć odpowiedniego przedmiotu operacyjnego — lecz nareszcie przypadek sprowadził w ręce doktora-dziewczynę, która już od kilku lat cierpiała na ból zębów.

Zaprowadzono ją w tryumfie do *atelier*, uśpiono za pomocą gazu, praktykant chwycił instrument, i kurs praktyczny się rozpoczął...

Doktor komenderował, praktykant rwał, i tak trzeszczało i zgrzytało blizko pół godziny.

Nareszcie dziewczyna się obudziła — ból ustał wprawdzie, ale uczuła straszliwe spustoszenie na szczękach, ponieważ gorliwy uczeń wyrwał jej nie mniej ni więcej tylko *szesnaście* zębów.

Górne zęby wszystkie zniknęły i dziewczyna wydała okrzyk boleści — nad ich utratą.

Twarz zmieniona była do niepoznania, policzki pozapadały, a mowa stała się niewyraźną; w takiem utrapieniu uznała za najwłaściwsze zwrócić się do lekarza z żądaniem, ażeby jej jako wynagrodzenie za straszne zeszpecenie twarzy wstawił bezpłatnie fałszywe zęby.

Doktor W. nie chciał jednakże słuchać tego i wzbra-

niał się stanowczo, tak, że męczenniczka nauki dentystycznej nie widziała innej rady, jak udać się do policji.

Władza bezpieczeństwa odesłała sprawę do sądu, w którym wkrótce rozstrzygnięty będzie ten interesujący proces cywilny.

= Gra kolorów...

Humorysta opowiadał:

Zapowiedziałem pewnego razu dziewczynie, że dostanie narzeczonego, a ona... *poczerwieniała.*

— Nie potrzebujesz się czerwienić, moje dziecko— powiadam—jeżeli nie masz ochoty iść za mąż, to nie dostaniesz narzeczonego—ona *pobladła...*

Narzeczonego nie dostała, i wreszcie—*posiwiała!*

= Nieszczęśliwy w miłości.

— Jesteś najszczęśliwszym człowiekiem pod słońcem; posiadasz wszystko, czego tylko do szczęścia potrzeba...

— Masz słuszność, tylko w miłości jestem od najmłodszych lat bardzo nieszczęśliwy!

— Jakto?

— Wyobraź sobie: pierwsza, którą kochałem, poszła do klasztoru; drugą zabrała mi śmierć; a trzecia... została moją żoną!

= W kontramarkarni.

— Proszę o paltot...

— Pan będzie łaskaw dać numerek.

— Znajdź pan wprzód moje palto, numer jest w kieszeni, to go sobie odbierzesz!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: w rocznicę urodzin Teresy T. rs. 9; J. Z. G. rs. 3; T. W. rs. 2; K. rs. 1; Z. W. rs. 12; K. T. rs. 3 na wpisy dla biednych uczni; S. L. rs. 1 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci; J. G. kop. 50 dla Kredyckiego. Bezimiennie rs. 1 dla nędzy wyjątkowej. Bezimiennie rs. 3 dla rodziny przy ulicy Nowolipie nr 34; Quidam rs. 1 dla Niewęgłowskiego; uczeń Z. B. szynel dla biednego ucznia.

— Na intencję, ażeby kuzynka moja W. P. nauczyła się na przyszłość szanować zwyczaje towarzyskie i nie ubliżać nikomu bez powodu w obcym domu, składam niniejszem rs. 1 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

≅ W dniu 12 października r. b., we wtorek, w kościele katedralnym św. Jana, o godzinie 3 i pół z południa, Jks. Gizaczyński, wikarjusz parafji św. Aleksandra, pobłogosławił związek małżeński między p. Marją Petronelą **Przezdziecką**, córką ś. p. Juljana Przezdzieckiego, urzędnika b. komisji finansów i Horaty z Wojewódzkich, a p. Antonim **Otto Starzyńskim**, urzędnikiem Banku polskiego.

Szczęść Boże młodej parze! —24377—

Nekrologja.

† Dnia 18 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wiktora **Kuczyńskiego,** majora wojsk rosyjskich, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —24439—

† Dia 18 b. m., w poniedziałek, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniny i Piotra małżonków **Łabęckich,** w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —24501—

† Dnia 18 b. m., w poniedziałek, w kościele na Powązkach, o godzinie **11-tej** zrana, odprawiona zostanie msza św. za spokój duszy ś. p. Felicjana **Wodzińskiego,** b. zarządzającego urzędem loterji w Królestwie Polskiem, zmarłego dnia 18 kwietnia r. b., oraz nastąpi poświęcenie grobu, na które pozostała żona, córka i syn zapraszają krewnych i znajomych. —24494—

† We wtorek, dnia 19 października, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Wszesława **Jezierskiego,** o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, odprawioną zostanie msza św. za spokój jego duszy, na którą rodzina zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —24502—

† We wtorek, dnia 19 października, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się na cmentarzu powązkowskim nabożeństwo żałobne i przeniesienie do grobu familijnego zwłok ś. p. Tomasza **Janiszewskiego,** b. naczelnika filji Banku polskiego w Lublinie, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi niniejszem zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —24469

† Ś. p. Broncio **Feist,** syn Władysława i Władysławy z Towiańskich, przeżywszy 14 miesięcy, w dniu wczorajszym zmarł. Stroskani rodzice zapraszają życzliwych na wyprowadzenie zwłok jutro, w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego. —24531—

† Ś. p. Wacio **Kurtz,** syn Jakóba i Józefy z Czarneckich, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zasnął w Bogu dnia 15 października r. b. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 17 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-tej po południu,** na cmentarz powązkowski, odbyć się mające z domu przy ulicy Ciepłej, nr 7. —24483—

— Krewnym i przyjaciołom, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki b. p. Cecylji **Stiefson,** rodzice składają serdeczne „Bóg zapłać!“ —24475—

† W poniedziałek, dnia 18 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aloizy z Cieleckich **Wyszkowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, na które w smutku pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —24541—

† Ś. p. Franciszek **Mączkowski,** majster krawiecki, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 15 października r. b., w wieku lat 36, zakończył życie. Pozostali żona wraz małoletniemi dziećmi, rodzice i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w dniu 16 b. m., o godzinie **7 i pół** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu 17 b. m., w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —24540—

† Jadwiga z Łuczkiewiczów **Ponikwicka,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 15 października, o godzinie 5-tej po południu. W imieniu nieutulonych w żalu rodziców, męża, brata i pozostałego niemowlęcia zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 18 b. m., w poniedziałek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża odbyć się mające i następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski —24539—

† Dnia 11 b. m. zmarł w Paryżu Juljusz **Enoch,** b. naczelny prokurator senatu, r. t., sekretarz stanu Królestwa polskiego.

† Ś. p. Natalja Lebisz, w wieku lat 5 i pół, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu. Pogrążona w smutku matka wraz z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego w dniu 18 października r. b. —24552—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 14-go października.— Biskupi francuscy nazajutrz po rozpoczęciu wykonania dekretów marcowych ogłoszą zbiorowy protest przeciw postępowaniu rządu. Dotychczas jest jeszcze tajemnicą, kiedy rozpocznie się egzekucja dekretów. Urzędnicy ministerjum oświaty zwiedzali szkoły jezuickie przy ulicach Madryckiej, Vaugirard, Chomont, dla przekonania się o identyczności teraźniejszych profesorów. Dyrektorzy tych zakładów wzbraniali się dawać jakiekolwiek wyjaśnienia i oświadczyli, iż mają prawo powoływania takich nauczycieli, jacy im się spodobają.

× **Paryż** 14-go października.—*Journal officiel* ogłasza dekrety, według których ustanowione znów zostaną konsulaty francuskie w Tampico i Vera-Cruz, a w Meksyku poselstwo francuskie.

× **Paryż** 14-go października.—Gazeta *Triboulet* w osobie swego kierownika skazana została za obrazę prezydenta rzeczypospolitej na sześć miesięcy więzienia i 5000 franków grzywny.

× **Paryż** 14-go października. — Z Buenos-Ayres donoszą, iż dr Romero wybrany został prezydentem senatu prowincjonalnego.

× **Rzym** 14-go października. — Nuncjuszem apostolskim w Wiedniu mianowany zostanie albo monsignor Vanutelli, b. nuncjusz w Brukselli, albo monsignor Roncetti, obecny nuncjusz przy dworze monachijskim.

× **Neapol** 14-go października. — Rozszerzana przez niektóre dzienniki wiadomość o projektowanem małżeństwie pomiędzy księciem Aosta a księżniczką Beatryksą angielską uważana jest w kołach najlepiej poinformowanych za bezzasadną.

× **Brindisi** 14-go października. — Król i królowa Grecji odjechali wczoraj na pokładzie jachtu „Amphitrite“ do Corfu.

× **Londyn** 14-go października. — Jak słychać, rząd zamierza postawić w stan oskarżenia przewódców agitacji agraryjnej w Irlandji.

× **Glasgow** 14-go października.— Rosyjski admirał Popow zaniemógł tu ciężko; wątpliwem jest, czy będzie w stanie doprowadzić do Krymu świeżo zbudowany jacht Cesarski „Liwadię“.

× **Dublin** 14-go października.—Według gazet tutejszych, poczynione być mają przygotowania wojskowe dla przeszkodzenia możliwym rozruchom w zachodniej Irlandji, dokąd obecnie zwracane są większe siły militarne.

× **Berlin** 14-go października. — Wkrótce nastąpić ma utworzenie rady ekonomicznej na mocy rozporządzenia królewskiego. Do rady tej powołanych zostanie pięćdziesiąt osób ze sfer handlowych, przemysłowych, gospodarczych i robotniczych. Czy instytucja ta zyska później podstawę na drodze ustawodawczej, dotąd jeszcze nie zostało postanowionem.

× **Praga** 14-go października.—Pod przewodnictwem Riegera ukonstytuowało się tu nowe czeskie konsorcjum teatralne, mające starać się o uzyskanie koncesji na dawanie przedstawień.

× **Poznań** 14-go października. — Onegdaj odbyły się w Wrocławiu wiece katolickie: niemiecki pod przewodnictwem hr. Schafgotsche, polski pod przewodnictwem księdza Edmunda ks. Radziwiłła. Przemawiali na wiecu ostatnim: Chłapowski, Radziwiłł, ks. Kantecki, Krzyżanowski. Zjawił się też tutaj i deputowany Windhorst, który wygłosił słów kilka nader gorących.

× **Lwów** 15-go października. — Dziś odbędzie się tu pogrzeb lekarza dra Mojżesza Bajzera, filantropa znanego całemu miastu. Bajzer był honorowym obywatelem miasta Lwowa. Człowiek czynny, ruchliwy, pełen najlepszych chęci, pędził życie w najwyższem ubóstwie nie biorąc żadnych honorarjów i oddając się wyłącznie leczeniu ubogich.

× **Peszt** 14 października.— Ministerjum wojny nie wymaga, jak to niektóre dzienniki doniosły, $7\frac{1}{2}$ miljonów nadwyżki, lecz $6\frac{1}{2}$; na przekroczenie tej sumy nie zgodzi się ani rząd austryjacki, ani węgierski.

× **Konstantynopol** 14-go października.—Poseł angielski Göschen zaprotestował przeciw zatrzymaniu okrętu angielskiego koło Samos, ponieważ ten wzbraniał się uiścić należnej opłaty.

× **Charków** 14-go października. — Wczoraj otwarty został jarmark pokrowski; dowóz towarów i zjazd kupców ograniczony.

Przegląd polityczny.

Porta zabrała się jakoś na serjo do wykonania swoich zobowiązań; później wytłómaczymy dlaczego tak gorliwie i to na serjo jak się zdaje, dąży do spełnienia ostatniej swej obietnicy, danej mocarstwom w tydzień po kategorycznej odmowie. Tymczasem rozkazy wydania bezzwłocznie Dulcigna czarnogórcom odeszły już do odnośnych władz tureckich miejscowych i do Riza-baszy. Dowódzca wojsk ottomańskich w Albanji, pełnomocnik Wysokiej Porty, wezwał naczelników ligi albańskiej, aby im oznajmić wolę sułtana. W następstwie tego oświadczenia miało się odbyć walne zgromadzenie ligi. Jaki będzie rezultat owej narady, nie możemy przewidzieć, ale według telegramów z Dubrownika, powinien być pokojowy.

Wiadomość bowiem o ostatniem postanowieniu Porty wpłynęła na ligę rozprzężająco; już rano ukazanie się floty europejskiej zmniejszyło podobno znacznie zastępy wojowniczych albanów, przeto spodziewać się należy, że teraz zgodzą się z losem i bezskuteczny opór zarzucą. W każdym razie dobrze sobie postąpił Riza-basza, że się zwrócił do ligi i usiłował przekonać ją o nieodzownej konieczności politycznej,—liga bowiem jedynie mogłaby dzisiaj popsuć cały plan pokojowego załatwienia sprawy, a gdyby chciała nadal bronić Dulcigna nawet wobec tylu przeciwieństw, sprawiłaby jeszcze nie mało kłopotu mocarstwom a ks. Mikołajowi przedewszystkiem. W Sutormanie bowiem stoi dzisiaj zaledwie 3000 wojsk czarnogórskich, gdyż reszta na urlop rozpuszczoną została.

O ile przedtem upominano się o pośpiech z Cetynją, o tyle teraz upominaćbyby się musiano o zwłokę, a Riza-basza znowuż niedźwiedzią przysługę uczyniłby tak Porcie, jak i czarnogórcom, gdyby wcześniej wycofał swoje regularne wojska i załogę z okręgu Dulcigna, zanim ks. Mikołaj zgromadzi dostateczne siły do okupacji tego terytorjum. Po dokonanej aneksji, sprawa czarnogórska ma być raz na zawsze załatwioną, gdyż według telegramu z Berlina, ks. Mikołaj pod wpływem Austrji i Niemiec, miał się zrzec dalszych pretensyj terytorjalnych.

Najmniej łatwowierne dzienniki uznają obecną sytuację polityczną za pogodniejszą i pomyślniejszą wogóle; wielu przypisuje taki zwrot korzystny konserwatywnej polityce Austrji, Niemiec i Francji. Rzecz ta nie ulega wątpliwości, iż usiłowania tych trzech mocarstw w ostatniej chwili prawdziwy tryumf odniosły i szalę bardzo obciążoną ku wojnie, przechyliły na stronę pokoju. Jakie argumenta skłoniły ostatecznie do ustępstw dokładnie nie wiemy, ale pewne wskazówki znajdujemy w dziennikach tureckich, wychodzących w Konstantynopolu; powiadają one, iż Austrja, Niemcy i Francja zapewniły sułtana, iż po bezwarunkowem wydaniu Dulcigna reszta bieżących kwestyj zostanie tylko na drodze dyplomatycznej rozwiązywaną, czyli znaczyłoby to, że żądaniu Porty stało się zadość i demonstracja floty raz na zawsze zeszła z porządku dziennego.

Co do Anglji i Rosji, Porta sądzi, że te mocarstwa chociaż temu przeczą myśl dochodzenia sprawy środkami gwałtownemi, nie porzucą polityki na własną rękę i z tej strony zawsze Turcji niebezpieczeństwo grozić może.

Z Londynu donoszą do *Kolońskiej gazety*, że tymczasem gabinet angielski zrezygnował zupełnie w kwestji przeprowadzenia planów Gladstona. Wymiana myśli z innemi rządami traktatowemi przekonała Anglję, że musiałaby idąc dalej w obranym kierunku, poprzestać jedynie na poparciu Rosji; zresztą i opinja publiczna w kraju nie godzi się z dotychczasową polityką kanclerza, a ministrowie obawiają się, aby ta polityka nie doprowadziła wreszcie do obalenia gabinetu.

Daily News podały wiadomość potwierdzoną później w telegramie z Konstantynopola, iż sułtan miał oświadczyć posłowi niemieckiemu, hr. Hatzfeldowi, że na wypadek, gdyby mocarstwa przedsięwzięły dalszą akcję na morzu i wysłały ewentualnie Portę pod Konstantynopol, gotów jest abdykować. Zdaje się, że te pogróżki nikogo w Eupopie nie przerażą. *Biuro Reutera* donosi o wykryciu nowego spisku przeciw Abdul-Hamidowi, skutkiem czego wiele osób zostało przyaresztowanych w Stambule.

Angielski dziennik polityczny *Observer* zastanawia się nad dzisiejszą sytuacją na Wschodzie i powiada, iż najlepiejby było podział Turcji pozostawić do czasu, gdy państewka na półwyspie bałkańskim wzmogą się do tego stopnia, iż niczyjej protekcji potrzebować nie będą, mogąc istnieć i oprzeć się o własnej sile bez opieki z zewnątrz.

Jeśli się zaś to uskutecznić nie da, wówczas jedyną spadkobierczynią Turcji może być tylko Austrja lub Rosja.

Słowem, jedno lub drugie mocarstwo musi wziąć przewagę na pólwyspie bałkańskim. W takim razie interesa Anglji jako państwa nietylko europejskiego, ale i wschodniego wymagałoby rozwiązania na korzyść Austrji. „Im silniej — powiada wspomniany dziennik—stoi za naszemi plecami Austrja i Niemcy, tem lepiej dla pokoju Europy i dla bezpieczeństwa naszej monarchji“.

Austrja, jakby w przeczuciu swej ważnej roli, którą będzie musiała jeszcze odegrać na półwyspie bałkańskim, stara się jak najsilniej utwierdzić swój wpływ i panowanie w zajętych tymczasowo prowincjach. W celu podniesienia materjalnego stanu z Bośnji i Hercegowinie, finansowa dyrekcja tych prowincji wydała odezwę, zapowiadającą kolonizację na możliwie najkorzystniejszych warunkach dla przyszłych osadników. Na wzór Anglji chce Austrja kolonjami podpierać swe panowanie na półwyspie i ekonomiczny rozwój kraju.

W Paryżu odbywają się obecnie narady gabinetu w kwestjach wewnętrznych i zewnętrznych. Cały gabinet zgodził się na potrzebę wykonania dekretu marcowego. Eskadra francuska ma opuścić Adrjatyk i udać się do Toulonu natychmiast po załatwieniu sprawy czarnogórskiej.

Rząd włoski zagroził Garibaldiemu, podczas jego pobytu w Genui, bezzwłocznem uwięzieniem, gdyby się poważył poprzeć czemkolwiek agitacje, mogące naruszyć stosunki z mocarstwami ościennemi; obiegały bowiem pogłoski, iż Garibaldi organizuje wyprawę do południowego Tyrola, inne mówiły o wyprawie do Albanji. Cairoli znalazł się tedy bardzo energicznie i jenerałowi wręcz zapowiedział, czego się w danym razie od rządu spodziewać może.

Osserwatore Romano zapowiada poważne zmiany w kurji rzymskiej. Papież uwolnił na własne żądanie dotychczasowego sekretarza stanu, kardynała Ninę. *Agenzia Stefani* utrzymuje, iż następcą jego ma być dotychczasowy nuncjusz Jacobini, bawiący w Wiedniu. *Nordd. Allg. Zing*, nie bardzo dowierza tej pogłosce ze względu na stosunek kurji do rządu rzymskiego. Kardynał Jacobini pośredniczył w ostatnich czasach między Rzymem a Berlinem i u ks. Bismarcka pozostawił jak najlepsze wrażenie. Jego nominacja przeto nie licowałaby z całem usposobieniem kurji dla rządu berlińskiego.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 15-go. — *Agence Havas* donosi z Raguzy: Liga albańska na wezwanie Riza-baszy o dobrowolne wydanie Dulcigna, dała odmówną odpowiedź i postanowiła bronić Dulcigno. Riza-basza, który jako komisarz otrzymał instrukcję, aby natychmiast wydał Dulcigno, zbiera skutkiem odmowy swe wojska, aby złamać opór albańczyków.

Madryt 15-go. — Tutejsza *Correspondenzia* pisze: Między Hiszpanją i Niemcami nie były prowadzone żadne układy dla pewnego określonego celu politycznego. Podróż posła niemieckiego w Madrycie do Niemiec, nastąpiła w skutek interesów prywatnych. Hiszpanja postanowiła w kwestjach poruszających Europę, zachować neutralność i zajmować się jedynie pracą reorganizacji wewnętrznej.

Londyn 15-go. — *Times* wątpi, czy mocarstwa są w stanie, i czy nawet z wolą ich się zgadza użycie środków przymusowych względem Turcji na rzecz Grecji, i upomina greków, aby byli cierpliwi, ponieważ Europa nie wyrzekła jeszcze ostatniego słowa. Grecja na krok nie posunie tej sprawy i udaremni sympatję Europy, jeżeli chwyci się kroków przedwczesnych do zrobienia których nie jest jeszcze dostatecznie silną.

Paryż 15-go. — Gambetta wrócił tu wczoraj w nocy o godzinie 11-ej. Wykonanie dekretów marcowych nastąpi dopiero w końcu miesiąca, a poprzedzą je zmiany osobiste w prefekturach.

Wiedeń 15-go. — Jutro odbędzie się tu posiedzenie komitetu wykonawczego partji autonomistów.

Londyn 15-go. — Paryzki korespondent dziennika *Times* twierdzi, że między Grevym i Gambettą zachodzi różnica zdania w sprawie greckiej.

Wiedeń 16-go. — *Politische Correspondenz* donosi, że w kołach kompetentnych w Wiedniu nic nie wiadomo o rzekomym oporze albańczyków.

Petersburg 16-go. — Obiegają tu pogłoski o podwyższeniu akcyzy od cukru.

CENY ZBOŻA.

za jud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z d. 15 października 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	162 — 170
	średnia	140 — 153
	ordynaryjna	120 — —
Żyto:	wyborowe nowe	135 — 138
	średnie stare	130 — 134
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	102 — 113
	średni	— — —
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	103 — 106
	średni	90 — 102
	ordynaryjny	— — —
Groch:		— — —
	gorszy	112 — 136
Gryka:		105 — 118
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	155 — 170
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali dnia 15 października 1880 r.

Hagemeister Iwan, jenerał-major z Helsingfortu; Fiszer Aleksander, jenerał-major z Petersburga; Stryżew, pułkownik z Petersburga; Dukmasow Daniel, podpułkownik z Nowoczerkawska; Gorain Mikołaj, radca stanu z Wiednia; Halpert Elżbieta, żona dyrektora banku handlowego z Pilicy; Köhne Karol, kupiec z Brześcia; Kretkowski Bronisław, ob. z Baruchowa; Niemojewski Aleksander, ob. z Słupia; Morawski Włodzimierz, ob. z Witonia; Peterson Aleksandrina, ob. z Wiednia; Richardt Georg, ob. z Moskwy; Kserolina Anna, art. op. z Bukaresztu, Seel Wilhelm, inżenier z Wiednia; Manasse Juljusz, kup. z Wrocławia; Golachowska Tatianna, wdowa po rad. kol. z Wiednia; Kurmonajew Andrzej, kup. z Kazania; Carloz Alfons, ob. z Kijowa; Geiger Augusta, ob. z Hamburga; Flügge Dorota, ob. z Hamburga; Badendick Amanda, ob. z Hamburga; Politzer Ludwik, jubiler z Wiednia; Harat Rudolf, kup. z Brześcia; Mowsumbek Hanłarow ob. z Baku.

Teatr Wielki.

Dziś: *Aida.*
Jutro: *Katarzyna córka bandyty.*

Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Robotnicy. — Sztuka przypodobania się.*
Jutro: *Krewniaki.*

Teatr Eldorado.

Jutro, t. j. w Niedzielę:

Gościnny występ śpiewaczki
panny **Marji Walter,**
z Wiednia.

„DIE FLEDERMAUS“
Operetka w 3-ch aktach, Straussa.
Początek o godz. 7½.

Pojutrze, t. j. w Poniedziałek:

Der Bibliothekar,
komedja w 4-ch aktach, Moser.
Początek o godz. 7½.
к—24538—1—1

Dolina Szwajcarska.

W Niedzielę, dnia 5 (17) Października 1880 r.

Wielki Koncert Orkiestry Warszawskiej
pod Dyrekcją
Ad. Sonnenfelda.

PROGRAM:

CZĘŚĆ I.

1. Mars-Rufe, marsz, A. Sonnenfelda.
2. Uwertura z op. „Stradella“, Fr. Flotowa.
3. Fidele Bursche, walc, Ed. Straussa.
4. Introdukcja i Chór z op. „Jan z Lejdy“, G. Meyerbeera.

CZĘŚĆ II.

5. Uwertura z op. „Sroka złodziej“, G. Rosini'ego.
6. Chór straży nocnej, Getry'ego.
7. Pele Mele, potpourri, A. Konradi'ego.
8. Mazur Weselny z op. (ulica Marszałkowska), A. Sonnenfelda.

CZĘŚĆ III.

9. Uwertura z op. „Tantalusqualen“, Fr. Suppego.
10. Glaube, Liebe, Hoffnung, walc A. Sonnenfelda.
11. Wieczór, Romans, St. Moniuszki.
12. Kleine Chronik, polka (schnell), Ed. Straussa.

Wejście kop. 30. Początek o godzinie 4½ po południu. W każdą Niedzielę i Święto Koncert.

к—24536—1—1

Urządziwszy tu **sprzedaż** Wyrobów naszej fabryki podług **cen i warunków** fabrycznych, powierzyliśmy ją wyłącznie p. **ERNESTOWI SCHULZE,** naszemu dawnemu dysponentowi, przy ulicy **Leszno Nr 14.** U niego więc utrzymywać będziemy stały Magazyn wyrobów naszych znanych z dobroci i delikatnego wykończenia, jak np. **sukna** dla cywilnych i wojskowych (czarne, granatowe etc.) kaszmiry, kastory, eskimosy, ratiny, syberyny oraz jasnokolorowe sukna na wyłogi i wypustki.

DACO KERTELSKA fabryka sukna
C. et E. UNGERN STERNBERG.

D—24515—1—3

CENY STAŁE

Fabryka Strusich Piór

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, Tłomackie Nr 3

(dom Mamna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

K—23194—7—12 **EMANUEL SACHS.**

CENY STAŁE

SKŁAD ZEGARÓW i WYROBÓW JUBILERSKICH

WŁ. KONOPNICKIEGO,

Nowy-Świat Nr 35,

posiada **IMITACJE** w niczem nie ustępujące złotu, podejmuje się **REPERACJI.**
CENY PRZYSTĘPNE. K—24281—1—20

Specjalna Fabryka Cukrów Desserowych

pod firmą J. MALGIARITTA,

ulica Królewska Nr 3, drugi dom od Krak.-Przedmieścia, poleca codziennie świeże **Cukry desserowe,** funt po kop. 45 i 60; **Cukierki marcepanowe, Owoce i Crémbrule,** funt kop. 60; liczne gatunki **Pralin** z najdelikatniejszemi smakami, funt kop. 60 i 75; **Karmelki** codzień świeże w 15 gatunkach, funt kop. 35 i 40; **Cukierki szlazowe,** funt kop. 30—**słodowe i słomiane,** funt kop. 40.—**Czekolada** w tabliczkach, w proszku i **Kakao** w proszku, po cenie fabrycznej. — Niezależnie od tegoż, otwartą została pod tąż firmą **przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Żórawiej Nr 16**

Cukiernia,

gdzie przyjmują się obstalunki na **Piramidy, Torty, Ciasta, Lody, Créme** i t. d., a dla dogodności Szanownej Publiczności, przyjmują się obstalunki w obudwóch Zakładach.—Wszelkie zaś **obstalunki** tak w Warszawie jak i na prowincję, będą natychmiast załatwiane. K—22590—4—6

Amator poszukuje

STAROŻYTNOŚCI

różnych rodzajów, nadewszystko zaś **materji, gobelinów, makatów, dywanów i obrazów,** oraz **zbroje i meble starożytne.** Zgłaszać się należy na ulicę **Przechodnią Nr 3,** mieszkania Nr 5, pomiędzy godziną $5^{1}/_{2}$—$6^{1}/_{2}$ po południu, korespondencje zaś piśmienne adresować należy do pani Mazurkiewicz, **dla p. L.** pod powyższym numerem. K—23950—3—3

Sprzedaje się

Błam Lisów

damskich, i szubka jonatami podbita, za przystępną cenę. Ulica Mazowiecka Nr 11, stróż wskaże. K—23878—3—3

NIEZWYKŁY OKAZ!!

1. Szuba z kóz kaszgarskich i pas w srebrne palmy, inkrustowane turkusami, będące niegdyś własnością **Emira Afgańskiego,** oraz:

2. Rząd na konia w wschodnim guście **Emira Bucharskiego,**

złożone zostały na sprzedaż do **Sali Licytacyjnej prywatnej,** gdzie je każdodziennie obejrzeć można. K—23920—2—2

Sposobem domowym

Pralnia Bronisławy,

przyjmuje wszelką Bieliznę damską i męzką. — Ceny nizkie.
34. ZIELNA 34,
1-szy dom od Nowo-Zielnej.
K—23749—3—12—

Daktyle Marokańskie,

świeże, otrzymał nowo-otworzony **Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych J. ROKOWSKIEGO,** Nowy-Świat Nr 68, obok apteki W. K. Lilpop.
K—23751—3—3

Najzdrowsze! Najtańsze! Najlepsze!

Porter i Piwo Stołowe,

z czystego Słodu i Chmielu, oraz różne gatunki Piwa na wiadra i butelki poleca browar **Z. Szeligowskiego,** Plac Ś-go Aleksandra i róg Brackiej. K—23854—4—5

FABRYKA

Jego Ces. Wys. Arcy-Księcia
Albrechta w Żywcu,

dostarcza **FORNIERY** do pudełek dla fabryk tabacznych, perfumeryj, smarowideł, oraz posadzki z drzewa bukowego parowanego, łub, i różne inne przedmioty.

Do przyjęcia obstalunków, upoważniony p. **J. Frommer,** w Warszawie, Marszałkowska Nr 65.

Zarząd fabryki J. C. W. Arcy-Księcia Albrechta w Żywcu.

Oprócz powyższych przedmiotów, przyjmujemy obstalunki na dostawę **DESEK,** różnych wymiarów tak na Warszawę, jakoteż na prowincję, **skrzyń** do opakowania towarów, **wyrobów żelaznych, maszyn, kotłów, wanien, naczyń kuchennych emaljowanych, węgla kamiennego, gipsu, towarów płóciennych, chmielu, serów** szwajcarskich i różnych innych przedmiotów, pochodzących z najcelniejszych fabryk zagranicznych.

Kantor, Marszałkowska Nr 65.

Frommer i Bett.

K—23060— 2—6

NOWO-OTWORZONY
ZAKŁAD TOKARSKO-GALANTERYJNY,
Karola Plage, przy ulicy Nowy-Świat Nr 30.

Po skończeniu dłuższej praktyki w pierwszorzędnych Zakładach zagranicznych, a głównie wiedeńskich, otworzyłem w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 30, pracownię tokarsko-galanteryjną, w której wyrabiam wszelkie w zakres ten wchodzące wyroby, z kości słoniowej i zwyczajnej, z rogu, z perłowej masy, szyldkretu, celluloidu, oraz z drzewa i mosiądzu. Przeważnie polecam spinki w najróżnorodniejszych oryginalnych fasonach tak w garniturach jak na tuziny, łyżeczki i noże kościane, strzałki do włosów, szachy, warcaby, domina, kręgielki itp.

Prócz tego podejmuję się **wszelkiego rodzaju choćby najtrudniejszych reperacji** przedmiotów galanteryjnych z kości i drzewa j. t. wachlarzy, lasek, spinek, cygarnic, albumów i książek do nabożeństwa w kość oprawnych, portmonetek, robót laubzegowych itp. po cenach nader przystępnych.

PP. Właścicielom bilardów polecam się z szybkiem i taniem obtaczaniem i farbowaniem kul bilardowych.

K—24508—1—1 Z poważaniem **KAROL PLAGE.**

Nakładem **A. Chodowieckiego** wyszedł

KALENDARZ

do zdzierania na r. 1881, nabyć go można w Składzie Papieru **A. Chodowieckiego,** Plac Teatralny 7, oraz we wszystkich Księgarniach.—Handlującym zapewnia się rabat. K—24505—1—6

W Składzie Rycin Karola Sommer,

Miodowa Nr 2.

W górnym salonie został w tych dniach wystawiony wielki obraz olejny Bieńkowskiego z Krakowa, przedstawiający Ścięcie Ś-go Jana. Wejście wolne. K—24823—1—3

W PRACOWNI
Sukien i Okryć Damskich,
Józefy Tock,
Podwale Nr 8, 1-sze piętro.

Na obecną porę przyjmują się i wykończają starannie: **Okrycia wszelkiego rodzaju, Salopy i pokrycia na Futra,** także **podszywają się takowe.** K—24455—1—3

Ważna Wiadomość.

Poszukuje się wspólnika do fabryki dobrze procentującej, z kapitałem od rs. 1,000 do 1,500. O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Chmielnej, Nr 32, w Magazynie ubiorów męzkich p. Neuman. K—24349—1—6

Szlafroki damskie,

zimowe, jesienne, letnie od **rs. 2, Ubrania dla panienek i chłopczyków,** po cenach najprzystępniejszych, dostać można ulica Nowy-Świat, Nr 19 domu, mieszkania 14, w oficynie, wprost bramy, na 1-em piętrze. K—24289—1—12

!Najlepszy Krój!

Specjalna Fabryka Bielizny Ludomira Gałkowskiego, Ś-to-Krzyzka Nr 35, róg Marszałkowskiej. Poleca znaczny wybór: **koszul, kołnierzy i mankietów** po cenach umiarkowanych, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia. K—24405—1—6

Farbiarnia i Pralnia.

Uprasza się osoby interesowane, aby pospieszyły z wykupieniem roboty w przeciągu jednego miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia. W przeciwnym razie zrealizowana będzie za koszta jako zaniedbana. Krakowskie-Przedmieście, wprost Kopernika Nr 4.

F. Świderski.
D—24512—1—3

Poleca się względom Szanown. Publiczności

Fabryka Musztardy „Zdrowia“,
MARSZAŁKOWSKA Nr 37.

PP. Handlującym odstępuje się stosowny procent. Za dobroć i trwałość poręcza się. K—24510—1—3

Przyjmują się

Pończochy do nadrabiania

białe i kolorowe, bawełniane i wełniane, oraz wszelkie zamówienia z materjałów trwałych, używanych do ręcznej roboty, Marjańska Nr 4. K—24514—1—3

LEKCJE

języka francuzkiego i muzyki, jakoteż korepetycje dla panienek, w domu lub poza domem. Ulica Chmielna **Nr 62a,** parter, w bramie na prawo. D—24479—1—6

PANNA

potrzebna zaraz, do szycia Bielizny na maszynie Zingera, oraz Panny podręczne.—Ulica Sienna Nr 3, mieszkania 6 D—24166—1—2

Wiadomość! dla pp. Obywateli okolic Iłży.

Dyrekcja Fabryki Cukru Częstocice, otrzymawszy ze wszech stron zawiadomienie, że poważna liczba pp. Obywateli z okolic Iłży, zadeklarowała gotowość swą do uprawy buraków, urządzi w jak najbliższym czasie skład do odbioru buraków, przy krzyżującej się drodze, tuż obok Błażyna. K—24254—2

Lekcyj Rysunków

udziela Maksymiljan Winde, Profesor rysunków.—Ulica Pańska Nr 13. D—21645—9—0

u Akuszerki

przy ulicy Chłodnej Nr 18 jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości, lub na inną słabość, gdzie chora znajdzie wszelkie wygody. K—23947—3—3

Obrońca prywatny

Wiktor Starzyński b. Urzędnik Sądowy, otworzył Kancelarję w domu Nr 2 przy ulicy Freta, wprost Długiej. Przyjmuje interesantów od 8 do 10 rano i od 4 do 8 po południu. K—23270—6—6

Do sprzedania

FUTRO,

niedźwiedzie amerykańskie, czarnem suknem kryte, prawie nowe, zdatne do drogi i do miasta, za Rs. 120. — Wiadomość od godziny 12 do 3 w hotelu Litewskim, pod Nr 4, Nowo-Senatorska. K—24101—3—3

W Moskwie
HOTEL „VERSAILLES“
na rogu Dmitrowski i Stolesznikowa pereułka, w środku miasta, blizko władz i teatrów. Z komfortem urządzone pokoje i apartamenta, ceny umiarkowane. D21481—4—6

Ulica Hoża Nr 32,

(450 kroków od Marszałkowskiej).

Wykwintnie urządzony lokal, składający się z 5 pokoi, na 1-m piętrze, z balkonami od frontu i podwórza i wszelkiemi możliwemi wygodami, pozostał jedynie do wynajęcia w nowo-wzniesionym domu frontowym i jest do oddania w każdym czasie za cenę umiarkowaną, nakładowi urządzenia nieodpowiednią.—Wiadomość u właściciela tamże w lokalu Nr 8. K1—1—24492—

OSTRZEŻEN E.

Niniejszem zawiadamiam, że **nowo-otworzona fabryka** moja, **wyrabia Gilzy** z prawdziwej bibułki maisowej **„Abadie“,** opatrzoną na mundsztukach swoich, napisem **„Le Patron N... d'Odessa, Kapłanowski“,** za dobroć których jedynie odpowiadam, nadmieniając przytem, że za wszelkie naruszenia Ustawy Akcyznej, jakichby ktokolwiek dopuścił się z mojemi gilzami, nie biorę na siebie żadnej odpowiedzialności.

J. Kapłanowski.
—K24180—3—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Октября 1880 года.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 231. Sobota. Dnia 4 (16) października 1880 roku.

SZKICE z SYBIRU.

I.

Z TOBOLSKA DO KURGANU,

napisał

FELIKS ŁEWICKI.

(Ciąg dalszy—Zobaczyć nr. 226).

Gdyśmy powrócili do kwatery, ujrzeliśmy gospodarza, który oznajmił, że herbata gotowa czeka nas i zaprosił do swego bawialnego pokoju.

Pokój ten był wokół obity wschodniemi makatami, w różne o jaskrawych kolorach kraciaste i gzygzakowate desenie, w których smak wschodni dostatecznie się przebijał. Przy ścianach stały tapczany nie wysokie, pokryte kobiercami. Podłoga była czysta, z drzewa białego, a okna pokoju małe, wysoko postawione jak w naszych suterenach, smutne dawały światło na cały pokój. Zastawa dzieliła pokój ten na dwie połowy, zupełnie zasłaniając drugą część tej komnaty.

Usiedliśmy po turecku na tapczanie naokoło nie wysokiego stolika, przykrytego także dywanem; na stoliku stał już kipiący samowar z garniturem porcelanowych małych filiżanek na spodeczkach.

Postawiliśmy cukier i herbatę; gospodarz wsypał herbatę do czajnika i gdy cokolwiek naciągnęła, zdjął przykrywkę i przystawił nos do imbryka, wąchając; wtedy uśmiechnął się i rozkosznie zawołał:

— *Charaszo*!

Tatarzyn rzadko widocznie dobrą spijał herbatę.

Najpowszechniej używają tu tak zwanego *kirpicznego czaju*, czyli herbaty w cegiełkach, w tabliczkach mających dwie piędzie długości, jedną szerokości i cal grubości. Cegiełka taka złożona jest z różnych liści herbaty w rozmaitym gatunku.. Fabrykują ją w północnych stronach Chin, a używaną jest głównie przez mongołów, od których dostała się do Syberji. Herbata taka jest pożywną, bo ją gotują w rondlu i jedzą z mlekiem, masłem, miodem lub słoniną; biedny lud syberyjski spożywa ją nawet z olejem w czasie długiego postu. Na cegiełce takiej znajduje się zwykle etykieta fabryki chińskiej z szumnym napisem, zachwalającym dobroć towaru.

Pallos w dziele swojem „Podróż po Syberji" podaje tłomaczenie z mandżurskiego języka podobnej etykiety:

„Z fabryki *Jun-Zen-Tedzi*, z prowincji Nankinu, zebrana herbata w drugim miesiącu wiosny, kiedy rosa opada; co do dobroci swojej przechodzi ona wszystkie herbaty w najprzedniejszym gatunku, jak: *Sulun*, *Pejoana*, *Lontana*, *Fynfu*, *Sjupana*, *Ludjaena* i t. d.

Herbata ta jest rozpowszechnioną w Syberji szczególniej pomiędzy koczującymi aborygenami, jak: tunguzami, ostjakami, samojedami, burjatami, mongołami, tatarami, kałmukami i innymi.

Jest jeszcze inny rodzaj herbaty, albo raczej rośliny używanej za herbatę, która niewiele jest rozpowszechnioną a używaną była podczas wojen z Chinami, gdy granice państwa zamknięto od strony Chin i nie było importu z cesarstwa niebieskiego.

Roślina, o której mowa, jest syberyjską, znana naturalistom pod nazwą *Saxifraga crassifolia*, albo inaczej *herbata mongolska*. Rosjanie nazywają ją *Czagirskoj czaj*, gdyż dawnemi czasy, najwięcej wysunięta na granicy stanica Czagirskoj, zaczęła ją na wielką skalę pierwsza uprawiać. Liście nie opadają z łodygi przez cztery lata, ale w miarę czasu ciemnieją i kurczą się; najciemniejsze zbierane bywają na herbatę, której *infusum* po zaparzeniu ma smak ostry, ściskający system trawienia i podobny do złego gatunku herbaty.

Gdyśmy się usadowili jak było można najlepiej w orjentalnej postawie i przybrali poważny wyraz twarzy synów rozkołysanego marzeniem Wschodu, gdyśmy już wyglądali jak cudownie natchnieni fakiry indyjscy, gdy wreszcie nalana herbata do cienkich filiżanek złociła się jak opal, wydając aromatyczną parę, spojrzałem na gospodarza i rzekłem najpoważniej.

— Tylko dla takiego siedzenia mam ochotę zostać mahometaninem!

— Dobrzebyś uczynił — odrzekł mi tonem zupełnie poważnym.

— Co to jest? — spytałem po chwili, ukazując na zasłonę dzielącą stancję na dwie części.

Gospodarz spojrzał na mnie i odparł lakonicznie:

— Moje żony.

— Ach, poproście je tutaj do nas na herbatę, mój kochany, mój złoty gospodarzu!

— Nie można — odparł krótko.

Gdy jednak Władysław i Andrej Stiepanowicz zaczęli nalegać, gospodarz, namyśliwszy się trochę, klasnął trzy razy w dłonie...

Jak w owej wschodniej z Tysiąca i jednej nocy baśni, rozwarła się na znak ten zasłona i ukazały się trzy zakwefione postacie — były to kobiety!

Miały na sobie szerokie z nankinu szarawary, rodzaj długiej bluzy ciemno-niebieskiej i naszyjniki z różnych kamieni na piersiach.

Po za ową tajemniczą zasłoną był harem gospodarza!

Damy zbliżyły się do stołu, usiadły jak my po turecku i zdjęły zasłony z twarzy...

Były to tatarki jeszcze młode. Tynk z bielidła zasłaniał im rysy. Miały silnie uwydatnione policzki, brwi zaś i włosy kruczego koloru.

Gospodarz nalał herbatę, poczem damy w milczeniu i on sam zaczął pić z *prykuską*.

Czy herbata była dobra i rozgrzała mnie w dziwny sposób działając na nerwy, nie wiem — dość, że byłem „orjentalnie" odurzony!

Spojrzałem na sąsiadkę moją, która tak blizko mnie siedziała, że mimowoli trącała mnie łokciem parę razy; chcąc dobrze się okazać w towarzystwie dam jako europejski kawaler, nachyliłem się ku niej i spytałem:

— Czy pani mówi po rosyjsku?

Nic na to nie odrzekła, tylko spuściła oczy.

— Jakże smakuje pani ta herbata? — spytałem znowu, chcąc koniecznie zawiązać rozmowę.

Kobieta milczała jak głaz, nie patrząc na mnie. Przypadkiem rzuciłem okiem na gospodarza, nie widząc, lecz czując magnetycznie, że mnie swemi oczyma przeszywa. Wzrok jego zapalił się był w dziwny sposób; iskry sypały mu się z oczów, a w rysach jego malowała się wściekłość zaczepionego drapieżnego zwierza.

— Dlaczego żona wasza nie odpowiada na zapytanie? — spytałem go z zimną krwią.

— A jakąż masz potrzebę z nią mówić? — wrzasnął w gniewie niepohamowanym.

Potem skinął na nią i nieszczęśliwa kobieta z pokorą udała się za zasłonę, gdzie się ukryła; żałowałem mocno, iż stałem się przyczyną tej niezgody domowej, ale nie znając zwyczajów, milczałem, nie chcąc sprawy pogorszyć.

W dziesięć minut po owym wypadku usłyszeliśmy naraz przeraźliwe krzyki wychodzące z sąsiedztwa; było coś tak rozpaczliwego, tak bolesnego, konwulsyjnego i strasznego w tym krzyku, który zdawał się wołać o ratunek, iż we trzech naraz powstaliśmy, chcąc biedz na pomoc nieszczęśliwej a nieznanej istocie.

Gospodarz, widząc nasze zamięszanie, zimno, flegmatycznie i lakonicznie zawołał:

— To mąż karze swoją żonę.

— Barbarzyniec! — zawołałem.

Głos rozpaczliwy biednej ofiary nie ustawał i zdawał się przeszywać ściany domu, aż nakoniec słabł powoli, chwilami podnosząc się łkaniem i nareszcie wszystko ucichło...

— Do licha — krzyknął Władysław— czy pozwolimy mordować kogoś?

Wybiegliśmy z izby. Drżałem jakby w febrze ze wzruszenia. Na ulicy nie było żadnego ruchu, wszystko dokoła było cicho... Krzyk umilkł, a zkąd wyszedł, nikt odgadnąć nie zdołał...

Było już późno, udaliśmy się więc do stodoły przeznaczonej nam na nocleg, a położywszy się na sianie, z upragnieniem oczekiwaliśmy brzasku dnia następnego.

W stodole spać nie można było; wiatr stepowy dął w sposób przeraźliwy, a przechodząc przez szczeliny desek grał jakąś piszczącą melodję, w której zdawało mi się słyszeć jęki mordowanej ofiary, lub westchnienia przytłumione, wołające o pomoc...

Po głowie wiły mi się postacie dziwne, niby czarownice zaklęte, znahory, tajemnicze duchy wyprawiające saturnalia w piekielnym tańcu. Cisza stepowa, przerywana szumem wiatru, ma w sobie coś szatańskiego. Ten żywioł rozhukany, ta zmiana ludzi i zwyczajów zajęła w dziwny sposób wyobraźnię i sen zgarniała z powiek.

Wyszedłem ze stodoły, błąkałem się czas jakiś pod oknami haremu, azaliż nie zobaczę choć raz jeszcze tej istoty nieszczęśliwej, którą tak z przyczyny mojej wypędzono z pokoju.

Wszędzie było pusto, głucho i ciemno...

Wróciłem do posłania, ale spać nie mogłem i długo przemęczyłem myśląc o jej obecnym stanie.

Obracałem się na jeden i na drugi bok, nareszcie trąciłem łokciem towarzysza:

— Czy śpisz Władku? — zawołałem.

— Spać nie mogę— odrzekł.— Co za noc! Boże... zdaje się, że jej nigdy nie zapomnimy!

— O cywilizacjo! — zawołałem z zapałem. — Jesteś jak zdrowie... kto cię utracił...

Nareszcie szarpany, miotany wewnętrznie uczuciem, gdy już wieś nad rankiem zaczęła się budzić i kur ostatnie rzucał hasło, zasnąłem pomimo wiedzy.

Było już późno gdyśmy się przebudzili; odetchnąłem swobodniej, jakby mi ciężar kamienny spadł z piersi...

— Konia, konia... — krzyknąłem — koni czemprędzej.

O godzinie 10-tej byliśmy na wozie, chociaż z trudnością wielką dostaliśmy koni. Tatarzy chcieli gwałtem zatrzymać nas dzień jeszcze — nie z pobudek gościnności rozumie się — poprostu dlatego, że ich konie były w polu, przy pracy. W tych stronach regularnych stacyj pocztowych niema, istnieje tylko tak nazwana „poczta ziemska"; każdy gospodarz obowiązany jest dawać konie z kolei, w miarę jak się trafi jaki podróżny.

Dostaliśmy za woźnicę młodego tatara, który za wsią zaraz ostro ruszył z kopyta.

Konie dobre, zwinne choć niewielkie, była więc nadzieja, że wkrótce opuścimy straszny ten kraj tatarski.

— Jak daleko jeszcze do pierwszej osady rosyjskiej? — spytałem woźnicy.

— Staniecie tam jutro na noc — odrzekł.

— Staniemy tam jutro rano — zawołałem do towarzyszy — mamy taką noc przepędzić jak dzisiejszą, lepiej spać na wozie i pędzić w nocy po stepie.

— Zgoda — odrzekł Andrej Stiepanowicz.

— I niechaj woźnica jedzie jak się należy — dodał Władysław.

— *Jemszczyk!* — zawołałem do tatara — będą kopiejki, a leć co koń wyskoczy.

Tatar odwrócił się, z uradowaniem pokazał nam białe swe zęby, krzyknął, aż głos jego daleko przeszył powietrze po stepie i konie poszły jakby uniesione.

Znowu pędziliśmy z szybkością nie do opisania. Minęliśmy z parę tatarskich wiosek. W południe stanęliśmy na popas w wielkiej osadzie, także tatarskiej.

Wysiedliśmy z kibitki i dla ciekawości weszliśmy do chałupy, przed którą musieliśmy czekać na zmianę koni.

W niewielkiej, jasnej izbie siedziało na podłodze z ośmiu tatarów, tatarek i tatarząt. Otaczali oni wielką płytę kamienną, na której palił się niewielki ogień. Na ogniu był rondel płaski, w rondlu stopione masło i każdy brał rękami z znajdującego się obok drewnianego półmiska gryczany naleśnik, maczał go w maśle i smacznie zajadał, chciwie oblizując palce.

Było to obrzydliwie... oryginalne!

Zapach nabiału jak wszędzie i tu odrażał i naprawdę głód w nas tłumił.

Stara kobieta, widocznie gospodyni domu, przypatrywała się nam ciekawie, wesoło po tatarsku rozmawiając z naszym młodym woźnicą; nie trudno było poznać po minach obecnych, po oczach zwróconych ciągle ku nam, że nasze osoby były przedmiotem wesołego ich opowiadania.

Do dziś dnia ciekawy jestem wiedzieć, co tak śmiesznego u nas poczciwi ci ludziska upatrzyli...

Po kwadransie, który godziną długą nam się wydał, wstał z grupy młody tatar, rękawem obtarł sobie usta i wyszedł z izby konie przysposobić, z nim bowiem mieliśmy dalej wędrować...

Niezadługo potem siedzieliśmy znowu na kibitce.

Wesoły woźnica zaraz za wsią zaintonował nam pieśń jakąś narodową; śpiewał głosem gardłowym, jednotonnym, chrapliwym i przykrym.

Ach, jakież to było smutne. Doprawdy rozstrajał nerwy i w tym stepie olbrzymim ta smętna nuta porywała duszę melancholją. Ha, niebo północne! co ono z ludzi wyrabia...

— To nic — ozwał się po chwili Andrej Stiepanowicz, przerywając pierwszy milczenie, za co byłem mu wielce wdzięczny. — To nic — powtórzył — ale

pod Minusińskiem słyszałem jak tatarzy śpiewali przy wtórze *bałałajki* o dwóch strunach.

— Czy zawsze bałałajka jest o dwóch strunach?— spytał Władysław.

— Nie — odrzekł Andrej Stiepanowicz — są bałałajki o trzech, o czterech strunach, czasami o jednej tylko.

— Więc co? — spytałem, chcąc aby ostatnie echo smutnej pieśni tatara wyleciało mi z pamięci.

— Śpiewał stary tatarzyn, Miutyk-Dalej, bohaterskie różne rapsodje; jedną pamiętam, bom się jej nauczył wtedy w tłomaczeniu.

— Mów, mów — zawołaliśmy.

Andrej Stiepanowicz zaczął opowiadanie; tym razem uważnie słuchałem.

— Ta powieść nosi tytuł: „Siny chan na sinem morzu". Trzeba wam wiedzieć, że w tych wszystkich pieśniach morza nie mają nazwań właściwych, a noszą nazwę kolorów, stosownie do barw nadanych stronom świata, w których się znajdują te morza. I tak: morza leżące na północy zowią się *czarnemi*, na południu *czerwonemi*, na wschodzie *niebieskiemi* albo *zielonemi*, na zachodzie *białemi*, w pośrodku ziemi *żółtemi* i t. d. *Czarny chan* oznacza północnego władcę, *niebieski* wschodniego, *biały* zachodniego i t. d.

— Opowiadaj — zawołałem.

Step już mnie nudził, byłem więc zadowolony, że opowiadaniem Andreja Stiepanowicza myśli choć na chwilę rozerwę. Nadstawiłem uszu. Nasz towarzysz tak zaczął:

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej* podaje do wiadomości, że z przypadających do rozdziału między biednych, tytułem wsparcia w roku bieżącym procentów w sumie rs. 456 kop. 92, pochodzących z legatu ś. p. Tekli Świergockiej, rada miejska, zgodnie z przedstawieniem magistratu miasta Warszawy, na posiedzeniu swojem w dniu 9 (21) września r. b. odbytem, przyznała wsparcia pięciu biednym wdowom, pozostałym po zegarmistrzach i jednemu podupadłemu zegarmistrzowi, a mianowicie:

1) Zofji Babczyńskiej,
2) Zofji Turnier,
3) Walerji Sieniawskiej,
4) Konradzie Witkowskiej,
5) Marji Rutkowskiej — i
6) Ignacemu Szymborskiemu; każdej osobie po rs. 76 kop. 15½.

Wsparcia takowe wyżej wymienionym osobom wypłaconemi zostały.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 9 (21) września r. b. postanowiła: zawarte w testamencie ś. p. Doroty z Fuksów Kutner, wdowy po emerycie, z dnia 25 marca (6 kwietnia) roku bieżącego zapisy:

a) dla szpitala dziecinnego w Warszawie, w sumie rs. 30, i b) dl szpitala dziecinnego starozakonnych pod nazwaniem małżonków Berson i Bauman w Warszawie, w sumie rs. 30; przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek zarządzający czynościami rady *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— Rada opiekuńcza zakładów dobroczynnych powiatu nieszawskiego poczytuje sobie za obowiązek ogłosić publicznie rezultat osiągniętego dochodu z urządzonej w r. b. loterji fantowej w Ciechocinku na rzecz miejscowego szpitala św. Tadeusza, który był następujący:

a) przychodu osiągnięto ze sprzedaży biletów i na zakupienie fantów rs. 1435 kop. 85.

b) wydatkowano na zakupienie fantów i inne potrzeby przy urządzeniu loterji rs. 205 kop. 56.

Pozostało czystego dochodu rs. 1230 kop. 26.

Tak świetny rezultat rada opiekuńcza zawdzięcza p. pułkownikowi Wilgockiemu, uproszonemu przez nią gospodarzowi, jak również współudział biorącym pp. Sokołowskiemu, Wesel, dr Ignatowskiemu, Wisłockiemu i tym z pań, które raczyły przyjąć czynny udział w zbieraniu fantów i rozprzedaży biletów, przytem rada opiekuńcza nadmienia, że weszła z przedstawieniem do rady gubernjalnej o przeznaczenie połowy dochodu na budujący się kościół w Ciechocinku.

— Do zarządu warszawskiego okręgowego rosyjskiego Towarzystwa „Krzyża czerwonego" wpłynęło od dnia 1 sierpnia do 1 września 1880 r.: od W. E. Baranowskiego rs. 3, od W. O. Kozłowskiego rs. 10, od P. Rudnickiego rs. 10, od K. K. Szlenkiera rs. 10, od pomocnika nadzorcy 6 okręgu zarządu akcyznego w Lublinie rs. 5, od hr. Luttichan rs. 3, od W. Jakubowskiego rs. 2, od E. A. Fochta rs. 2, od J. B. Prusa rs. 1, od inspektora progimnazjum męzkiego w Połtawie rs. 4 kop. 55, z punktu przechodniego w Radziejowie rs 1 kop. 20, od naczelnika powiatu wołyńskiego rs. 2 kop. 75, od O. M. Wojczyńskiego rs. 8 kop. 50, od naczelnika powiatu gostyńskiego rs. 75 kop. 86, od A. G. Czerniawskiego rs. 2, z punktu przechodniego w Skalsku rs. 2, od wójta gminy Wiązowna rs. 1 kop. 17½, z punktu przechodniego w Wilczynie rs. 2, z 5 aleksandryjskiego pułku huzarów rs. 17, od doktora Renta rs. 1, od naczelnika dyrekcji naukowej warszawskiej rs. 3, od J. A. Rybałtowskiego rs. 1, od W. F. Tchórzewskiego rs. 10, od dyrektora gimnazjum w Marjampolu rs. 14, od M. W. Rymskiego Korsakowa rs. 10, od S. J. Frumkina rs. 10, z kancelarji warszawskiego oberpolicmajstra rs. 3, z komitetu damskiego warszawskiego rs. 11, z konsystorza duchownego chełmsko-warszawskiego rs. 7 kop. 5, od N. A. Timirewa rs. 6, od Filipa Praca rs. 10, od przełożonego okręgu 2 chełmskiego rs. 7, od L. T. Jaczyńskiego rs. 1, od M. Ostrowierchowa rs. 2, od M. W. Janowskiego rs. 3; razem rs. 256 kop. 8½, a łącznie z pozostałym remanentem rs. 89,556 kop. 68. Z tego wydatkowano rs. 101, pozostaje przeto rs. 89,455 kop. 6∞ Suma rzeczona składa się: a) z dowodów Banku polskiego na rs. 88,325 kop. 74, b) z 14 dukatów w złocie na rs. 41 kop. 2, c) w gotowiźnie rs. 1088 kop. 92.

ZNAKOMITE PODRĘCZNIKI
do nauki języka ojczystego.

Mecherzyński prof. dr., **Historja literatury** polskiej dla młodzieży rs. 1 kop. 60.

Tegoż **Przykłady i wzory**, z najcelniejszych poetów i prozaików polsk. Tom I, wyjątki dawniejszej literatury rs. 1 kop. 50. Tom II wyjątki nowszej i najnowszej literatury rs. 1 kop. 60.

Tegoż **Wypisy polskie**, dla szkół męskich i żeńskich z najcelniejszych pisarzy krajowych rs. 1 kop. 30.

Tegoż **Stylistyka**, obejmująca prawidła dobrego pisania 65 kop.

Gramatyka języka polskiego W. ereła (skrócenie gramat. Małeckiego) 35 kop.

Wszystkie te dzieła wydane w Krakowie, zalecają się tak do użytku szkolnego, jak i prywatnego, są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, Maurycego Orgelbranda i G. Senewalda w Warszawie.

D—24396—1—6

Nieruchomość Nr 1189

w Warszawie, numerem policyjnym 53 opatrzona, położona przy ulicy Pańskiej, sprzedaną będzie **w drodze działów**, dnia 7 (19) Października r. b., o godzinie 10-ej zrana w Wydziale IV Sądu Okręgowego. Nieruchomość powyższa ma 55 łokci głębokości, a 90 frontu, z łatwością więc na dwie posesje podzieloną być może. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9500. Wiadomość o odpowiedniu wypłaty wrazie kupna, udzielić może podpisana współwłaścicielka i główna opiekunka w sprzedającym się domu zamieszkała.

Filomena Drążkiewicz.

D1—2—24423—

Poszukuje się

PANNY

do maszyny pończoszniczej. — Tamże przyjmuje się **obstalunki** w zakres tejże roboty wchodzące. — Ulica Chmielna Nr 54, mieszkania Nr 8. D—24461—1—1

Do Magazynu p. Gałeckiej, potrzebną jest

PANNA

do szroi. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roeslera. D—24498—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do krawieczyzny, szyjąca na maszynie. — Ulica Krucza domu Nr 19, mieszkania 9. D—24448—1—1

Osoba

w średnim wieku, Polka poszukuje miejsca w Warszawie, do opieki dzieci, zarządu domu, lub do towarzystwa, posiadająca chlubne świadectwa, w ostatniem miejscu była lat 3. Uprasza o składanie adresów w Kiosku, na Placu Teatralnym, pod lit. A. J.

D—24500—1—3

Osoba Młoda

z kaucją rs. 100, poszukuje miejsca Sklepowej, w sklepie pieczywa; zna język: polski i ruski. Adres: Emilja Wiśniewska, ulica Książęca Nr 7. D—24477—1—3

Osoba Młoda,

zręczna, praktyczna, znająca dobrze krawiecczyznę, szyjąca na maszynach, mogąca być pomocą w zarządzie pani domu, pragnie stałego pomieszczenia w domu prywatnym. Uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. K. Nr 10.

D—24444—1—3

Osoba Młoda,

Przybyła z prowincji, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domem i może zająć się początkową nauką dzieci. — Ulica Bednarska Nr 5, stróż wskaże.

D—24421—1—2

Osoba Młoda,

świeżo przybyła z Paryża, uzdatniona w krawieczyznie damskiej, w jenym z pierwszorzędnych magazynów, z konwersacją francuzką, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Ulica Długa Nr 19, drugie piętro, stróż wskaże.

D—24470—1—2

Osoba Młoda,

dobrze wychowana, mówiąca po francuzku i po niemiecku, znająca z całą dokładnością krój sukień damskich i ubierania kapeluszy, poszukuje odpowiedniego miejsca tu w Warszawie, albo w Petersburgu, Moskwie, Odessie, Wilnie, lub Kijowie, jako zarządzająca, lub pracownią pierwszorzędną. Rekomendacja może być przedstawioną z kilkoletniej praktyki z pierwszorzędnego Magazynu. Adresy składać można w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. J. C. D—24427—1—3

Bona Niemka,

jest do umieszczenia. — Ulica Nowy-Świat Nr 30, w drugiej bramie, na 1-m piętrze.

D—24476—1—1

Zofja Czaplińska,

udziela konwersacyj języka francuzkiego. — mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 37, trzecie piętro. D—24465—1—2

Potrzebną jest

MŁODA FRANCUZKA,

do lekcyj francuzkiego języka. — Wiadomość u p. Dubickiego, we Środę 8 (20) Października, od 10—1 po południu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 26, w prawym bocznym gmachu uniwersyteckim.

D—24047—1—1

Potrzebną jest Młodsza

na wieś, z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze pisać, prasować i szyć.— Wiadomość: ulica Chmielna Nr **62a**, na parterze, w bramie na prawo. D—24478—1—1

Ktoby wiedział o porządnej

Młodej Mężatce,

mieszkającej stale w Warszawie; a chcącej wziąś Dziecko do wykarmienia, za dobrem wynagrodzeniem, raczy się zgłosić na ulicę Szpitalną Nr 6, do W. Falkowskiej.

D—24446—1—1

Poszukuje się

KOWALA

(hamernika), zdolnego i umiejącego szrutować, na prowincję. — Wiadomość przy ulicy Jasnej Nr 12, na parterze, do godz. 9 rano i od $4^1/_2$ do $6^1/_2$ wieczorem codziennie.

D—24497—1—1

Czytelnik

dwóch polskich gazet: od 11 do 13 lat, potrzebny jest, z mieszkaniem, życiem i pensją. Ulica Żórawia Nr 1. D—24499—1—2

PRASOWACZKI

Wysoko uzdolnione

potrzebre są do Zakładu, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość w sklepie W. Dyżewskiego. Ulica Świętokrzyska Nr 16, rano przed 9-tą godziną.

3—3 —23079—D

Potrzebnym jest od 1-go Listopada 1880 r.

RZĄDCA,

do znacznego domu, z kaucją Rs. 4 do 5 tysięcy, na warunkach dogodnych. Życzący raczą się zgłosić do domu Nr 26, 1-sze piętro, przy ulicy Świętojerskiej, Nr 9 mieszkania, po południu pomiędzy godz. 4 a 5.

D2—3—23468—

NIEMIECKIEGO

języka udziela w konwersacji **Nauczyciel i Autor** najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim.— Ulica Chmielna Nr 6, **(wprost Bellevue).** Tamże wiadomość o dobrym korepetytorze.

D2—6—23469—

Potrzebny jest

Starszy Młynarz,

do Młyna systemu Amerykańskiego, znający się praktycznie na wysokiem mlewie, z dobremi świadectwami i tamże jest Szelmaszyna do czyszczenia pszenicy i Puc-maszyna do czyszczenia kaszki, w dobrym stanie, za przystępną cenę, do sprzedania, wiorsta drogi od stacji pocztowej Osady Piaseczno. — Oraz potrzebny jest do urządzenia Tartaka Mechanik. D—23971—3—3

Z kaucją rs. 600

poszukuje się posady **rządcy domu, inkasenta,** lub **magazyniera.** Oferty uprasza składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. **W. W. 14.**

D—24019—3—4

Potrzebny jest na wieś

Ekonom,

uzdolniony, z dobremi świadectwami. —Wiadomość u stróża, przy ulicy Wielkiej, pod Nrem 1437. D—24041—3—3

Czeladnik Kowalski,

lat 18 mający, z prowincji przybyły, jest do umieszczenia, na dalszą praktykę, w jednym z zakładów, lub fabryk żelaznych.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, w Sklepie, domu Nr 23/2674. D—24276—2—3

Uczeń klasy VI-tej

Szkoły Realnej, rządowej, życzy udzielać lekcyj, lub korepytycyj, w zakresie 4-ch klas niższych. Oferty proszę składać w Kiosku w ogrodzie Saskim, pod lit. W. Z. Może być za stół i mieszkanie, lub za wynagrodzenie pieniężne. D—24285—2—2

Przybyła z prowincji

Osoba młoda,

znająca język ruski i polski, chce otrzymać miejsce Gospodyni, proszę o zawiadomienie listowne przy ulicy Świętojerskiej Nr 17, mieszkania 5. D—24053—3—3

AKUSZERKA JÓZEFA MĘŻYŃSKA przeniosła mieszkanie swoje na ulicę Solną Nr 14, dom p. Stencla. Osoby życzące odbyć słabość znajdą wygodne pomieszczenie, stół, usługę, za cenę umiarkowaną.

D—24078—3—3

Potrzebny jest

Robotnik,

dokłodnie umiejący układać weneckie marmurowo-mozajkowe podłogi. Reflektujący zechce listowne oferty nadesłać do N. Konińskiego w Łodzi. D—24079—3—3

Kantor Komisowy Kancjonowany

E. DOBIECKIEJ,

ulica hr. **Berga Nr 11.**

Natychmiast jest do odstąpienia kantor służących, na bardzo dogodnych warunkach.

D3—3—24069—

Potrzebną jest

Niańka,

z dobremi świadectwami, w średnim wieku, do jednorocznego dziecka, do zamożnego polskiego domu, za dobrem wynagrodzeniem i przyzwoitem utrzymaniem, któraby mogła w krótkim czasie wyjechać do m. Kijowa. Wiadomość powziąć można u właściciela domu Nr 7, ulica Smolna. D3—3—23983—

Potrzeba Chłopców

terminatorów, do profesji zduńskiej, na majstroskiem życiu, lub na rodzicielskiem. Wiadomość: ulica Leopoldyny Nr 35.

D—23679—4—12

Lekcje Tańca.

Ulica Elektoralna Nr 6. — Artysta baletu
D1—3—24447— **Ludwik Adler.**

Lekcje Tańca

udziela się osobom obojga płci, za umiarkowaną cenę. — Wiadomość w zakładzie nakowym żeńskim, Karmelicka Nr 8.

D1—3—24251—

Dla amatorów.

Do sprzedania 2 dogi Ulmskie, pies i suka, maści tarantowej, para jamników już używanych na lisy. Wiadomość u Szwajcara w hotelu Europejskim. D2—3—24277—

Jest do wydzierżawienia, od 1 stycznia 1881 r.,

Browar,

murowany, kompletnie urządzony, cieszący się od lat kilkunastu dobrym powodzeniem, wrazie zaś porozumienia się z właścicielem, powyższy budynek może być wynajęty i na inną fabrykę. Wiadomość ulica Miodowa Nr 2, w magazynie ubiorów mężkich A. Wiśniewskiego. Zastrzega się pośrednictwo osoby trzeciej. D—24264—2—4

Rs. 250,

za ładny buduarowy, ostatniego fasonu, garnitur, sprzedający się z powodu zmiany przeznaczenia pokoju. Można widzieć od 1-ej do 4-ej, Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 8.

D2—10—24233—

Nowo otworzona

Pracownia Kwiatów,

poleca się Szanownej Publiczności na nadchodzący sezon, z doborem kwiatów paryskich, po znacznie zniżonych cenach, tamże przyjmują się uczennice, na bardzo korzystnych warunkach. Oraz przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące. Marszałkowska Nr 71, mieszkania 27, druga brama, 1-sze piętro.

D3—3—24082

Syndycy Massy upadłości firmy

Karol Braus i Com.,

w ZAWIERCIU,

niniejszem podają do wiadomości publicznej iż w należącej do tejże Massy posesji fabrycznej, położonej w osadzie **Zawiercie**, powiatu **Będzińskiego**, gub. Piotrkowskiej, (stacja kolei żelaznej Warsz. Wied.) przez licytację publiczną, która rozpocznie się w dniu 27 Października (8 Listopada) 1880 r. o godzinie 10-ej rano, sprzedane będą: 1) Wełna naturalna, sztuczna i mięszana, oraz szmaty różnych gatunków. 2) Przędza gotowa i niewykończona. 3) Różne korty gotowe i niewykończone. 4) Pilniki, srubsztaki, młoty kowalskie, kowadła, trzy tokarnie do toczenia żelaza z odpowiedniemi narzędziami i tym podobne przedmioty. 5) Sikawki ogniowe z wężami i beczkami. 6) 15 centnarów kleju. 7) Lampy wiszące, kosze, skrzynie, piecyki żelazne i urządzenie w kantorze. 8) Robocze wozy, sanie, płngi, brony, ubranie na konie i tym podobne przedmioty.

Piotrków d. 30 Wrześn. (12 Paźdz.) 1880 r.

Syndycy Tymczasowi
Karol Bronikowski Ad. Prz.
Albert Kachane kup.

D1—3—24457—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz, interes nader korzystny, dla osoby znającej się na prowadzeniu

MAGAZYNU Ubiorów Damskich,

z całem eleganckiem urządzeniem, i towarami świeżo z zagranicy sprowadzonemi, przy ulicy pryncypalnej, w bliskości Teatru Wielkiego. Zakład ten egzystuje w tem miejscu od lat kilku i świetnie prosperuje. Bliższej wiadomości udzielą pp. F. Stapf, Właścicielki Magazynu Sasko-Norymbergskiego, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Siennej pod Nr 51.

D1—3—24452—

Marja Ferencowicz,

po przeniesieniu swego magazynu na ulicę Bielańską Nr 12, w domu W-go Zawiszy na 1-m piętrze, po raz drugi powróciła z za granicy, przywożąc wielki **wybór modeli paryskich,** kwiatów, kokard i innych przedmiotów, należących do tualety damskiej. Wszystko to podług najświeższych fasonów, mody i najlepszego gustu sprzedawane będzie, jak zwykle. po nmiarkowanych cenach. Polecając się względom Szanownych Pań, zostaję z szacunkiem

M. Ferencowicz.

1—1 —24504—D

W pracowni Sukień i Okryć Damskich,

przy ulicy Orlej Nr 10, w oficynie lewej na dole, przyjmują się wszelkie ubiory damskie, jako to suknie, okrycia, salopy i ubrania dziecinne, suknie balowe. oraz spacerowe i wizytowe od rs. 2 do 5-ciu.

Zapewnia się gust, pośpiech i akuratność w wykończeniu.

Tamże udziela się **Lekcyj kroju** sposobem Wortha, najpraktyczniejszym i najłatwiejszym, jaki był dotąd, za cenę bardzo przystępną.

Przyjmują się także Suknie do krajania i upasowania podług figury, a także i wszelkie szycia na maszynie. 1—3 —24451—D

Buljon wyborowy

sprzedaje się po rs. 1 funt. — Ulica Zielna Nr 7A, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15. D1—3—24435—

RESTAURACJA.

Jest na dogodnych warunkach do odstąpienia Restauracja, z całem urządzeniem, niezależna od Browaru. Wiadomość ulica Wązki Dunaj Nr 6 domu, mieszkania 8, u pana Gintowt. D1—3—24443—

Bardzo tanio.

Przyjmuje się do prania koronki, batysty, wszelkie jedwabne szaliki, chustki, oraz wełniane wyroby, ulica Zielna Nr 7a, lewa oficyna, 2-gie piętro, mieszkania Nr 15.

D1—3—24434—

MASZYNA

Whelera i Wilsona, jest do sprzedania za 20 rs., przy ulicy Marjensztadt Nr 17, mieszkania Nr 9. D1—2—24472—

ZAWIADOMIENIE DENTYSTY.

W każdy Poniedziałek jestem w Katowicach,
w Hotelu Welta (Heckel),
dla porady cierpiących na zęby,
Specjalny lekarz chorób zębowych i ust

Dr med. HUPPERT
Z BYTOMIA G. S.
w Wiedniu aprobowany Dentysta, lekarz praktyczny etc.
D—22773—9—12

Fabryka i Magazyn wyrobów złotych i srebrnych
G. Radke & A. Żelisławski
Miodowa Nr 2,
poleca w znacznym wyborze, w najświeższych fasonach i po cenach możliwie umiarkowanych: **BIŻUTERJE ZŁOTE i brylantowe,** jakoteż **srebrne** angielskie i francuzkie, oraz **obrączki, wieńce, bukiety srebrnego wesela.**

Kompleta wyrobów **srebrnych** stołowych, gotowe i na obstalunki.

W tymże Magazynie pozostawiony jest do sprzedania **Zegarek antique** złoty, brylancikami wysadzany, za cenę rs. 1,200. K—24297—2—3

Świeże, Świeże, Świeże,

Główny skład: ulica Senatorska Nr 496.

Główny Skład
KAWIORU ASTRACHAŃSKIEGO
MIKOŁAJA ŻYŻYNA,
ulica Senatorska Nr 496.

Nadeszły świeże transporta, najlepszego mało solonego Kawioru Astrachańskiego ziarnistego i prasowanego, oraz Groszku zielonego, Buljonu wołyńskiego i Kleczkowskiego, Musztardy Sareptskiej, Konfitur płynnych i Marmolady, Biszkoptów Moskiewskich, Serów: Schester, Edewski, Mieszczerski i Zielony; Ankchodis i Kilik rewelskich, Śledzi pocztowych i królewskich, Minogów ryżskich, Konserwy z ryb w puszkach, Salami Moskiewskich, Grzybów marynowanych: Białych, Rydzy i Grużdzi, Karuku rybiego, Wiazigi i Sardynek różnych marek, wszystkie towary są świeże i w najlepszem gatunku, które polecam łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Mikołaj Żyżyn.

K—24261—2—3

Główny Skład: ulica Senatorska Nr 496.

Świeże, Świeże, Świeże.

ŚWIEŻE TOWARY.

NOWY-ŚWIAT Nr 37.

MIKOŁAJ ŻYŻYN,
Nowy-Świat Nr 37,

poleca świeżo otrzymany transport **Kawioru** ziarnistego Astrachańskiego i takiegoż prassowanego, oraz Groszku i Sera zielonego, Buljonu Wołyńskiego i Kleczkowskiego, Musztardy Sareptskiej, Konfitur płynnych i Marmulady, Biszkoptów Moskiewskich, Serów Szwajcarskiego, Schester, Edemskiego i Meszczerskiego, Anschovis i Kilek rewelskich, Śledzi pocztowych Mathias i Krolewieckich tegorocznego połowu, Minogew Rygskich, Konserwy z Ryb w puszkach Salami Moskiewskich, Grzybów białych marynowanych, Rydze i Grużdże, Karuku rybiego, Wiazihi i Sardynek różnych marek. Wszystkie towary wymienione są świeże; z czem poleca się Szanownej Publiczności

Mikołaj Żyżyn,
Nowy-Świat Nr 37.
K—34259— 2—3

NOWY-ŚWIAT Nr 37.

ŚWIEŻE TOWARY.

WORKI ANGIELSKIE

korcowe, po kop. 48, a 5-cio ćwierciowe po kop. 56, sprzedają się
w Składzie Machin Rolniczych
A. MUSZYŃSKIEGO
na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40,
naprzeciw Hotelu Europejskiego. K—23849—2—6

Drzewka owocowe

Właściciel kilkakroćstotysięcznej szkółki, we wsi Czyste pod Warszawą, ma honor zawiadomość W-nych Panów, iż najwięcej sprzyjąca pora do sadzenia i przesyłki drzew jest jesień.—Obecnie w moim zakładzie są do sprzedania: **Jabłonie i Grusze** 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7-mio letnie; **Śliwy i Czereśnie** 1, 2 i 3 letnie.

Cenniki drzew na żądanie gratis udzielam.

Adres do korrespondencji: **Zakład Ogrodniczy Franciszka Wilmana, Warszawa, Nr 1172, Wronia róg Prostej.** K—24306—3—15

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
z powodu zwinięcia interesu
J. ROSENROTHA,
przy ulicy Niecałej Nr 6.

Wyprzedaje **do 15 Listopada** wszelkie **materjały jedwabne, wełniane, płótna, weby, stołową bieliznę,** oraz **wstążki, tiule, hafty** i wszelkie **konfekcje damskie,** po cenach bardzo tanich, — z czem polecam się Szanownej Publiczności.

J. Rosenroth.

K—23747— —3—12—

SKŁAD MATERJAŁOW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia nożów.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie. D—26566—77—0

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSAWERA“
przy ulicy Muranowskiej Nr 4.
POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 109—0— 11836

Rs. 10,000.

Rubli srebrem dziesięć tysięcy do wypożyczenia, tylko na pierwszy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Chmielna Nr 8, prawa oficyna na 1-m piętrze, mieszkania także Nr 8. Tamże do sprzedania Kołnierz i Mufka, tumakowe, w dobrym stanie. D1—3—24388—

Jest do sprzedania
KOZETKA
nowa, obita amerykańską ceratą i Łóżeczko jesionowe dziecinne, rozsuwane.—Ulica Dzika Nr 19, wiadomość w bramie u stróża. D1—2—24392—

Jest do sprzedania
Umeblowanie Salonu,
a mianowicie: Kanapa, 2 Fotele, 12 Krzeseł, Kozetka i 2 Foteliki męzkie, Firanki do 3-ch Okien i 3-ch Drzwi. — Świętokrzyzka Nr 4, u Tapicera, D1—3—24401—

Do sprzedania w dobrym stanie
Palto zimowe i Algierka
na barankach, Kołnierz szopowy. — Krucza Nr 10B, mieszkania Nr 20. D2—2—24319—

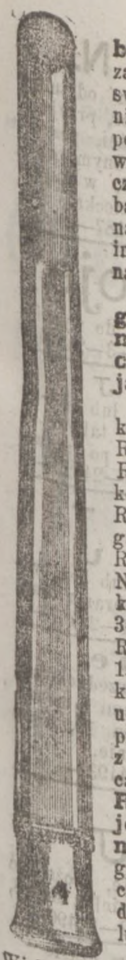
BOBRY
z szopowym obłożeniem, w dobrym stanie, do sprzedania za Rs. 50. — Bednarska Nr 25, mieszkania 29. D2—3—24215—

Okrycia Damskie i Kapelusze
jesienne, są do sprzedania po przystępnej cenie, przy ulicy Miodowej Nr 10, na 1-m piętrze w podwórzu, w tej sieni gdzie Nr 18. D2—3—24211—



Do sprzedania za Rs. 220
od C do A
Fortepian,
czarny, fabryki Kralla et Seidlera. — Krucza Nr 12, róg alei, fabryka Biernackiego. D2—3—24307—

Do sprzedania:
piękna kareta, potrójna, najnowszego fasonu, prawie nowa, faeton na drągach, z budą, zskóry paryskiej lakierowanej, uprząż angielska z żółtemi brązami na parę koni i uprząż taką na pojedynkę. Wiadomość bliższa, przy ulicy Żórawiej Nr 24. Stróż Antoni wskaże. D2—3—24303—



Spadkobiercy **pokładów bursztynu Karasin'a,** mają zaszczyt podać do wiadomości swych kundmanów, że skutkiem niedawnego odkrycia bogatego pokładu bursztynu, ceny stosownie do wielkości — bardzo znacznie obniżyli, **w tej nadziei, że** bajecznie nizkie, niżej podane usuną bezwartościowe i szkodliwe imitacje i utrzymują utrwaloną, naturalną sławę bursztynu.

Ceny dentych cygarnic z gwarantowanych bursztynów naturalnych w eleganckich pudełeczkach. Fason jak oboczny rysunek.

Nr I 10 Cm. długości Rs. 2 kop. 50; Nr II 9 Cm. długości Rs. 2; Nr III 8 Cm. długości Rs. 1 kop. 50; Nr IV 7 Cm. dłukości Rs. 1 kop. 25; Nr V 6 Cm. Rs. 1. — Gładkie cygarnice w gształcie walca Nr I Rs. 3; Nr II Rs. 2 kop. 50; Nr III Rs. 2; Nr IV Rs. 1 kop. 75; Nr V Rs. 1 kop. 50. Takież cygarnice w 3-ciej części z pianki morskiej Rs. 2 kop. 50, 2, 1.80, 1.50 i 1.25. Cybuchy i główki od 60 kop. do 5 rs. Przy obstalunku uprasza się o podanie sił. Nieprzypadające do gustu nabywcy z chęcią się zamienia, lub zwraca się pieniądze. Zamówienia do **Rosji** mogą być uskuteczniane **jedynie za poprzedniem nadesłaniem należności,** gdyżaustro-węgierskie stacje pocztowe, nie pryjmują przesyłek do Rosji z zaliczeniem. — Obstaluuki adresują się do:

W. Henn, Wien,
10 Bezirk.

Wielk. natur. kon. cyg. 10 c.

D5—6 —21145—

Kto ma do zbycia

obrazy olejne. **akwarelle** lub **miniatury,** chociażby bardzo **uszkodzone,** raczy nadesłać swój adres do Kiosku przy placu Bankowym, pod literami E. A. D.

D3—3—23096—

Fabryka Bonbonierek, papierów pod Torty

oraz

Zakład Litograficzny K. THIES,

33. Elektoralna 33.

Poleca się z znacznym wyborem Bombonierek pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowego wyrobu mogącym zadowolnić najkapryśniejsze wymagania.

D4—10—22694—

Jest do spr. edania

Zakład Fotograficzny,

przy jednej z głównych ulic Warszawy. Wiadomość u p. **Berenta** Optyka. Krakowskie-Przedmieście Nr 57.

D3 —6—23177—

Rs. 1 para Loków,

rs. 2 para loków krauzowanych, warkocze od rs. 3, oraz peruczki damskie w różnych kolorach, w Zakładzie Fryzjerskim Jana Kleszczyńskiego przy ulicy Podwal Nr 3.

D8—12—21338—

Za rs. 50.

Futro damskie, lisy, jest do sprzedania; Suknia czarna, kaszmirowa za 45 i kołnierz z mufką za 7 rs.; ulica Twarda Nr **16,** mieszkania **31.** 3—3 —24023—D

Z przyczyny interesów familijnych, jest do odstąpienia w mieście powiatowem Nowo-Mińsku, przy kolei Terespolskiej

CUKIERNIA

z Restauracją, z całem urządzeniem i bilardem, za przystępną cenę. — Wiadomość o warunkach na miejscu. D3—3—23986—

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem. — Ulica Wolska Nr 3.

D3—3—24027—

Powóz lekki,

mało używany, na jednego lub parę koni, jest do sprzedania w fabryce p. Brühl, przy ulicy Erywańskiej Nr 3. D3—3—24050—

DOM,

do sprzedania, do kupna potrzeba kilku tysięcy rubli, od włożonego kapitału można mieć 20%. Wiadomość u Rządcy, Freta 21, albo u właściciela, Wspólna 4.

D3—3—23823 —

Jest do sprzedania

Kapusty przeszło sto kóp,

na gruncie, w Mokotowie.—Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 10, w handlu wiktuałów.

D3—4—23998—

Zaraz do sprzedania

FUTRO

podbite jonatami, ze skunksowemi wyłogami, na meżczyznę niewysokiego wzrostu, za 38 rubli.—Ulica Furmańska Nr 10, stróż wskaże.

D2—2—24265—

Do sprzedania

OBRAZ

starej szkoły, rs. 75 i Szafa do sukień i bielizny, z francuzkiego orzecha, rs. 65. — Ulica Hoża Nr 15, mieszkania Nr 8, wejście od Kruczej, od godz. 11-tej do 5-tej.

D2—2—24231—

Ważna Wiadomość!

Jest do odstąpienia od Nowego Roku na jednej z pierwszorzędnych ulic, dobrze procentujący interes, wymagający nie wielkiego kapitału; w każdym czasie zaś do wynajęcia pół sklepu, z wielkim oknem wystawowem. Wiadomość w Dystrybucji, ulica Przejazd, dom p. Naimskiego, obok Cukierni.

D2—3—24292—

Ważna wiadomość!

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wzięcia **interes przemysłowy** wysoko procentujący. Kapitał potrzebny od 8 do 10 tysięcy rubli. Oferty składać w redakcji Kurjera Warsz. pod lit. P. M. W.

3—3 —23960—D

Magazyn Mód

jest do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, od lat kilkunastu egzystujący. — Wiadomość: ulica Freta Nr 1. D3—3—24071—

Jest do sprzedania

WOLANT.

w bardzo dobrym stanie, za cenę rs. 150, Krakowskie-Przedmieście Nr 40 nowy, wprost Hotelu Europejskiego. D3—3—24085—

Jest do sprzedania za przystępną cenę elegancka, zupełnie nowa

BRYCZKA

czteroosobowa, z fartuchami i latarniami. Wiadomość ulica Krucza Nr 6, mieszkania Nr 11, D3—[illegible]—23970—

od rs. **1** do **85** kop. za korzec Węgla zagranicznego, z dostawą, sprzedaje

SKŁAD WĘGLI

pod firmą **„KONKURENCJA"**

30 Leszno 30.

Drzewo opałowe po cenach nizkich.

D—23333— 2—2

Cukiernia

w mieście Łodzi, tanio do sprzedania.—Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Wielkiej Nr 13, mieszk. 43, w Łodzi przy ulicy Petrokowskiej Nr 274. D—23050 — 5—6

Dla właścicieli drukarni,

Litografii, są do sprzedania prasy, przydatne do drukowania sztychów i nut, oraz prasa do wyrównania tychże, prasy te i potrzebne przyrządy w najlepszym porządku. Ulica Zielna Nr 17. drugie piętro Nr 6 mieszkania. D—24382—2—3

Ktoby miał do zbycia

SANKI

dwu-osobowe, fasonu petersburskiego, zechce zostawić adres w Kasie Kąpieli Rzymskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 52.

D2—2—24325—

Nowość w Warszawie

Mieszkania z opałem.

Pokój pojedyńczy miesięcznie rs. 5; pokój z kuchnią rs. 8; 2 pokoje z kuchnią rs. 11; 3 pokoje z kuchnią rs. 18. Marszałkowska Nr 4.

3—6 —24161—D

Jest do sprzedania



Fortepian

krótki, za rs. 180.—Tamże pozostawiony Fortepian o 3-ch szprejcach za rs. 120 i Garnitur brylantowy za r. 1,200. — Ulica Piwna Nr 11 nowy, u Jubilera. D—23764— 3— 3

PRACOWNIA Bolesławy Falęckiej,

przeniesioną została na ulicę Nowogrodzką, pod Nr 25; potrzebne są **Panny** do krawieczyzny i do nauki; tamże jest **Pokój** do odstąpienie za cenę umiarkowaną, dla przyzwoitej panny lub wdowy. D10—0—2108?—

Sklep Stałej Wyprzedaży B. Korpaczewskiego Trębacka Nr 4

Kupuje, zamienia,

Wyprzedaje

1) Ubrania męzkie, damskie, **mało używane,** we wszystkich składowych częściach na każdą porę.

2) Przedmioty służące do ozdób, zbiorów, narzędzi, naczyń, jak: dywany, gobeliny, numizmaty, wizerunki, stara porcelana, wazony, serwisy, zegary, szkła, muzyczne inne instrumenty; oraz wszelkiego rodzaju **Antyki i drobnostki.**

Do zwiedzania Zakładu uprasza się wszystkich. D—2935—90—0

Kuchnia żelazna,

jest do sprzedania, bardzo mało używana.— Tłomackie Nr 7, stróż wskaże.

D3—3—23711—

Korzystne dla pp. Felczerów.

Pod bardzo korzystnemi warunkami, przy jednej z pryncypalnych ulic, jest do sprzedania elegancko urządzony

Zakład Felczerski

egzystujący od lat 18. — Wiadomość Nr 109 Krakowskie-Przedmieście róg Piwnej, 1-sze piętro od frontu. D—24408—2—2

Dobra ziemskie

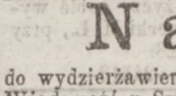
w gubernji Mohilewskiej włók m. n. około 340, w bliskości kolei żelaznej, przy szosie pomiędzy dwoma większemi miastami, przy rzece spławnej z inwentarzami żywemi i martwemi są do sprzedania lub zamiany na większe domy w Warszawie. Wiadomość Solna, Nr 14, w sklepie mydlarskim p. Stentzla.

D3—3—23996—

Nawóz

do wydzierżawienia w hotelu Niemieckim.— Wiadomość u Szwajcara D3—3—24051—

Za rs. 110.

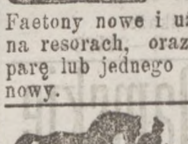


Garnitur Mebli

orzechowych, brokatełą krytych, Szesląg. Sofa, Fotele i wiele innych; Materace włosiane i wolteharowe **bardzo tanio!!! — Marszałkowska Nr 58. L. Brenert.**

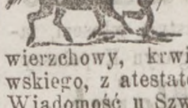
23277—8—12

Do sprzedania



Kareta,

Faetony nowe i używane, Dorożka i Bryczki na resorach, oraz zaprzęgi: to wszystko na parę lub jednego konia. Ulica Śliska Nr 13 nowy. D2—3—24280—



Jest do sprzedania za przystępną cenę,

OGIER

wierzchowy, krwi arabskiej, stada Janowskiego, z atestatem, zdatny do zaprzęgu. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Dziekanka, Krakowskie-Przedmieście Nr 50.

D2—3—24288—

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

K—56 —17940—0



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illutrowane z rozmiarami i wagą.

K—19363—34—150

Litewska Restauracja.

Trębacka Nr 12, 1-e piętro.

Wydaje smaczne i przeważnie litewskie potrawy — ogłaszane codziennie w Kurjerze Porannym. — Dla osób familijnych są

GABINETA

z osobnem wejściem. K2—3—23896—

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL,

wyższy do matematyki.—Wiadomość w hotelu Drezdeńskim 17 i 18 b. m. i r., od godziny 3-ciej do 5-tej po południu, u Andrzeja Ubysz. K—24419—2—2

INSTYTUT Gimnastyczno-Leczniczy

oraz szkoła gimnastyki i fechtunków St. Majewskiego na Sewerynowie, leczy skrzywienia kręgosłupa (Scoliosis et Cyphosis), cierpienia nerwowe, blednicę, porażenia (pharalisis), zastój trzewiów brzusznych itp. Lekcje gimnastyki i fechtunków udzielają si w różnej porze dnia do 10½ wieczorem.—I. Filja Zakładu Nowy-Świat Nr 5.

K—23037—4—6

Pracownia Sukien i Okryć Damskich

Izabelli Chłusowiczowej

z SIARCZYŃSKICH,

przeniesioną została z ulicy Nowy-Świat na ulicę Kozią Nr 5, w nowej oficynie Hotelu Saskiego. Zaopatrzywszy się na obecny sezon w najświeższe fasony, przyjmuje obstalunki na Suknie i Okrycia damskie, wykończając takowe z jak największą akuratnością i po cenie przystępnej.

K2—6—24089—

Pracownia Strojów, Okryć

Kapeluszy i bielizny damskiej i stołowej,

Karmelicka Nr 14,

drugie piętro od frontu.

Wszelkie roboty w zakres powyższy wchodzące podług paryzkich modeli wykończa, **bieliznę** do znaczenia przyjmuję, **suknie balowe** szybko, świeżo i elegancko odrabia, dla wygody zaś Pań posiada znaczny zapas **igieł, nici, jedwabiu, tasiemek, guzików, wstążek, koronek,** itp. damskich drobiazgów, z czem poleca się względom Szanownych Pań. K2—6—24017—

Ceny Maszyn Parowych z kotłem



o sile koni	½	— 260 rs.
„ „	1	— 350 „
„ „	2	— 500 „
„ „	3	— 635 „
„ „	4	— 715 „
„ „	6	—1125 „

Nieekspl. kotły parowe.— **Turbiny** nawszystkie spadki i wielkie napory wody.— Wiadomość u **p. Roberta Neumana,** technika dla budowli wodnych i młynów w Warszawie.— Marjańska Nr 4. D22—24—11615—

Plisowanie falban na maszynie,

½ kop. od łokcia przyjmuje pracownia Dzisiewskiej.— Miodowa Nr 3, na 3-em piętrze, frontowemi schodami. K—20405—12—12

PRALNIA

jedna z pierwszorzędnych, z wyrobioną liczną klijentelą, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.

K—23653—3—3

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

szofejzowy, dobrej roboty; Sofa otomana, Biurko orzechowe masiv, Stół jadalny, Fotel duży i inne meble nowe i stare; przyjmuję także wszelkie obstalunki robót tapicerskich i wykonywam na czas oznaczony z wszelką akuratnością. Przyjmuję w zamian Meble stare. — Chmielna Nr 26.

Poteralski.

K—24224 —2—3

Do sprzedania:

Lustro duże w złoconych ramach za rs. 45, **Kozeta, 2 Fotele, 2 Napoleonki i Stół** za rs. 60, **Stolik** damski do roboty, bardzo piękny za rs. 35, **Zegarek** damski **hebanowy** z takąż **dewizką,** ze srebrnemi ozdobami za rs. 25, kaftanik jesienny aksamitny mało używany za rs. 14. Wiadomość: Karmelicka Nr 14 nowy, drugie piętro od frontu, z bramy na lewo pod Nr **6,** gdzie pracownia Sukien od godziny 11 do **4.**

K3—3—24016—

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania nowy garnitur mebli, orzechowy, szafa, komoda, stolik, łóżka, wózek dziecinny i sprzęty kuchenne. Ulica Bednarska Nr 25, m. 11, w oficynie na parterze. Widzieć można od godziny 11 do 8 wieczorem.
1—3 —24438—D

Do sprzedania w dobrach **Faszyce**, pod Błoniem; 7 wiorst od stacji Grodzisk

54 Matek

do chowu, 60 owiec zapasionych na rzeź. Wiadomość na miejscu.
1—3 —24430—D



FORTEPIANO,

używane, palisandrowe, pierwszorzędnej fabryki petersburskiej do sprzedania za przystępną cenę.. Można obejrzeć codziennie od 10-tej rano do 3-ciej po południu, przy Alei Jerozolimskiej Nr 26, mieszkania 6.
1—3 —24463—D

Jest do sprzedania:



FORTEPIAN,

palisandrowy, krótki, mało używany, fabryki Kralla et Sejdler, z 4 szprejcami i tonem pięknym, oraz Cytra z 5 mechismami, z dużem zapasem strón i nut, cena umiarkowana, ulica Elektoralna Nr 31, stróż wskaże.
1—3 —24464—D

Jest do sprzedania



Fortepian

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za Rs. 75, — Ulica Chłodna Nr 60, na lewo w oficynie, Nr 15 mieszkania, 1-sze piętro. D1—1—24473—



FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, fabryki Buchholtza, do sprzedania za przystępną cenę. — Ulica Wiejska Nr 14, mieszkania Nr 4, w oficynie na 1-m piętrze. D1—2—24458—

Z powodu zmiany mieszkania są do sprzedania

różne Meble,

Lampy i Lustra. — Ulica Chłodna Nr 33, stróż wskaże. D1—3—24431—

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE
ORZECHOWE,

bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **Garnitur** francuzki, para **Łóżek, Szeslong** skórą kryty. **Biuro** o 5 szufladach, **Stolik** do kart, **Lustro**, **Kredens** orzechowy, szabowany i **Tualeta** damska.—Ulica Zielna Nr 2 od rogu Chmielnej, mieszkania Nr 2, w oficynie na prawo, na dole. D1—3—24485—

KOZIOŁ,

na grzbiecie maści czarnej, po bokach szarej, włos długi, broda czarna, przybłąkał się pod Nr 49, Marszałkowska. Właściciel za udowodnieniem odebrać może u stróża domu, w przeciwnym razie za miesiąc od daty dzisiejszej sprzedanym zostanie. 1—1—24489—D

W Mieście Gubernialnem Grodnie jest do sprzedania **para ciemnosiwych**

Ogierów,

po 5 lat wieku mających, (pochodzenia z Gubernji Tambowskiej), doskonale dobranych i ujeżdżonych za cenę rs. 850. Mający chęć kupna, zgłosić się raczy na miejsce, to jest do Grodna, ulica Soborna w domu Sołowejczyka. D1—2—24441—

Z Irkucka

35 Skór Łabędzich, do sprzedania za cenę bardzo przystępnę, w Magazynie artykułów Technicznych. — Orłowski i S-ka, Wierzbowa Nr 4. D1—3—24489—

Dwóch Uczniów

potrzeba do Cukierni Szczerbińskiego.—Plac Trzech Krzyży Nr 1735. Z prowincji będą mieli pierwszeństwo. D—24481—1—3

Technik - Gorzelalany

obeznany z najnowszym systemem prowadzenia fabrykacyj i z wynalazkiem **Drożdży wywarowych**, które dają ogromny awantaż, w oszczędzeniu słodu, poszukuje posady na nadchodzącą kampanję.—Wiadomość u p. Wadzyńskiego w Kantorze Fabryki Lilpop i Rau, ulica Świętojerska w Warszawie.
D—24506—1—3

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym i bardzo obfitym pokarmem, bez długu, życzy sobie wyjechać.—Wiadomość u Akuszerki M. Ł., przy ulicy Krochmalnej Nr domu 28.
D1—3—24513—

Jest do sprzedania

Dystrybucja.

Ulica Chmielna Nt 18. D1—3—24495—

Jest do odstąpienia

CHAMBRES-GARNIES.

Ulica Chmielna Nr 3. D1—6—24445—

Obiady prywatne.

Świętojerska Nr 22, stróż wskaże.
D1—3—24466—

Kapelusze Damskie

kastorowe z pięknym puszastym włosem, fasony najnowsze, poleca Magazyn Kapeluszy

Teodora Wejgt,

Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej ulicy,
D1—9—24525—

Futro do sprzedania!

W składzie futer **P. Kacperskiego**, przy ulicy Bielańskiej róg Danielewiczowskiej, pozostawiono do sprzedania bardzo mało używane **damskie futro**, aksamitna szubka popielicami podbita, z kołnierzem, wyłogami, mankietami i mufką z wyborowych niebieskich lisów, za ceną rs. 100.
D1—3—24474—

Kto ma do zbycia

FORTEPIAN

lub **Pianino**, fabryki **Hoffera**, raczy nadesłać adres do kiosku wprost Miodowej, pod liter. F. D. D1—3—24521—

Dom handlowy petersburski,

zasobny, mający pierwszorzędne referencje poszukuje kilku jeszcze **zastępstw** znaczniejszych zakładów fabrycznych w Królestwie Polskiem. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem:

W. E. Wigant
w Petersburgu.
D3—3—23977—

Materjały do Kwiatów

są do sprzedania rozmaite, jako to: plusze, atłasy, batysty, perkale zielone, liście, frukta, proszki i inne potrzeby do kwiatów. — Ulica Mylna domu Nr 7, na 1-szem piętrze, mieszkania Nr 5. D—23267—3—6

Lekcje kroju.

Osoba lepszego towarzystwa, zmuszona trudnością położenia, dla łatwiejszego wychowania dzieci, wyuczywszy się kroju w sposobie ustatwionym, pragnie dawać lekcje po domach. Poleca się szczególniej Matkom.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 18, mieszkania 2.
D2—2—23463—



Fabryka FORTEPIANÓW
A. Karwowski i Syn,

Nowolipie Nr 16.
Mamy zaszczyt polecić Szanownej Publiczności Fortepiany najnowszego fasonu, palisandrowe i czarne, własnej fabryki, po cenach umiarkowanych, w zamian i na rozpłaty oraz przyjmuje się wszelką reperację i strojenia. D2—3—23814—

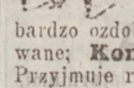
Sklep stałej wyprzedaży

B. Korpaczewskiego, Trębacka 4.
Kupuje, zamienia, wyprzedaje:
1) Ubrania męskie i damskie, mało żywane, we wszelkich składowych częściach na każdą porę roku.
2) Ozdoby mieszkań i naczynia domowe jak dywany, serwisy, lustra, porcelanę, szkła zegary i wszelkiego rodzaju **starożytności**
9—0 —21474—D

Kuźnia.

Jest do wynajęcia od 1 stycznia 1881 roku kuźnia wraz z odpowiedniem mieszkaniem, egzystująca od lat 60 przeszło, pomieszczenie to może być użyte i na jaki inny warsztat. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Mylnej pod Nr 3, u gospodarza domu.
—24216—D 2—3

Są do sprzedania



Fortepiany i Pianina



bardzo ozdobne, z silnym tonem, nowe i używane; **Koncertowy fortepian Hofera.** Przyjmuje reperacje i uskutecznia strojenie fortepianów. Fabryka fortepianów R. Zirkwitz, Marszałkowska Nr 73. D1—3—24522—

Jest do sprzedania

SZUBKA

aksamitna, na bielistkach, kołnierz i mankiety z niebieskich lisów, za rs. 50. — Wspólna Nr 12, 1-sze piętro, drzwi na prawo.
D1—3—24509—

Do sprzedania



OGIER

ciemno-siwy, wierzchowiec, z rodowodem, p. Hana, Połtawskiej gub. Codziennie widzieć można od godziny 9-tej rano do 1-szej z południa, przy ulicy Smolnej Nr 3.
D1—3—24483—

Ktoby miał

POKOIK

do wynajęcia, z osobnem wejściem, zupełnie oddzielnem wejściem, miesięcznie lub kwartalnie, dla osoby często przyjeżdżającej do Warszawy, w blizkości ulic: Marjańskiej, Ciepłej lub Twardej: zechce adres swój złożyć i objaśnienie w liście pod adresem Li. Le. w kiosku na rogu ulic Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. Pożądanym byłby gospodarz domu starozakonny.
D1—2—24492—

APARTAMENT,

złożony z 5-ciu pokoi t. j. z sali, sali jadalnej, gabinetu, sypialni, garderoby i przedpokoju, wszystko elegancko i zupełnie świeżo umeblowane, jest do odstąpienia w każdym czasie za cenę bardzo przystępną. Wspólna Nr 11 lit. A, stróż wskaże.
D1—3—24482—

Do wynajęcia od 1 Listopada r. b., do 1 Lipca 1881 r.

PIĘĆ POKOI

z balkonem, przedpokojem i kuchnią, świeżo wytapetowane, na 1-m piętrze, od frontu, Nowy-Świat Nr 32. Lokal ten może być podzielony na dwa mniejsze, a mianowicie: 1) Salon z balkonem, gabinetem, przedpokojem, wejście z frontu, i 2) Trzy pokoje z kuchnią, wejście z podwórza. Cena bardzo przystępna. D—24511—1—1

Akuszerka W. N.,

Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, z bramy na lewo, parter, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze, za opłatą: w osobnym pokoju i z osobnem wejście od rs. 15, w wspólnym od rs. 8, z umieszczeniem dziecka.
D1—3—24487—

Dwa Pokoje

z przedpokojem i kuchnią zaraz do wynajęcia. — Nowolipki Nr 32A. D1—3—24524—

POKÓJ

do wynajęcia przy familji, zaraz lub od 1-go Listopada, z usługą, lub bez takowej.—Chmielna Nr 35, mieszkania 15, po prawej ręce. D1—3—24429—

POKÓJ

do wynajęcia zaraz, z meblami lub bez, widny i ciepły.—Chmielna Nr 28, brama lewa, mieszkania Nr 16. D1—1—24467—

Mieszkanie.

Jest ładny pokój lub dwa z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, z meblami i usługą. Nowy-Świat Nr 19, mieszkania 19, 1-sze piętro, 1-sza sień, w lewej oficynie.
D1—1—24493—

Jest do wynajęcia

POKÓJ

dla kawalera, w każdym czasie, może być z usługą i opałem. — Ulica Chmielna Nr 28, stróż Ludwik wskaże. D1—2—24490—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Pokój

kawalerski, przy familji. — Podwal Nr 10, w lewej oficynie, na 2-m piętrze, Nr 12 mieszkania. D1—3—34459—

Cztery Pokoje

z kuchnią, na 1-m piętrze, z powodu wyjazdu, są zaraz do odstąpienia, w domu przy ulicy Wspólnej Nr 13, przy rogu Kruczej. Tamże jest do wynajecia **pokój kawalerski** z wodociągiem i zlewem, może być z umeblowaniem lub bez takowego.
D1—3—24460—

Różne Pokoje

kawalerskie, z meblami lub bez, oddzielnie i po 2 złączone, w każdym czasie do wynajęcia przy ulicy Chmielnej Nr 26, stróż wskaże. Tamże dowiedzieć się można o całkowitem **Mieszkaniu** do odstąpienia przy ulicy Wilczej złożonego z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni z ogródkiem, altanką i oranżerją.
1—3 —24433—D

Do odstąpienia, od 1-go grudnia do 1-go stycznia, ładne i wygodne

Mieszkanie,

składające się z 5 dużych pokoi, przedpokoju, kuchni etc. za 550 rubli rocznie. Oglądać można od godziny 11 zrana do 3 po południu codziennie. Ulica **Świętokrzyska Nr 13, drugie piętro od frontu (Nr 10 mieszkania).** 1—4 —24450—D

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia

SKLEP,

duży o dwóch oknach, dystrybucyjny, i galanteryjny, wraz z towarem, na dogodnych warunkach, w każdym czasie, przy ulicy Marszałkowskiej.—Wiadomość w kiosku naprzeciw kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.
D1—3—24519—

SKLEP

do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu, Spożywczy wraz z Dystrybucją, pomiędzy fabrykami, dobrze procentujący z kontraktem 3-letnim i mieszkaniem przyległem. Wiadomość, Grzybowska Nr 48, w sklepie.
D1—3—24453—

Dnia 15 Października, o godzinie 9 rano, z domu Nr 27a, przy ulicy Żórawiej wybiegł pies,

WYŻEŁ,

rasy **cetter**, biały, uszy żółte, na boku dwie plamki żółte, obroża czarna bez okucia i kłódki; wabi się Medor. Ktoby tego psa zatrzymał, zechce go odprowadzić pod powyższy Nr do mieszkania Michała Siemiradzkiego, adwokata, za nagrodą. Osoby jakąkolwiek o tym psie posiadające wiadomości, również proszone są o udzielenie wiadomości, za co sowitą otrzymają nagrodę. Nieprawy posiadacz psa, sądownie, jak za kradzież, odpowiadać będzie. D1—1—24520—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Октября 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 231

Dnia 16 października 1880 roku. *Sobota.* *Dnia 4 (16) października 1880 roku.*

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie,

wyszły i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

D-ra Antoniego J.

ZAMECZKI PODOLSKIE

NA

Kresach Mułtańskich.

Wydanie drugie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy w 8-ce Rs. 5.

TREŚĆ: Kamieniec nad Smotryczem. — Zwaniec. — Paniowce. — Czarnokozince. — Bar. Mohylów. — Szarogród.

Aleksander Bain,

Prof. Logiki przy Uniwersytecie w Aberdeen.

Nauka wychowania,

przekład z angielskiego, pomnożony rozdziałem o wykładzie języka polskiego.

Cena Rs. 2 kop. 25. D—21204— 6—12

JANA JELEŃSKIEGO

CZYTELNIE NOWOŚCI

Graniczna Nr 9—Nowy-Świat Nr 4.

polecają dzieła **wyborowe najświeższe**, belletrystyczne i naukowe, w językach: polskim, francuzkim, rossyjskim, niemieckim i angielskim.—Wszelkie **nowości** przybywają jak zwykle **równocześnie** z ukazaniem się w handlu księgarskim. D—24260—2—3

REDAKCJA

rossyjskiego Przewodnika po Warszawie,

przeniesiona na **ulicę Danielewiczowską Nr 5**, uprasza Szanowych PP. Kupców i Przemysłowców, zarówno w Warszawie, jak i na prowincji, o ile można największy pośpiech w nadsełaniu ogłoszeń i opisów do **Przewodnika**, ponieważ robota zbliża się już ku końcowi. Jednocześnie zwracając uwagę na doniosłość wydawnictwa, szczególniej ze względu na **Wystawę** w Moskwie. Mamy honor zawiadomić Sz. PP. Interesantów, żeśmy już weszli w stosunki **z firmami księgarskiemi w Moskwie**, które się mają zająć kolporterzem **Przewodnika.**

Redakcja Przewodnika otwarta do godz. 11 rano i od 4 do 7 po południu. — Mogą się zgłaszać ajenci do zbierania anonsów. D—24117—2—10

PRAWO CYWILNE

kieszonkowe wydanie Adwokata Szyfera.

Tom ten zawiera: a) Kodeks Polski; b) prawo o małżeństwie; c) kodeks Napoleona; d) kodeks handlowy; e) ustawy hypoteczne; f) procedurę cywilną; g) przepisy o zastosowaniu ustaw sądowych; h) ustawę postępowań rozmaitych.

Cena rs. 3.

Skład główny u wydawcy (Świętojerska Nr 22) i u Adwokata przys. Leona Rotwanda (Świętojerska Nr 26).—Sprzedaż we wszystkich znaczniejszych księgarniach. D—21483—9—10

Na nadchodzące zimowe i długie wieczory.

CZYTELNIA

Polska, Ruska, Francuzka, Niemiecka i Angielska,

JÓZEFA ROSENDORFA

Krakowskie-Przedmieście **Nr. 451/85**, dom Roeslera, składająca się z **90,000 tomów**, zostaje ciągle pomnażaną, bez przerwy, w najnowsze utwory literatury oryginalnej i tłomaczonej, zaraz po wyjściu z druku.

Abonament przyjmuje się bez zastawu.

D—23605—3—3

Czytelnia

Kassyldy Kulikowskiej,

7. Elektoralna Nr 7.

znacznie powiększona w językach: polskim francuskim, niemieckim, angielskim i rosyjskim. **Katalog** dodatkowy udziela się bezpłatnie. 10—12 —21475—D

Nauczycielka

z patentem, poszukuje lekyj, lub korepetycyj języków i przedmiotów klasycznych, z konwersacją francuską, oraz udziela muzyki prywatnie i na własnym fotepianie. — Ulica Żórawia Nr 5, drugie piętro, w oficynie, wiadomość od godziny 10 do 12 w południe. D—24113— 2—3

Nauczycielka

z patentem, życzy przygotowywać dzieci na pensję, oraz udzielać lekcje muzyki w domu, lub na mieście. — Ulica Grzybowska Nr 54 lit. A, mieszkania 11. D—24157—2—2

Ogrodnik,

za dobremi świadectwami, może się zgłosić wraz do Właściciela domu Nr 32, przy ulicy Dobrej. D—24147— 2—3

Osoba Młoda

poszukuje miejsca w domu prywatnym, uzdolniona w krawieczczyznie, szyciu bielizny i innych robotach domowych, może też pełnić obowiązki panny służącej, może być na wyjazd. Adresy proszę składać w Kiosku: róg Nowego-Świata i Alei Jerozolimskich, pod lit. E. Z. D—24052— 2—3

A. Witkowska,

udziela konwersacyj języka niemieckiego. — Niecała Nr 9. D—24065— 3—6

Potrzebne są

Panny

uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, także i do nauki ze wszystkiem, za stosownem wynagrodzeniem.—Ulica Bielańska Nr 12, dom p. Zawiszy, w oficynie poprzecznej na dole, lokalu Nr 28.—Tamże jest do odnajęcia **Pokój,** dla kobiety emerytki, lub t. p., może być z usługą, lub bez. D—23992— 3—3

Jest do sprzedania

Encyklopedja Orgelbranda,

wielka w 28 tomach, oprawna w półskórek i płótno za 90 rubli. Wiadomość, przy ulicy Wspólnej Nr 11a, mieszkana Nr 31. 2—3 —24246—D

Student Uniwersytetu,

który ukończył Gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcje lub korepetycje z matematyki i innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Podejmuje się również przygotowania nowowstępujących do Gimnazjów klasycznych i Szkół realnych. Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. B. O. D3—3—24001—

OSOBA

młoda, znająca krój, krawieczczyznę, poszukuje miejsca, w domu prywatnym, na przychodnią, lub stałą. — Wiadomość w Kiosku na Placu Teatralnym, pod lit. A. B. D—24322— 2—2

NIEMKA

wykształcona, poszukuje demi-place. Adresy składać proszę w Redakcji Kurjera, pod lit. A. D. D—24217— 2—3

Dziewczynka

mająca lat 2½. Ktoby życzył za własne przyjąć, to prosze się zgłosic na ulicę Nowogrodzką pod Nr 7, trzecie piętro, mieszkania 13. D—24250— 2—2

Subjekt Felczerski,

potrzebny jest na prowincję stale, tylko do strzyżenia i golenia. — Wiadomość powziąć można w Zakładzie Tapicerskim, Świętokrzyzka Nr 6. D—24213—2—3

Potrzebny jest

Lokaj,

z dobremi świadectwami, zaraz, lub od 1 Listopada. — Aleja Jerozolimska Nr 5 lit. A. mieszkania Nr 1, na parterze. D—24136— 3—3

Wałki z Waty,

do zatykania szczelin w oknach. **Wata różnokolorowa** do ubierania okien w miejsce mchu, Polska fabryka waty Karola Kretschner. Nowy-Świat Nr 68, dom p. Boje. Wata wyborowa pod kołdry zawsze jest gotowa. 2—4 —23152—D

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 13 (25) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w r. 1881 owsa, siana i słomy dla Warszawskiej Straży Ogniowej i słomy dla Straży policyjnej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci, nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—22976—3—3

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Magazynie transportowym do Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych należącym, odbędzie się w dniu 9 (21) Października roku bieżącego, sprzedaż przez licytację wielkiego furgonu szpitalnego (liniejka) z przynależytościami.

Licytacja rozpocznie się o godzinie 11 z rana, od cen przez taksatorów przysięgłych ustanowionych, na zasadzie art. 1405, 1415, 1416, 1417, 1418, 1419, 1420, 1421, 1428, 1429, 1430, 1431, 1432, 1433 i 1435, Część II, Tomu X. Zbioru Praw Cywilnych wydane roku 1876.

Przy dopełnieniu tej sprzedaży zachowane będą jak najściślej przepisy wspomnianemi artykułami prawa objęte. Po odbytej licytacji, nabywcy sprzedających się przedmiotów, winni natychmiast złożyć nie mniej nad 20% wartości kupionych rzeczy podług cen przeceń zadeklarowanych, pozostałe zaś 80% wnieść obowiązani do miejscowej Kasy Skarbowej, stosownie do wyżej przytoczonego artykułu 1431, nie później jak na drugi dzień, i w tymże samym dniu, t. j. w następnym po licytacji, przedstawić Nadzorcy Magazynu transportowego, pokwitowanie Kasy Skarbowej z odebrania pieniędzy; wrazie gdyby to wypełnionem nie zostało, zaliczone 20% pozostają na korzyść Skarbu, i nabywca traci prawo otrzymania kupionych pr edmiotów, które podlegają nowej sprzedaży.

Przedmioty kupione po uiszczeniu powyżej wymienionej opłaty, wydają się niezwłocznie nabywcom, których obowiązkiem będzie zabrać i wywieźć takowe rzeczy z Magazynu bez żadnej zwłoki.

Nabywcy winnimieć na względzie, iż podług prawa (art. 1435), **oprócz ilości przypadającej za same przedmioty**, obowiązani są wnieść na rzec licytatora 2% ogólnej wartości tych przedmiotów.

Sprzedające się rzeczy są do obejrzenia w dniu licytacji w Warszawskim Magazynie transportowym od godziny 9 z rana. D—23658—3—3

Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży. Wyroby z tych jedynie maszyn i na ostatniej Wystawie w Muzeum odznaczone zostały Medalem. Królewska 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka i gwarancja. 24/344

Student Filologji,

z medalem, życzy udzielać lekcyj lub korrepetycyj w zakresie nauk gimnazjalnych, szczególnie zaś z języków starożytnych, historyj i niemieckiego.—Adres: H. R. Ł., Oboźna Nr 3, mieszkania 1. D2—3—24257—

Potrzebny jest na wieś

Człowiek

bezżenny, zdatny do kuchni i do ogrodu. — Wiadomość: Hotel Saski Nr 36, lub u Piotra Stankiewicza, numerowego. D—24284— 3—3

Potrzebne są

PANNY,

do robót białych, do maszyny i podręczne.— Ulica Krakow.-Przedm., pałac Kazimierowski Nr 26.—**Kozłowska.** D—24391— 2—2

Potrzebną jest zaraz

Sklepowa,

obeznana w rachunkach, z kaucją, przy ulicy Senatorskiej, do owocarni Nr 2.
D2—4—24361—

Biuro Kaucjonowane

Prof. de Préchamps.

Długa Nr 23 (Eldorado).

Francuzka nowo-przybyła, posiadająca **(Diplome de I-er Ordre)** z niemieckim, muzyką i rysunkami, tylko w **Warszawie** do umieszczenia za **Rs. 500;** tamże jest **Bona francuzka** nowo-przybyła.
D2—3—24407—

PANNA,

która ukończyła progimnazjum, pisząca czytelnie po rusku i po polsku, poszukuje zajęcia u pp. Adwokatów i Rejentów. Adresy proszę składać pod lit. M. H. w Redakcji Kurjera. D—24313— 2—2

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne. — Ulica Twarda Nr 14B, w poprzecznej oficynie, na drugiem piętrze. D—24232— 2—2

Osoba

uzdolniona w czesaniu Dam, życzy czesać miesięcznie za nader nizką cenę.—Wiadomość: ulica Trębacka Nr 6, u Fryzjera Przezdembskiego. D—24225— 2—3

Kaucjonowany Kantor
Prof. de Préchamps,
Długa Nr 23, (Eldorado).

Francuzka wykształcona (dyplomowana), życzy znaleść kilka godzin lekcyj.—Niemka nowo przybyła, z początkami muzyki, zaraz do **umieszczenia.** D—24300— 2—3

Francuzka

w starszym wieku, z dobrym akcentem, żądaną jest do dwojga dzieci na wieś.—Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 6 lit. E, mieszkania Nr 4. D—24228— 2—3

NAUCZYCIELKA

z patentem, posiadająca gruntownie języki: polski, rosyjski, niemiecki i francuzki z konwersacją, oraz nauki klasyczne, poszukuje miejsca stałego w Warszawie, lub na wsi. Wiadomość: ulica Złota Nr 26, mieszk. 16, od godziny 2 do 5 po południu.
D—23598— 3—3

Francuz

z dyplomem, niedawno przybyły, poszukuje demi-place i lekcyj na godziny.—Złota Nr 3, mieszkania 11, od godz. 12 do 3.
D3—3—23813—

Potrzebną jest

Francuzka

na 2 godziny dziennie, do rozmowy z małemi dziećmi, albo jako stała Bona. — Wiadomość od godziny 10 do 12 rano, przy ulicy Wiejskiej Nr 16, w podwórzu, w pałacyku na 1-m piętrze. D3—3—23831—

Lekcje języka Niemieckiego

i konwersacji pod warunkami najprzystępniejszemi udziela osoba wykwalifikowana. Może być i za obiad. — Wspólna Nr 26, lokalu 10.
—D3—6—23135—

Jest do sprzedania

Garnitur mebli czarnych,

rzeźbionych, prawie nowy, złożony z 1 kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, 2 podnóżków, 1 stołu, 3 gzemsów z lambrekinami, 1 lustra dużego i 2 kroszuarek. Meble pokryte cotelina jedwabną. Nowy-Świat Nr 2, mieszkania Nr 2, 1-sze piętro od frontu. Oglądać można od 4 do 6 po południu. D2—3—24295—

Bardzo korzystne na czasie.

1. Potrzebny zaraz **Rządca**, do gospodarstwa przemysłowo-handlowego, blizko Warszawy, za dobrem wynagrodzeniem i na dogodnych warunkach, z kaucją od 5 do 6 tysięcy rubli.

2. Posiadający kapitału od 4 do 5 tysięcy rubli **Emeryt**, lub **Emerytka**, prócz dobrej gwarancji hypotecznej i procentu, może mieć na wsi, blizko Warszawy, mieszkanie, opał, ogród i ordynarję. — Wiadomość: Stare-Miasto Nr 40, mieszkania Nr 9, do godz. 10 zrana i od 2 do 4 po południu, każdodziennie. D—24209— 2—3

Nowo-otworzona

Pralnia Moskiewska,

przy ulicy **Nalewki**, pod Nr 14, w domu Kaszera,

przyjmuje do prania bieliznę starą i nową, jakoto: Koszule męskie i damskie, kołnierze i mankiety, firanki, kapy, spódnice, kaftany chustki włóczkowe i jedwabne. Wszystko to wykonywa się podług najnowszego systemu bez żadnego uszkodzenia bielizny, z największem staraniem i akuratnością, gdyż do każdego gatunku (rodzaju) bielizny w zakładzie znajdują się specjalistki z pierwszorzędnych pralni berlińskich,

PP. kupcom odstępuje się stosowny rabat.
3—3 —24096—D

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowych, aksamitem krytych, Pianino wiedeńskie, trzy Dywany duże, Tualeta, Biurko, dwa Łóżka medaljonowe, Wanna, Obrazy olejne. — Praga, ulica Targowa Nr 174, przy stacji omnibusów. D3—3—23857—

MAJĄTEK

Włók 30, w tem lasu 13, łąk 3, w dogodnem położeniu, na przystępnych warunkach do sprzedania.—Bliższa wiadomość w magazynie wyrobów platerowanych Rzodkiewicza i S-ki, Krakowskie-Przedmieście Nr 41.
23241—6—15

Do ulokowania

Rs. 900

na hipotekę nieruchomości w Warszawie.— Wiadomość u Włodzimierza Powichrowskiego, Adwokata Przysięgłego, Długa Nr 25.
D3—3—24005—

Rs. 3,000

potrzebne jest zaraz na 1-szy numer hipoteki domu murowanego w środku miasta; ktoby takowe posiadał, zechce złożyć oferty do kantoru Kurjera Warszawsk. pod liter. A. B. 50.
D3—3—24048—

PLAC

do sprzedania, w okolicy ulicy Grzybowskiej i Żelaznej Bramy, frontu łokci 31, głębokości 64¾, ogółem łokci □ 2001. Wiadomość ulica Widok, Nr 19, mieszkania 5, do godziny 9½ rano i od 6-tej po południu.
D5—6—23030—

Do sprzedania



różne Meble i Lustra

mało używane. — Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D4—6—23340—

Kąpiele żelaźne

wzmacniające, przy ulicy Grzybowskiej Nr 30, nowo wyrestaurowane. Są też gabinety przeznaczone na kąpiele z ekstraktu iglicowego, dla chorych nerwowych i wycieńczonych sił, cena zwyczajnych kop. 35, z ekstraktem iglicowem kop. 60. D3—3—23876—

Obiady prywatne,

w nowym lokalu, Świętokrzyska Nr 11, od godziny 1 do 4. 3—4 —23666—D

Do sprzedania

MASZYNA

do pończoch, cienka, prawie nowa, doskonale robiąca. — Hoża Nr 17, mieszkania 4. Tamże sprzedaje się skrzynia długa sosnowa, malowana, mogąca służyć za łóżko.
D3—5—23392—

Korzsytna Wiadomość!

Przyjmuje do nanki pończoch na własnej maszynie, za przystępną cenę. — Leszno Nr 11, w oficynie po prawej ręce, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 9. D3—3—23621—

Od 1 października.
Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.

Drugi Zakład.

OSZCZĘDNOŚĆ — OSZCZĘDNOŚĆ

OSZCZĘDNOŚĆ.

ZAKŁAD REPERACYJNY,
Graniczna Nr 6.

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież męzką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i męzkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki.— **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** D 2309—5 —0



Kiper



z długoletnią praktyką, w zamożnych Składach Win, posiadający chlubne świadectwa i referencje miejscowe, poleca się do ściągania Win w piwnicach handlowych, lub prywatnych, za umiarkowane wynagrodzenia. — Ulica Leszno Nr 52. — **J. Willner.**
D—24133— 2—3

Od Kaszlu i piersiowych słabości,

wyrabia Apteka J. Różyckiego, na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka**, które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka 50 kop.; Ziółek paczka 25 kop.
D2—8—24142—

Udało mi się nabyć kilka partyj towarów, po cenach niższych od fabrycznych, które gotów jestem chętnie wyprzedać.

Materje na spodnie na zimę, z dobrej wełny, na jedną parę spodni, po fl. 3 — 1,17 metra.

Materje na ubiory jesienne z dobrej wełny, po fl. 10—3,10 metra.

Pledy podróżne, z bardzo dobrego materjału 3,50 metra długie, a 1,50 metra szerokie, sztuka po fl. 4, 25 kr.

Materje Menszykow, bardzo dobre, za metr po fl. 2 80 kr.

Płaszcze deszczowe z dobrej wełny za metr po fl. 1 80 kr.

Największy wybór nadzwyczaj eleganckich palt zimowych, spodni, materyj na ubiory, kangaru, cheviotu, Kruvieru, Dosttingu, filcu, Tefflu.

Jan Stikarofsky.

Skład fabryczny.

Brunn w Morawji, Austrja

Próbki franco

5 kilom wolne od cła.
10—16 —21633—D

KOŁDRY GOTOWE

od Rs. 5 kop. 90, przyjmują się także Kołdry do szycia. — Podwal Nr 7.
D23 —40—14958— **R. Koecher.**

Do sprzedania:

Stół jadalny o pięciu blatach, **Łóżeczko** orzechowe, **Tornistry, Garderoba** i inne rzeczy.—Chmielna Nr 25, stróż wskaże. Także potrzebną jest **Służąca** do wszystkiego.
D3—3—24012—

Tuzin Koszul

mezkich z gorsami webowemi, są przypadkowo do sprzedania po rs. 2 za sztukę, razem lub częściowo.—Ulica Oboźna Nr 4, drzwi 13, piętro 2-gie. D2—3—24242—

Jest do sprzedania

Mundur

administracyjny klasy V. Palto futrzane, palto grube jesienne i żakieta. Dwa paltoty damskie zagraniczne, jasne, eleganckie z kapelusikami. Wiadomość Wiejska Nr 16, mieszkania Nr 2. 2—3 —24239—D

Reperację Filtrów

wszelkich systemów przyjmuje **Magazyn Francuzki przy ulicy hr. Berga, dom hr. Krasińskich.** D—22871— 6—6

Ogrodnik

podejmuje się urządzać Ogrody i Ogródki, w Warszawie i na prowincji, z planem sadzenia drzew i wszelkie roboty, które należą do Ogrodnictwa, jak najsumienniej wykonywać, co mogę mieć poręczenie wyższych Zakładów Ogrodniczych, mieszkam przy ulicy Leszno Nr 70. D—23910— 2—3

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki; nie potrzeba dzieł i 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach),

ZALESKA,
Nr 97, plac Zygmunta, gdzie **Apteka**.

Tamże **Uczennice** mogą mieć pomieszczenie. D5—6—22224—

Nowo-otworzona fabryka

Fortepianów i Pianin,

przyjmuje także wszelkie reperacje i strojenia z całą akuratnością, **z czem się poleca** Szanownej Publiczności

S. Angerhofer i A. Słupski.

Ulica Twarda Nr 16.
D3—3—23462—

Obiady prywatne,

zdrowo przyrządzane przez wiejską gospodynię. Wiadomość Złota Nr 18, mieszk. 30.
3—4 —23587—

WAŻNE!

Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania **Magle** dobrze procentujące, w wyrobionym punkcie, na żądanie mogą być wzięte z miejsca. — Wiadomość na miejscu: Grzybowska Nr 12, D3—3—23822—



Ogród po-Kapucyński,



Ulica **Miodowa Nr 5.**

Zwiedziwszy za granicą pierwszorzędne zakłady ogrodnicze i sprowadziwszy z nich znaczną ilość kwiatów, jako to: Kamelij, Azalji, Palm wachlarzowych i wiele innych ozdobnych, oraz Cebul Hiacentowych i Tulipanów, na które dziś właściwa pora do sadzenia, mam honor polecić się Szanownym Państwu. Przyjmuję też obstalunki na Bukiety i Wieńce i wynajmuję ozdobne kwiaty do różnych potrzeb, a wszystko jaknajtaniej, wykonywając na czas punktualny. **Wchód korytarzem kościelnym.**
3—3 —23893—D

Za przystępną cenę do sprzedania



Meble orzechowe,

bardzo mało używane, garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane, garnitur francuzki, para Łóżek, Szezlong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro.— Ulica Twarda wprost Marjańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na lewo, Nr 12 mieszkania. D2—3—24063—

Z powodu choroby i nagłego wyjazdu, jest do sprzedania

DOM

masiw zbudowany, z oficyną, stajniami i wozownią, ogrodem fruktowym rozległości 7303 łokci kwadratowych, we wsi Szmulowizna. Wiadomość w każdym czasie na miejscu, pod Nr 28, przy szosie. D3—3—23620—

Właścicielka Magazynu Mód

TERESSA GRODZICKA,

wróciła z zagranicy i zaopatrzyła Magazyn swój, na sezon jesienny i zimowy, w najświeższe mody, jakoto: Kapelusze, fasony, pióra, kwiaty; oraz kapeluszy dziecinnych; białych kastorowych i bonetek kaszmirowych, po cenach nader umiarkowanych. — Freta-Szeroka Nr 6. D3—3—24070—

Niewiadomego mi Pana,

który zatrzymał mój sak-palto ze znajdującemi się w niem wekslami, upraszam o zatrzymanie palta u siebie, a o zwrócenie weksli, z których korzyści żadnej mieć nie może.
D—23994— 3—3

Nowo otwarta Pracownia sukien i okryć damskich,

w której wykonywają się starannie i gustownie, według najnowszej mody paryzkiej, wszelkie fasony **najnowszym i pięknym patentowanym krojem**, w Paryżu i w innych państwach, przez **L. Głodzińską**, której zadaniem będzie zadowolnić wszelkie wymagania Szanownych **Dam**; przez tąż zostały otwarty kurs nauki modniarstwa, w zaszczytnie znanym **GŁÓWNYM ZAKŁADZIE NAUKI KROJU K. GŁODZIŃSKIEGO** w Warszawie Miodowa Nr 1, mieszkania 8, gdzie wpisy na naukę **modniarstwa i kroju** przyjmuje się każdodziennie, a krój udzielany jest pod osobistym kierunkiem autora najnowszej i najpraktyczniejszej metody w 4 i 5 edycji. Cena metody z 37 tablicami rysunkowemi rubli 3, w rusukni języku irbl 3 i kopiejek 50, linijka nowego wynalazku autora metody, ułatwiająca wielce naukę wszelkich fasonów, rubli 1 kopiejek 50. **UCZENNICE przyjmuje się na mieszkanie.**
D—22704—4—6

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania

FOLWARK DREWNICA,

na siódmej wiorście od Warszawy, mający siedm włók obszaru, z inwentarzem żywym i martwym. — O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Rymarskiej, dom rządowy, Nr 1, mieszkania 2. D2—2—24174—

Dwie Karety:

jedna trzy-osobowa, druga dwu-osobowa, używane, w dobrym stanie, pozostawione do sprzedania: **Aleja Jerozolimska Nr 3, w kantorze;** tamże dowiedzieć się można o interesie z wyrobioną klijentelą, dobry procent przynoszący, który z powodu słabości Właściciela może być w każdym czasie odstąpiony. D2—3—24135—

Skład opałowy

do sprzedania, z materjałem i zabudowaniem. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 58, u stróża. D2—3—24155—

Magazyn Ubiorów Damskich

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 40, wprost Hotelu Europejskiego. Okrycia damskie i wierzchy do futer, jakoto: rotondy, dolmany, polonezy zawsze są poszukiwane, to też wykończając takowe od lat kilkunastu dla najpierwszych zakładów kuśnierskich i magazynów, uważam za swoją specjalność, zezem polecam się Szanownym Damom zapewniając, że każde okrycie lub wierzch z materjałów własnych i z powierzonych mi, wykończone w moim magazynie, odrobione jest starannie podług najświeższych modeli sprowadzonych przezemnie z Paryża.

J. Ostrowski.
D3—6—23609—

Tanio do sprzedania!

Obrazy olejne, Akwarelle rozmaitych Artystów i Sztychy. Wiadomość ulica Leszno, Nr 37 nowy, mieszkania 14.
D6—12—21063—

DRZEWKA Owocowe.

Właściciel kilkakroćstotysięcznej szkółki, we wsi Czyste pod Warszawą, ma honor zawiadomić Szanownych Panów, iż najwięcej sprzyjającą porą do sadzenia i przesyłki drzew jest jesień, zatem z takowemi poleca się. Cenniki na żądanie gratis wysyłam.

Adres do korespondencyi: Zakład Ogrodniczy Franciszka Wilmana w Warszawie, Nr 1172, ulica Wronia. D4—6—22307—

Jest do sprzedania

ŁÓŻKO

jesionowe z materacem i **Szafa**, razem lub osobno. — Chmielna Nr 32, mieszkania 9, od godz. 4—6. D2—3—24140—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

zupełnie w dobrym stanie, z blatem metalowym i sprzężeniami, za rs. 180. — Ulica Bugaj Nr 4, mieszkania Nr 10. D2—3—24138—

Dystrybucja

elegancko urządzona, w połączeniu z galanterją i perfumerją, jest do sprzedania zaraz Wiadomość w handlu A. Dyżewskiego, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 16.
D2—3—24196—

Dystrybucja

z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania wraz z Materjałami Piśmiennemi i Galanterią, obok Gimnazjum. Sklep ten istnieje od lat 12. — Wiadomość na miejscu: plac św. Aleksandra Nr 16, zaraz za Instytutem Głuchoniemych.
D3—3—24200—

MAGAZYN BŁAWATNY ORAZ KONFEKCJI I OKRYĆ DAMSKICH WACŁAWA KWIATKOWSKIEGO Senior

róg Wierzbowej i Niecałej Nr 1, dom Hr. Krasińskiego, na pierwszem piętrze, otrzymał najświeższe **MODELE SUKIEN I OKRYĆ,** z pierwszorzędnych domów Paryżkich, osobiście na miejscu wybranych, z któremi ma honor polecić się. D 23129—11—12

ESSENCYA Z SASSAPARYLLI COLBERT

(ESSENCE DE SALSEPAREILLE COLBERT)

NAJLEPSZY ŚRODEK OCZYSZCZAJĄCY KREW

Należy uważać, ażeby na etykiecie był podpis tu ubocznie umieszczony CZERWONO ODBITY

Wystrzegać się licznych niegodziwych podrabiań

Dla pewności należy zamówić:

w Warszawie u Pp. Spiess i Syn, Galle, Zeuschner, i we wszystkich znaczniejszych aptekach.

w Paryżu, № 7 Passage Colbert.



MASZYNKI do siekania i żyłowania mięsa,

najlepszej konstrukcji; z podwójnemi nożami, po rs. 4, rs. 5, rs. 6 i rs. 7, sprzedaje

W. GEYER,

Nowy-Świat Nr 67, wprost Kopernika.
D—23440—2—6



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE Brevetée en France et à l'Etranger.

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:

W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bocquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisz'a; Stefana Dobrycza & Cp.; Strzemińskiego & Cp. i Koteckiego i Schobera.

Wystawa Powszechna w Paryżu 1878.

Sędziewie międzynarodowi przyznali

MEDAL ZŁOTY

(najwyższe odznaczenie)

Kompanji ekstraktu mięsnego Liebiga z Fray-Bentos (Ameryki Południowej).

EKSTRAKT MIĘSNY

PRAWDZIWY wtedy tylko gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Skład hurtowy w Warszawie u korespondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Włodzimierska Nr 11 lit. A. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatesów, w Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach. D—5474—11—12



A. RAUER, KRAWIEC.

Bracka Nr 17, pierwsze piętro.
D3—3—24153—

Obiady prywatne,

czysto i zdrowo przyrządzone, po rs. 10 miesięcznie. — Wiadomość: Chmielna Nr 28, mieszkania 10, na parterze. D3—6—24061—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Choroby naskórne głowy i wypadanie włosów leczy Pomada Deslauriers.

Niszczy prędko **ŁUPIEŻ** i wszelkie dolegliwości naskórne głowy, ZAPOBIEGA I WSTRZYMUJE WYPADANIE WŁOSÓW; w Paryżu u Chemika Desslauriers. Skład główny i jedyny na Warszawę i Królestwo **u ALEKSANDRA KOCHA, Nowosenatorska nr 4.** Zażądać należy na opakowaniu podpisu Deslauriers i stempla w kolorze niebieskim rządu francuskiego **Cena za Słoik rs. 1.**
D—11735—22—25

Obuwie

męzkie, damskie i dziecinne, poleca Pracownia A. Rosé. — Chmielna Nr 28, w podwórzu na dole. — Tamże przyjmują się **Suknie damskie** do roboty. D—24062—2—6

Do sprzedania:



Kocze z fordeklami,

używane, Faetony, Wolanty i Sarabany, nowe, kilka par Sanek petersburskich i Bryczki. Ulica Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej.
D—23847—3—6

Przyjmuje się

Suknie do roboty

najtaniej, w domu przy ulicy Grzybowskiej, Nr 5. Wiadomość u stróża.
D2—3—24273—

KONIE

pociągowe, młode, par 3, wraz z chomątami krakowskiemi, w bardzo dobrym stanie, z powodu zwinięcia interesu są do sprzedania, również i trzy wozy, parokonne, do wożenia ciężarów, prawie że jeszcze nowe. Wiadomość ulica Czerniakowska Nr 70, na wprost Górnej. D3—3—24202—

Fasony z bibułki

przy redakcji **Nowych Mód Paryzkich NIECAŁA Nr 10.**
Podług świeżo nadeszłych modeli z Paryża wykonywają się fasony sukien i okryć na obecny sezon. **Ceny nizkie.**
D5—6—23430—

Ogłoszenie.

Otworzywszy 15 Września t. r.

HOTEL

pod nazwiskiem Warszawsko - Wiedeński, vis-à-vis stacji kolei w Częstochowie, z nowym i świeżym urządzeniem, także zimową porą będą ogrzane pokoje, tak, że pasażer wejdzie w każdym czasie w ciepłe mieszkanie. O czem zawiadamiam Szanowną Publiczność. D4—6—23731—

Do sprzedania

2 Warsztaty Stolarskie,

z narzędziami, w dobrym stanie. — Chmielna Nr 20, stróż wskaże. D3—3—24137—

U Akuszerki Haube,

osoby życzące odbyć słabość, znajdą w każdej chwili osobny pokój za umiarkowaną cenę; za troskliwą opiekę i sekret poręczam, Ulica Złota Nr 25. D2—23—24191—

U Akuszerki K. M.

są Pokoje, dla osób spodziewających się słabości. — Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu. D—22797—6—6

Akuszerka M. F.

Przyjmuje Osoby spodziewające się słabości za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Stare-Miasto Nr 21, drugie piętro, od frontu. D—15986—31—0

POKÓJ

dwuokienny, z wszelkiemi wygodami, jak waterklozet, wodociąg, z opałem, za rs. 12 miesięcznie, do odnajęcia zaraz lub od 1-go Listopada r. b. Na żądanie może być z samowarem, obiadem i usługą. — Wiadomość: ulica Żórawia Nr 3, mieszkania Nr 8, (drugi dom od Nowego-Światu). D2—2—24036—

Ulica Wierzbowa, dom hr. Ludw. Krasińskiego Nr 1. Do wynajęcia

LOKAL

w antresoli od frontu, składający się z Salki, pasażu i pokoju, na przedsiębiorstwo handlowe, lub też na mieszkanie prywatne, stróż wskaże. D3—3—23618—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w miejscu bardzo dogodnem na rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej w domu pod nr 27

LOKAL,

składający się z 4 pokoi, niszy i kuchni z wszelkiemi wygodami za rs. 380 rocznie.
Powyższy lokal może być podzielony na 3 mniejsze mieszkania z osobnemi wejściami. Wiadomość u stróża Adama lub w dystrybucji. 2—3 —24227—D

Do odstąpienia zaraz

trzy Pokoje

z kuchnią, lub dwa bez kuchni, na parterze, z widokiem na Wisłę, na Kanonji, pod Nr 4, wiadomość tamże. D2—3—24286—

Za nizką cenę

Pokój umeblowany

dla dwóch kawalerów, albo dla dwóch panienek uczęszczających do zakładu naukowego; tamże język francuzki i niemiecki w używaniu. — Ulica Widok Nr 7 litera A, stróż wskaże. D2—2—24139—

!!!Nabywam!!! Kwity Lombardowe,

tamże do wypożyczenia Rs. 150. — Nowolipie Nr 20, mieszkania Nr 17, 2-gie podwórze w, oficynie na dole. D2—3—24186—

Sklep Wiktuałów

egzystujący od lat 15, w którym samego pieczywa wydaje się dziennie za Rs. 18, jest do odstąpienia w każdym czasie. — Wiadomość przy ulicy Twardej pod Nr 8, w Składzie Wódek. D2—3—24134—

POKOIK

ze wspólnem wejściem do najęcia, z meblami lub bez, ulica Karmelicka Nr 4b, mieszkania Nr 4. D3—3—23695—

Jeden Pokój

jest zaraz do wynajęcia, przy małżeństwie bezdzietnem.—Wiadomość u Szwajcara hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa Nr 30. D2—3—24149—

Dwa Pokoje

z eleganckiem wejściem są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy **Długiej** pod Nr **28.** D2—2—24105—

POKÓJ

z meblami i usługą, dla osoby dobrze wychowanej, płci żeńskiej, przy familji. — Ulica Długa Nr 3, dom po-Pauliński, 2-gie piętro, stróż wskaże. D2—3—24107—

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, na dole, suchy i widny, do wynajęcia w każdym czasie.— Aleja Jerozolimska Nr 26; tamże przyrządzają się **Obiady** prywatne, smaczne i zdrowe. D3—3—24108—

Do odnajęcia zaraz

Salonik i Pokój,

każdy oddzielnie, obydwa umeblowane.—Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 8. D3—3—24011—

Jeden lub dwa POKOJE,

umeblowane, z usługą, do wynajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 38, mieszkania 3. D3—3—24022—

Pokoje 2 lub 1,

z meblami, do najęcia.—Ulica Świętokrzyzka Nr 35, mieszkania Nr 18. D2—3—24054—

POKÓJ

do wynajęcia, porządnie umeblowany, z oddzielnem wejściem, z usługą, opałem i samowarem, na 1-m piętrze.—Wiadomość: Włodzimierska Nr 3, druga sień, mieszkania Nr 8. D3—3—23961—

Pięć Piwnic.

suche, wielkie, z windą, do wynajęcia każdego czasu, które mogą być podzielone, a także **Lód** do sprzedania w większych i mniejszych partjach. Nowy Świat Nr 53. 4—6 —22604—D

Od 1-go Listopada r. b. do wynajęcia

Pokój

o dwóch oknach, front, 2-gie piętro, wejście wspólne, dla jednego lub dwóch kawalerów. Ulica Podnarska Nr 17, mieszkania 13. D2—3—24244—

Z przyczyny nagłego wyjazdu zostawiono do sprzedania u rządcy domu Nr 27, przy ulicy Nowogrodzkiej

różne Meble

pomiędzy któremi garnitur mahoniowy, szabowany, bardzo mało używany; tamże są do wynajęcia od każdego czasu

dwa Lokale

1) trzy pokoje przedpokój z kuchnią z dwoma wejściami na parterze i 2) dwa pokoje, przedpokój i kuchnia w oficynie na 2-giem piętrze, mieszkania te mogą być wynajęte z meblami lub bez; wiadomość na miejscu, u rządcy. 2—3 —24271—D

Do wynajęcia w każdym czasie

dwa LOKALE,

przy ulicy Lipowej pod Nrem 3, w bliżkości ulicy Oboźnej, w świeżem dla zdrowia powietrzu, z widokiem na piękny ogród, mogą nawet zastąpić letnie mieszkanie, z ceną przystępną. Jeden lokal: 4 Pokoje, z których salon z balkonem, pasaż, kuchnia, przedpokój i duże dwie suteryny na skład: drugi: 5 Pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość na miejscu u stróża. D—23280— 9—10

Kilka Lokali

większych i mniejszych, z zlewem i wodociągiem, jest do wynajęcia od 8 Października r. b., **przy ulicy Hożej Nr 11,** parę domów tylko od Placu S-go Aleksandra. D15—15—22401—

U Akuszerki J. K.,

znajdują się pokoje osobne lub wspólne, dla dam na słabość, z umieszczeniem dziecka. Osoby potrzebujące mojej porady przyjmuję od godz. 4 do 6 po południu. — Świętojerska Nr 16, mieszkania 8, front. D2—3—24299—

U akuszerki Hedrych,

w każdym czasie jest pomieszczenie dla potrzebujących odbyć słabość, gdzie chore znajdą troskliwą opiekę. — Świętojańska Nr 4, piętro drugie. D2—3—24226—

Wyższego Zakładu z Petersburga AKUSZERKA,

przyjmuje do siebie Panie spodziewające się **słabości.** — Ulica **Wspólna** Nr **12,** piąty dom od placu św. Aleksandra, parter, z bramy na prawo. D2—6—24304—

Mieszkanie:

świeżo odnowione, zaraz do odnajęcia z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, z wodociągiem i zlewem, wygódki, piwnicy, wspólnej pralni, piekarni i góry, na 2-m piętrze, przy ulicy Hożej Nr 17E, za rs. 65 kwartalnie, czyli rs. 260 rocznie. D—23652—5—5

3 Pokoje

z przedpokojem i kuchnią, zaraz do wynajęcia. Okna wychodzą na ogród. — Nowolipki Nr 32A. D3—3—24057—

POKÓJ

z przedpokojem, usługą i opałem, na dole, każdego czasu do wynajęcia za rs. 12 miesięcznie. Ulica Złota Nr 28b, lewa oficyna. D3—3—23817—

Do wynajęcia zaraz

Cztery Pokoje

lub 5 z kuchnią, na parterze, na rogu Żabiej i Senatorskiej Nr 472, wiadomość u stróża. 3—3 —24028—D

Jest do wynajęcia zaraz

Pokój

z przedpkokojem, na 1-m piętrze. — Wiadomość w handlu Czerskiego, Nowy-Świat Nr 64. D3—3 -23959—

Jest do najęcia zaraz

POKÓJ,

z opałem. — Ulica Nowogrodzka Nr 25 nowy, mieszkania Nr 39. D2—3—24320—

W każdym czasie do wynajęcia

POKÓJ

przy familji, mówiącej tylko po rusku i niemiecku, a także może być przyjęty **Uczeń** gimnazjalny ze stołem. — Nowogrodzka Nr 20A, mieszkania Nr 5. D2—3—24318—

Zaraz do wynajęcia

Salon duży,

piękny, o trzech oknach, przy ulicy Niecałej Nr 12a, z widokiem na ogród Saski. Cena nizka, wiadomość u stróża. D2—3—24269—

Jest do odnajęcia

POKOIK

dla pojedyńczej osoby, przy familji.—Tamka Nr 37, mieszkania 6. D2—2—24270—

Do najęcia przy ulicy Złotej Nr 17,

Stajnia i Wozownia,

w miejscu nader pewnym. Tamże Pokój duży kawalerski, wiadomość u stróża D2—3—24262—

Sklep z oknem

i mieszkaniem, oraz pokoik dla pojedyńczej osoby, zaraz do wynajęcia.—Ulica Grzybowska Nr 8, trzeci dom ulicy Granicznej. D2—3—24256—

Sklep Wiktuałów

i Norymberszczyzna, jest do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Ciepłej pod Nr 5, za bardzo przystępną cenę. D2—3— 24258—

W nowo budującym domu, przy ulicy Brackiej pod Nr 4, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

dobrze urządzony, mogący służyć na inny proceder, z wygodnem mieszkaniem, za bardzo przystępną cenę. D3—3—24075—

SKLEP

do wynajęcia za rs. 300 rocznie, przy ulicy Chmielnej Nr 9. D3—3—24029—

Sklep z Lokalem

w bardzo korzystnem miejscu, gdzie od lat kilkunastu Szynk piwa i wódek egzystuje, jest obecnie do wynajęcia na takiż zakład od dnia 1 stycznia 1881 r. Wiadomość przy ulicy Nizkiej Nr 12a (2272B), u właściciela domu. 2—3 —24275—D

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

za przystępną cenę, przy ulicy Szeroki-Dunaj Nr 8, wiadomość na miejscu. D2—3—24321—

Z powodu słabego zdrowia jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący, w każdym czasie.—Ulica Pańska Nr 17. D3—6—24190—

Sklep

zaraz do odstąpienia, dystrybucyjno-Wiktuałowy, w bardzo dobrym punkcie. — Wiadomość na miejscu, Królewska Nr 35. D3—3—24118—

Sklep

mydlarski, norymbersko-dystrybucyjny z powodu nagłego wyjazdu za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość w kiosku róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 2—3 —24025—D

Do sprzedania

SKLEP

z materjałami piśmiennemi, dystrybucją i niemi, w każdym czasie — Ulica Elektoralna Nr 34, dom Szyszki. D3—3—23941—

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Norymberski,

egzystujący od lat 9-ciu, z całem urządzeniem i towarem.—Wiadomość w tymże sklepie, przy ulicy Kapitulnej Nr 1. D2—3—24179—

W każdym czasie za cenę nader przystępną

2 SKLEPY

z przylegającymi lokalami, przydatne na Bawarję, Skład wędlin, Owocarnię lub t. p. proceder, do wynajęcia.—Jerozolimska Nr 17. D2—3—24205—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Stajnia i Wozownia,

mogą być użyte i na skład towarów.—Ulica Elektoralna Nr 30. Cena nizka. Stróż wskaże. D2—3—24098—

Zaginęło

Świadectwo Banku Polskiego,

za Nr 867, na złożony w tymże opieczętowany depozyt w 3-ch szkatułkach, na imie Prokuratora Warszawskiej Izby Sądowej P. Trochimowskiego, wartości Rs. 6,000. Znalazca zechce łaskawie dostarczyć wspomnione świadectwo do Biura Prokuratora Izby Sądowej w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 7. D2—3—24364—

Dnia 12 Października, wieczorem, zaginął

Wyżeł ceter,

jasno-żółty, dużego wzrostu, wabi się „Lord". Posiadający o nim wiadomość, zechce odprowadzić za wynagrodzeniem, do mieszkania JW. Gubernatora, w pałacu Namiestnikowskim. D—24315—2—2

Przybłąkał się 11 Października

Pies, wyżeł,

rasy z cetrów. — Wiadomość w kancelarji stacji towarowej W.-W. i W.-B. D—24245—2—3

CETER,

suka 3-miesięczna, bardzo piękna, do sprzedania. — Bliższa wiadomość: ulica Sienna Nr domu 11, mieszkania 9, od 4 po południu. D2—3—24222—

W sobotę, 9 października r. b., z ulicy Żórawiej

zginęła Suka

wyżlica z rasy Cetrów, żółta; u kogoby się znajdowała, uprasza się, aby takową odprowadzić pod Nr 27, za nagrodą rs. 3. 2—3 —24237—D

Piesek,

pokojowy, z rasy pinczerów, maści jasno żółtej, kudłaty, z grzywką, ładnie się prezentujący, dla amatora jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u stróża domu Nr 10, przy ulicy Bielańskiej. 3—3 —24006—D

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою